

Joanna Lamparska, dziennikarka,
podróżniczka, autorka przewodników
o Dolnym Śląsku:
Promujemy się
poprzez
nasze skarby,
złoty pociąg,
tajemnice,
czyli nasz
pewien
potencjał.

str. 9

nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 1 (2950) Rok 57, 5 stycznia 2016 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

W modzie wesele bez tradycji

str. 16-17



Pat w powiecie

str. 3

Plebiscytowa lista NAJ

str. 19

Kultura roku 2015

str. 12-13

Na rozdrożu

str. 20-21

**Skup aut
BBKasacja
pojazdów**
tel. 792 18 22 17
607 232 330
www.bb-recykling.pl

Blog naczelnego

Marzy mi się choć jedno, takie szczególne wydanie „Nowin Jeleniogórskich”, które w całości wypełnione będzie tylko dobrymi wiadomościami... Nie jestem naiwniakiem, staram się trzeźwo patrzeć na rzeczywistość, widzę, co przynosi nam życie, więc zdaje sobie sprawę, że wizja takiego zestawu informacji podanego drukem wygląda jak obraz snu wariata. Mam jednak ogromny głód dobrych wieści i wiem, że mamy ich ogromny potencjał. Jesteśmy nawet w stanie wyobrazić sobie gazetowe strony, z których uśmiechają się do nas wyłącznie twarze rozradowanych ludzi, a litery w ani jednym z łamów nie układają w słowa: załł, zgwałcił, ukradł, spłonął, oszukał, zaatakował, okaleczył, zbankrutował, zginął...

Niestety, wiem też, dlaczego myśl o magazynie dobrych wiadomości jest mrzonką. Życie nas nie rozpieszcza. Ciężka strona rzeczywistości jest nierozdzielnie związana z jasną. Zawodowo zajmujemy się odbieraniem, przetwarzaniem i podawaniem informacji, więc narażeni jesteśmy na podwójnie mocny atak złych wieści, niezłagodzonych form dalszego ich przekazu. Stoimy na pierwszej linii frontu i trawimy surową rzeczywistość, ponieważ tego oczekują od nas ci, których my informujemy. Z kronikarskiego obowiązku piszemy o wszystkim, co warto odnotować, o sprawach najróżniejszych, o wydarzeniach dobrych i złych. I nie możemy nie dostrzegać jednych z tych złych. Jeśli chcemy opowiadać o pięknym życiu, musimy donosić także o katastrofach, bo tego oczekują od nas Czytelnicy. Z uporem maniaka szukamy jednak równowagi, nieraz balansując na krawędzi ryzyka odrzucenia treści, jakich nie należy ukrywać. Bo jesteśmy od podawania a nie ukrywania wiadomości. Dlatego nie uderzamy w nas fale niezadowolonych z tego, że mówimy o tym, co złe. Kiedy kolejny raz zarzuca się dziennikarzom „zbrodnie” pisanie o złych zjawiskach, w sytuacji, gdy to te zjawiska wymagają potępienia.

Nie lękamy się trudnej pracy i gdy tylko możemy, bierzemy na warsztat dobre opowieści. Doskonale wiemy, że ludzie oczekują od nas przede wszystkim tych złych. No i że złe historie łatwo pisać się same. Podawanie dobrych jest znacznie trudniejsze. Również dlatego, że publicznie niechętnie dzielimy się dobrymi wiadomościami. Pozytywni bohaterowie zazwyczaj nie chcą się wychylać się przed szereg, nie chcą opowiadać o sobie, nie chcą chwalić się sukcesami, dzielić się radościami, bo te zbyt często wzbudzają zazdrość, niechęć i negatywne nastawienie otoczenia do tych, którym coś się udało. Dlatego dobre wspomnienia i osiągnięcia, czyniące nasz świat piękniejszym i szczęśliwszym, chętniej chowamy do szuflady. Skąd więc czerpać dobre wiadomości, skoro powszechnie je ukrywamy, jednocześnie karmiąc się cudzymi nieszczęściami. Zapominając, co daje nam siłę i pozytywną energię.

Nie gaszę więc w sobie naiwnej wiary, że rozpoczęty niedawno rok, jak mówi wróżba, będzie rzeczywistym rokiem oczyszczenia. Że nastąpi przewrót i świat także w świecie wymiany myśli i komunikacji. Mam dość złych wiadomości, którymi przeładowany był rok poprzedni. Dlatego na starcie nowego roku życzę wszystkim nam z całego serca jak najdłuższego czasu wyłącznie DOBRYCH WIADOMOŚCI.

Daniel Antosik
d.antosik@nj24.pl

Orkiestra zagra z Leniwcem

Legenda punkrocka - grupa Leniwec - będzie główną gwiazdą tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Jeleniej Górze. To już w najbliższą niedzielę - 10 stycznia.

Impreza odbędzie się na Placu Ratuszowym. Rozpocznie się po godzinie 12. festynem rodzinnym, na którym będzie

można skorzystać z loterii fantowej, pojeździć na gokartach, spróbować ciast wielkoorkiestrowych. Będzie miasteczko służb mundurowych, wiele gier i zabaw dla dzieci. Już kilka minut po godzinie 16. na scenie zagra poprockowa grupa Fairy Tale Show, mająca na swoim koncie już spore sukcesy, m.in. udział

w popularnym programie „Must Be The Music” oraz kilka przebojów pochodzących z debiutanckiej płyty „Blue”.

Później na scenie pojawi się rockowa grupa Silent Live, która zaprezentuje materiał ze swojej najnowszej płyty „Treści do Wolności Waszego Umysłu”.

Gwiazda wieczoru to dobrze znana publiczności jeleniogórska formacja Leniwec. Zaczynali grając punkrocka, obecnie prezentują szerszy repertuar, z elementami m.in. reggae, ska czy folk.

Podobnie jak w poprzednich latach, imprezę poprowadzą Maria Łabaziewicz - komendantka Karkonoskiego Hufca ZHP w Jeleniej Górze - oraz znany kabareciarz Andrzej Marchowski. Najwięcej będą mieli do powiedzenia, jak zwykle, podczas licytacji przedmiotów wielkoorkiestrowych. Licytacje będą prowadzone pomiędzy występiami zespołów muzycznych.

Punktualnie o godzinie 20. poleci światło do nieba. Przez cały dzień na ulicach miasta będzie można spotkać wolontariuszy z puszkami. Będzie ich około 400 (Jelenia Góra i powiat jeleniogórski)! W mieście zarejestrowano dwa sztaby Wielkiej

Orkiestry Świątecznej Pomocy: jeden przy stowarzyszeniu All-Ternatywa a drugi przy Karkonoskim Hufcu ZHP.

W tym roku darczyńcy będą mogli przekazać nie tylko w formie tradycyjnej - wrzucając pieniądze do puszek. Mogą wesprzeć działania orkiestry... kartami płatniczymi. - Dziesięciu wolontariuszy naszego sztabu zostanie wyposażonych w terminale - informuje Michał Piasecki, szef sztabu w stowarzyszeniu All-Ternatywa. - Będą oni specjalnie oznakowani: obok tradycyjnego identyfikatora oraz arkusza z czerwonymi serduszkami dla darczyńców, każdy wolontariusz z terminalem będzie miał na sobie koszulkę informującą, że przyjmuje datki przekazywane kartami płatniczymi. W trosce o bezpieczeństwo transakcji każdy terminal będzie oznaczony naklejką z hologramem WOŚP. Logo Orkiestry będzie także wyświetlane na ekranie urządzenia w trakcie transakcji.

Dochód z tegorocznego, 24. finału WOŚP będzie przeznaczony na zakup urządzeń medycznych dla oddziałów pediatrycznych oraz dla zapewnienia godnej opieki medycznej seniorów.

(ROB)



Jak co roku, w dniu finału na ulicach miasta będzie można spotkać dziesiątki wolontariuszy.

Z gminnego przedsiębiorstwa do Bełchatowa

Sławomir Zawada, zgorzelecki radny powiatowy, a do niedawna dyrektor ds. ekonomiczno-komunalnych w Gminnym Przedsiębiorstwie Oczyszczania w Bogatyni, został nowym prezesem zarządu koncernu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna. Poprzedni zarząd, który reprezentował prezes Jacek Kaczorowski, tuż przed świętami Bożego Narodzenia złożył rezygnację. Zmiany personalne w spółce Skarbu Państwa są naturalną konsekwencją nowego układu politycznego w Polsce.

Oprócz Zawady do nowego zarządu spółki wszedł także Stanisław Żuk, były prezes, a następnie dyrektor Kopalni Turów, który na co dzień pełni też funkcję przewodniczącego Rady Powiatu Zgorzeleckiego. S. Żuk był członkiem dotychczasowego zarządu PGE GiEK SA, a po jego rezygnacji rada nadzorcza spółki powołała go ponownie. Oznacza to, że rejon Zgorzelca będzie mieć aż dwóch

przedstawicieli w zarządzie koncernu, co w perspektywie powinno służyć zarówno Kopalni, jak i Elektrowni Turów.

Sławomir Zawada jest absolwentem Wydziału Elektrycznego Politechniki Wrocławskiej na kierunku elektrotechnika o specjalności dyplomowej - elektrownie i gospodarka energetyczna. Jako student zdobył stypendium fundowane przez Elektrownię Turów, w której w 2002 roku rozpoczął pracę w wydziale ruchu bloków. Następnie, przez krótki okres pełnił funkcję prezesa Centrum Sportowo-Rekreacyjnego w Zgorzelcu, a później był zastępcą głównego mechanika w Kopex-Famago. W ostatnich latach zajmował stanowisko dyrektora ekonomicznego w Gminnym Przedsiębiorstwie Oczyszczania w Bogatyni. W minionych wyborach przegrał walkę samorządową o fotel burmistrza Zgorzelca z urzędującym Rafałem Groniczem.

(mat)



11 lat temu w NJ

Kamiennogórski policjant przyjmował korzyści majątkowe - uważa Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze, która w tej sprawie postawiła zarzuty. Oskarżenie wniosła zaskonnic z Krzeszowa. Siostra Paula postanowiła już więcej nie płacić funkcjonariuszowi. Smaczku całej sprawie dodaje fakt, że policjant w ubiegłym roku zatrzymał jadącego na gazie burmistrza Kamiennej Góry. Zaskonnicza zaś co najmniej dwukrotnie została przyłapana na jeździe po pijaku.

Czy jeleniogórski PIS „przełknął” Tadeusza Lewandowskiego jako swojego senatora? W czasie choroby różne tabletki się połyka - odpowiada Ireneusz Tojek, przewodniczący



cy koła miejskiego tej partii w Jeleniej Górze. Przed parlamentarnymi wyborami koło miejskie i powiatowe PIS-u sprzeciwiły się kandydowaniu T. Lewandowskiego do senatu z ramienia ich partii.

Cztery miesiące pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i obowiązek naprawienia szkody w wysokości prawie 9,5 tysiąca złotych - taką karę orzekł w piątek jeleniogórski sąd wobec znanego malarza Pawła Tryba-

skiego. Sąd uznał go winnym przywłaszczenia obrazu swojego autorstwa, który pożyczzył od właściciela na wystawę w Niemczech. Tam obraz został sprzedany. Właściciele dzieła tytułowanego „Tyłko dla orłów”, małżeństwo K., twierdzili, że nie zgodzili się na sprzedaż płótna. Artysta z kolei mówił, że do sprzedaży doszło pomyłkowo, a stratę chciał naprawić.

Niedawno na korytarzu w jeleniogórskim sądzie, do dyskusyjnego z panią mecenas prokuratora, podszedł inny znany adwokat i zagaił na tematy polityczne. Wypytywał głównie o nowego ministra sprawiedliwości. „Czy wyjeżdżacie już na pielgrzymki do Lichenia w intencji ministra Ziobro?” - dociekał. Prokurator powiedział, że zapisów jeszcze nie było.

Wybrał GOK

Sprostowanie

„Zasługiwała raczej na nagrodę”

W tekście „Zasługiwała raczej na nagrodę” użyłem nieprecyzyjnego określenia „asystentka dyrektora”, wskazując osobę, która kierowniczo marketingu poleciła wyczyszczenie witriny przed teatrem z plaszach odchodów. Tymczasem osobą, która wydała takie polecenie, była dramaturg teatru, Zuzanna Bućko. Za nieścisłość przeproszam panią asystentkę oraz Czytelników.

Sławomir Sadowski



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Antoni Gąssowski, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. DTP: Natalia Jaskółska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75/75-26-913 (fax), 75/64-24-420; publicyści - 75/64-24-889, 75/64-24-485, księgowość - 75/76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75/75-24-781, dział marketingu: 75/64-24-420, tel./fax 75/64-24-480, skład komputerowy: 75/64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst platny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 10-1090-1926-0000-0001-2266-1401 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870. © Kopiowanie i wykorzystywanie publikowanych materiałów tylko za zgodą wydawcy.



Pat w powiecie

Doniesienie do prokuratury, przesłuchania radnych - to okoliczności, jakie towarzyszą zmianie władzy w powiecie jeleniogórskim. Zaplanowana na ostatni tydzień starego roku próba odwołania starosty Anny Koniecznyńskiej nie powiodła się. Pytanie, czy w ogóle dojdzie do przewrotu?

Zaczął się burzliwie. Grupa radnych, którzy podpisali się pod wnioskiem o odwołanie starosty jeleniogórskiej (PSL i Razem dla Regionu), otrzymała wezwania na policję. - Zostałem przesłuchany na okoliczność tego wniosku dzień przed sesją - mówi wicestarosta Paweł Kwiatkowski. - Przepytano mnie przez ponad godzinę, policjant pytał o poszczególne zapisy uzasadnienia tego wniosku - mówi. Było to w poniedziałek. Tego samego dnia na policji zeznawał też inny radny. Dwoje kolejnych radnych otrzymało wezwania na... wtorek, czyli dzień, w którym planowana była sesja. W tym jedna radna na godzinę, w której rozpoczynały się obrady! - Na szczęście, nie muszą się oni stawiać, bo nie dostarczono im skutecznie zawiadomienia - mówił nam w poniedziałek P. Kwiatkowski. Skąd wie, że ustalono im takie terminy? - Dowiedziałem się o tym podczas przesłuchania - mówi.

Policja nie interesuje się polityką?

Zdaniem policji jest to zwykły zbieg okoliczności. - Na początku grudnia do prokuratury wpłynął wniosek o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na znieważeniu funkcjonariusza publicznego - mówi podinspektor Małgorzata Gorzelak z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze. - Prokuratura zleciła policji przeprowadzenie czynności sprawdzających. Dlatego policjanci rozmawiają z radnymi. To nawet nie jest przesłuchanie, ale zwykłe rozpytanie. Dopiero po tych czynnościach sprawdzających prokurator podejmie decyzję, czy wszcząć śledztwo, czy nie.

Przyznaje, że termin był niefortunny, lecz jej zdaniem nie ma tu dodatkowego podtekstu. - Rozumiem, że radni mogą się czuć niekomfortowo, ale policjanci nie wiedzą, kiedy odbywa się sesja - mówi. - Najlepszym dowodem jest to, że niektórzy otrzymali wezwania na tę samą godzinę, w której miały rozpocząć się obrady. Trzeba będzie to rozpytanie po prostu przełożyć na inny termin.

Obrona układu czy dobrego imienia?

- Jeżeli radni czują się zastraszeni, to co ja mam powiedzieć? - pyta starosta Anna Koniecznyńska. Mówi, że zawiadomienie o znieważeniu złożyła 3

grudnia. Dotyczyło uzasadnienia wniosku o jej odwołanie. - Jeżeli zarzucają mi próbę dyscyplinarnego zwolnienia dwóch pracowników, to rozumiem, że mają na to dowody - mówi. - Gdyby napisali, że utracili do mnie zaufanie, to bym to zrozumiała. Ale we wniosku zarzucają mi, że kogoś mobbinguję, lekceważę czy że wymuszam na dyrektorach jakieś decyzje. Mniemam, że potrafią to udowodnić.

Takie zapisy znalazły się w uzasadnieniu wniosku o odwołanie. - Przecież nie ja ustalam termin prze-

wniosku nie ma sobie nic do zarzucenia. - Pewne tematy nawarstwiały się od miesięcy - mówi. Nie chce mu się wierzyć, że przesłuchania w przeddzień sesji to przypadek. - To raczej desperacka próba obrony tego układu - uważa.

O co chodzi?

Do odwołania starosty jednak nie doszło. Radni na wtorkowej sesji zdecydowali o zdjęciu tego punktu z porządku obrad. Ma być głosowany na następnej, styczniowej sesji.

Tymczasem nie brakuje opinii, że była to tylko zasłona dymna, a prawdziwy powód zdjęcia tego punktu z porządku obrad był inny: nowej, nieformalnej koalicji brakowało głosów do odwołania starosty. W skład tej grupy wchodzi 4 radnych PSL-u, 4 PiS-u i 2 z klubu Razem dla Regionu. To 10 głosów, tymczasem do odwołania starosty potrzeba 12 głosów. Mówi się, że do tej grupy może dołączyć jeden z radnych PO, ale po pierwsze: to nic pewnego, a po drugie - to i tak za mało.

Gorąco od listopada

Przewrót w Radzie Powiatu rozpoczął się w listopadzie. Odwołano przewodniczącego rady Jerzego Pokoję z PO. Zastąpił go Eugeniusz Kleśta z PiS-u. Było to łatwiejsze, gdyż do odwołania przewodniczącego wystarczyło 10 głosów. Mówi się, że nowym starostą ma zostać Paweł Kwiatkowski z PSL-u, obecny wicestarosta.

Może się jednak okazać, że nowej koalicji nie uda się zbierać wymaganej liczby głosów. W takim przypadku powiatowi grozi pat. Radą

będzie kierował przedstawiciel PiS-u. PiS z PSL-em i RdR-em będzie miał większość w radzie i w zarządzie, ale najważniejszą funkcję - starosty - będzie pełniła radna PO. Żadna ze stron nie będzie mogła więc w pełni realizować swojego programu. Widać to już było na grudniowej sesji budżetowej. Radni nowej koalicji wpisali na listę zadań do wykonania z tzw. powodziówek np. remont drogi powiatowej w Trzcińsku. Mieszkańcy wielokrotnie pisali petycję w tej sprawie. Starosta Anna Koniecznyńska jest zwolenniczką naprawy innych dróg, w gminach, których władze zgodziły się na partycypowanie w kosztach. W Janowicach wójt nie chce dokładać do remontu, ale gmina wykonała na własny koszt projekt.

Będzie gorąco do końca kadencji?

To na razie pierwsze, drobne sygnały, że obu stronom może być nie po drodze. Przy radzie podzielonej niemal po połowie może się jednak okazać, że do zmiany władzy dojdzie jeszcze nieraz w tej kadencji. Wystarczy, że dwóch radnych, obojętnie z której opcji, przejdzie na tzw. drugą stronę, a zmieni to znacząco układ sił.

Co zastanawiające, obie strony są zgodne w jednym: cały czas podkreślają, że robią to dla dobra powiatu!

Robert Zapora



Anna Koniecznyńska pozostanie starostą jeleniogórskim. Na jak długo?

sluchań, tylko policja - odpowiada na pytanie o to, dlaczego akurat tuż przed sesją. - Ja byłam przesłuchiwana w poniedziałek przed świętami, w dzień, w którym w jednej z placówek powiatu było spotkanie wigilijne, i również musiałam dostosować się do terminu.

Wicestarosta Paweł Kwiatkowski mówi, że w sprawie uzasadnienia

- To tylko dlatego, że chcieliśmy, by był on rozpatrywany wówczas, kiedy radni nie będą czuli się zastraszeni. Nie sądzę, żeby w takiej sytuacji, mam na myśli wspomniane przesłuchania, można było spokojnie, merytorycznie rozmawiać na ten temat - mówi Eugeniusz Kleśta z PiS-u, przewodniczący rady. - Jestem po to, by zapewnić normalną pracę rady i próbuję szukać porozumienia.

E. Kleśta mówi, że była możliwość, iż głosów zabraknie, ale to nie był główny powód przełożenia głosowania. - Gdyby nie to zamieszanie z przesłuchaniami, to podejrzewam, że głosowanie odbyłoby się - mówi. Sprzeciwia się liczeniu tzw. szabel. - Głosowanie jest tajne i trudno mówić o tym, kto za kim jest. Wynik może być różny - zaznacza.

może się jednak okazać, że do zmiany władzy dojdzie jeszcze nieraz w tej kadencji. Wystarczy, że dwóch radnych, obojętnie z której opcji, przejdzie na tzw. drugą stronę, a zmieni to znacząco układ sił.

Para z Lubania znęcała się nad czterolatkiem

Trudno dziś jednoznacznie stwierdzić, od jak dawna naprawdę trwała gehenna dziecka. Na szczęście ślady obrażeń zwróciły uwagę pań przedszkolanek. Malec trafił do rodziny zastępczej.

Wszystko się wydało tuż przed świętami, 22 grudnia. Chłopczyka odprowadzał do przedszkola jego ojczym, Krzysztof J. Mężczyzna bardzo się zdenerwował, bo dziecko nie wytrzymało i załatawło się w majtki. Wtedy obaj wrócili do domu, a oj-

czym wymierzył pasierbowi karę. Bił go pasem, gdzie popadło. Chłopczyk próbował się ochronić, uciekając od oprawcy i zasłaniając się rączkami, ale na niewiele się to zdało. Krzysztof J. bił nie tylko pasem, ale i rękami, po głowie i tułowiu. Gdy uznał, że wystarczy tego „wychowania”, ponownie zaprowadził dziecko do przedszkola. Na szczęście opiekunka okazała czujność. Zauważyła ślady obrażeń na ciele dziecka i dokładnie wypytła, co się stało. Chłopczyk wyznał, że biła

go zarówno mama, jak i tata. Bo był niegrzeczny...

- Dyrektor przedszkola natychmiast powiadomiła o tym fakcie policję. Funkcjonariusze zatrzymali Barbarę J. i Krzysztofa J. - Informuje prokurator okręgowy w Jeleniej Górze, Ewa Węglarowicz-Makowska. - Kobieta nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że zdarzało jej się czasami „dać synowi klapsa”, bo był niegrzeczny, ale nad nim się nie znęcała.

Przyznał się natomiast Krzysztof J. Oboje, zarówno 39-letnia matka, jak i 41-letni ojczym, podejrzani są o znęcanie się fizyczne i psychiczne nad czterolatkiem synem. Zgodnie z ustaleniami prowadzonego postępowania, chłopczyk miał być wielokrotnie bity rękoma po całym ciele, zarówno przez kobietę, jak i mężczyznę, w okresie od 19 do 22 grudnia 2015 r. Czy wcześniej również dochodziło do przemocy, nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że matka chłopczyka ma jeszcze poza

nim dwie córki, w wieku 11 i 7 lat. Dziewczynki w chwili obecnej również przebywają w rodzinie zastępczej.

Oboje, zarówno Barbara J. jak i Krzysztof J., byli już wcześniej wielokrotnie karani sądowo. Aktualnie, w związku z podejrzeniem o znęcanie się nad czterolatkiem, prokurator rejonowy w Lubaniu zakazał im zbliżać się do dziecka oraz zastosował wobec nich dozór policyjny. Obojgu grozi kara pozbawienia wolności na okres od 3 do 5 lat. (mat)

Było gorąco, ale budżet przyjęty

- Nie rozwiązuje problemów, nie odpowiada oczekiwaniom mieszkańców - grzmieli opozycyjni radni, mówiąc o projekcie Budżetu Jeleniej Góry na 2016 rok. Dyskusja trwała kilka godzin i momentami była bardzo burzliwa. Ostatecznie Rada Miejska przyjęła plan finansowy ze wszystkimi autopoprawkami proponowanymi przez prezydenta. - Zwyciężył zdrowy rozsądek - cieszył się wóldarz miasta Marcin Zawila, który podkreślał, że jest to dobry budżet.

Projekt krytykowali przede wszystkim radni PiS-u oraz Platformy Obywatelskiej. - To jeden z najgorszych budżetów, jakie miałem okazję czytać - powiedział Piotr Miedziński, przewodniczący klubu radnych PO. - Problemy, z którymi miasto stykało się od kilku lat, czyli niedopilnowane już zrealizowane inwestycje, nie są załatwiane, praktycznie brak jest nowych inwestycji. Niedobory w oświacie wskazują, że ktoś, kto jest odpowiedzialny za finanse, nie odrobił lekcji. Nie można wszystkiego zwać na sześciolatki w szkołach, pewne rzeczy można było przewidzieć.

Powiedział ogólnie, że widać spadek dochodów i odpływ kapitału. Jednocześnie dodał, że w klubie nie będzie narzuconej dyscypliny w tym głosowaniu.

- Ten budżet w mojej ocenie powinien być początkiem rozwiązywania realnych problemów, przed którymi stoją mieszkańcy naszego miasta - mówił też Ireneusz Łojek, przewodniczący klubu radnych PiS-u. - Ja tam takich zapisów nie znajduję. Podam tylko kilka przykładów. Za kilka lat możemy stracić status uzdrowiska. Jeżeli pan prezydent liczy, że program KAWKA załatwi problem zanieczyszczenia powietrza, to go nie załatwi. Tak jak zakup kilku autobusów o niskiej emisji spalin. W mieście brakuje mieszkań socjalnych. To, że teraz oddajemy budynek na Wyczołkowskiego, jest kroplą w morzu potrzeb. Mamy setki wyroków eksmisyjnych i żadnego

pomysłu na to, jak rozwiązać ten problem. Działają pan trochę na zasadzie strażaka: jeżeli się gdzieś pali, to gasimy - zwrócił się do prezydenta.

Prezydent Marcin Zawila przyznał, że jest zaskoczony wystąpieniem radnego Miedzińskiego. - Pan radny mówił o spadku dochodów. Proponuję wrócić do poprzednich budżetów i zobaczyć

opuścili Jelenią Górę poprzez m.in. politykę prowadzoną w tym mieście przez wiele lat, dotyczącą sprzedaży nieruchomości, braku planów zagospodarowania przestrzennego. Ilu wartościowych, cennych jeleniogórzan mieszka w tej chwili poza granicami Jeleniej Góry? Tam wybudowali domy, tam pouciekali nam z podatkami.

czyszczenia powietrza, ale na pewno przyczynimy się do obniżenia tego zanieczyszczenia, podobnie jak innymi działaniami w tym zakresie - dodał M. Zawila.

Sesja budżetowa trwała ponad 5 godzin. Ostatecznie radni przyjęli projekt budżetu wraz ze wszystkimi autopoprawkami, złożonymi przez

20 milionów złotych, z czego ponad połowę w 2016 roku.

W najbliższych 12 miesiącach planuje się też przebudowę wiaduktu w Goduszynie. Obiekt ten jest w bardzo złym stanie technicznym. Będzie to kosztowało ponad 4 miliony złotych (zadanie finansowane w połowie z budżetu miasta i państwa). Ma zostać zrealizowany drugi etap przebudowy ulicy Łomnickiej, od przejazdu kolejowego do granicy miasta. Na to przeznaczono 5,4 mln złotych. Mniejszym (1,3 mln złotych), ale też ważnym zadaniem będzie przebudowa ulicy Wyczołkowskiego. Jest też kilka drobnych zadań, jak przebudowa ulicy Obrońców Pokoju od ulicy Podwałe do Ronda Barei, budowa łącznika pomiędzy ulicami Jelenia - Forteczna - Kopernika, przebudowa odcinka ulicy Miłosza. Wiele wskazuje, że zacznie się długo zapowiadana budowa tzw. wózkostady na deptaku miejskim.

Jest też wpisanych kilka zadań, co do realizacji których nie ma pewności. To drugi etap budowy stadionu przy ul. Złotniczej, a także budowa basenu krytego. Realizacja ich będzie zależała od tego, czy miasto pozyska środki unijne.

- Z dyskusji można wysnuć wniosek, że niektórzy liczyli, jakby ten budżet mógł zmienić sytuację miasta w jednym momencie, w jeden wieczór - podsumował prezydent Marcin Zawila. - Moim zdaniem wygrał zdrowy rozsądek. Dziękuję tym, którzy byli za. Zastanawiano się, czy obwodnica Maciejowej ma znaczenie dla miasta, czy nie. Tych, którzy mieli wątpliwości, odsyłam do rozmów z przedsiębiorcami, którzy dojeżdżają do i z Wrocławia, z tymi, którzy obsługują ruch turystyczny. Z racji tego, że zacznie się budowa S-3 do Bolkowa, ta obwodnica jest konieczna, żebyśmy mogli normalnie funkcjonować i przezwyciężyć wykluczenie komunikacyjne - podsumował M. Zawila.

(ROB)

Radni PiS-u w decydującym głosowaniu byli przeciw, ale budżet i tak został przyjęty.



R. ZAPORA

wpływu z podatków, że sprzedaży nieruchomości. Ja tego spadku nie widzę, ale może czytaliśmy inne budżety albo nie czytamy ich jak należy - tłumaczył. - Mówi pan o odpływie kapitału - zapraszam na spacer na ulicę Spółdzielczą w dzielnicy przemysłowej. Proszę dostrzec też ilość sprzedanych mieszkań i kupionych działek - ja w tej dziedzinie też tego odpływu nie widzę.

Przyznał, że olbrzymim problemem jest spadek liczby mieszkańców. - Największy nasz problem to ludzie, którzy

Dodał jednak, że nie da się tego zatrzymać jedną decyzją. - Najpierw plany przestrzenne, potem plany inwestycyjne. Łatwo jest o tym mówić, jak proszę państwa o zaangażowanie się w promocję oferty nieruchomości w Jeleniej Górze - dodał zwracając się do radnych. - Podkreślam: jest wzrost dochodów miasta. Może za mały, ale budowany wielkim wysiłkiem mieszkańców.

- Pewnie, że programem KAWKA nie rozwiążemy problemu zanie-

prezydenta. Za budżetem było 14 radnych, przeciw - 9 (radni PiS-u oraz trzech radnych PO). Przewidywane dochody budżetowe to 333 miliony złotych, wydatki są o 10,5 miliona złotych większe. Deficyt ma zostać pokryty z emisji obligacji.

Najważniejsze inwestycje to rozpoczęcie budowy obwodnicy Maciejowej. Ma ona kosztować 60 milionów złotych, ale miasto chce pozyskać na to zadanie środki z Unii Europejskiej. Z budżetu ma wydać

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

Marihuana, z której można uzyskać 2 tysiące porcji handlowych, znaleźli w mieszkaniu 50-latk policjanci. Dodatkowo ujawnili sprzęt pomocny przy uprawie zakazanej rośliny. Mężczyźnie grozi wyrok 3 lat pozbawienia wolności.

CIECHANOWICE

28-latek z Wałbrzycha kierujący volkswagenem pędził 105 km/godz. przez wieś, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/godz. Potencjalny zabójca dostał wysoki mandat, punkty karne i na trzy miesiące pozbawiał się z prawem jazdy.

JELEŃ GÓRA

36-latek sforsował drzwi i rozwalili ścianę placówki bankowej, a następnie zabrał sejf i oddał się, do transportu używając taczki. Szybka interwencja policji pozwoliła zatrzymać sprawcę wkrótce po zdarzeniu. Mężczyzna z łupem ukrył się okolicznych krzakach. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Ukradł rower spod sklepu spożywczego i 10 gier na konsolę w innym

punkcie sprzedaży. Wszystko działało się kilka miesięcy temu. Szkody, jakie wyrządził 18-latek poszkodowanemu, szacuje się na 3 tys. zł. Sprawca zdążył sprzedać łupy. Sąd może go posłać za kratki na 5 lat.

Ostro nowy rok zaczęło dwóch mężczyzn (32 i 34 lata). Włamali się do jednego z lombardów, skąd zabrali dwa laptopy o wartości 800 zł. Łupem cieszyli się krótko, zaraz złapała ich policja. Teraz czeka ich sąd i perspektywa nawet 10-letniej odsiadki.

Podobny pomysł miało dwóch innych panów (24 i 34 lata). Ci upatrzyli sobie jeden z zakładów usługowych na terenie dawnej Celwiskozy. Nie docenili jednak nowoczesnych metod nadzoru nad mieniem. W trakcie forsowania drzwi zaskoczyła ich policja. Zatrzymanym grozi 10 lat więzienia.

KOWARY

Zatrzymano 32-latkę, który miał przy sobie 70 porcji marihuany. Mężczyzna był już przedtem karany za posiadanie narkotyków, ale nie zapłacił wyznaczonej grzywny i nie stawiał się do odbycia kary zastępczej. Teraz będzie musiał, a dodatkowo sąd dołoży kolejny wyrok (do 3 lat).

ŁAWSZOWA

Na wysokości tej miejscowości na A4 kierujący furgonetką renault traffic nie dostosował prędkości do warunków drogowych, stracił panowanie nad wozem, uderzył w barierkę, po czym doszło do przewrócenia auta na bok. Dziewięciu podróżujących z mocnymi potłuczeniami trafiło do szpitala. Kierowca zostanie ukarany mandatem i punktami karnymi.

NOWOGRODZIEC

46-letni kierowca, wyjeżdżając z Rynku, potrącił 74-letniego mężczyznę, który z urazem nogi trafił do szpitala. Obaj panowie byli trzeźwi. Starszy mężczyzna przechodził poza pasami. Policja ustala winnego.

PIECHOWICE

32-latek w noc sylwestrową wdał się w bójkę i ranił nożem 39-letniego mężczyznę i 23-letnią kobietę. Towarzyszyło mu jeszcze dwóch mężczyzn. Do zdarzenia doszło pod sklepem, większość uczestników zdarzenia była podpiita. Napadnięci z ciężkimi obrażeniami trafili do szpitala. Agresorzy zostali aresztowani. Nożownikowi grozi do 10 lat więzienia, jego kompanom - do 3.

(sad)

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Fundatorów nagród rzeczowych dla laureatów I Dolnośląskiego Konkursu Fotografii Mobilnej dla dzieci w wieku 10-13 lat, Stowarzyszenia Jeleniogórska Strefa Fotografii, National Geographic i Pracowni Biżuterii z Piechowic oraz dla linko.pl interaktywnie za obsługę informatyczną konkursu.

(stob)

Producenta jabłek z Gospodarstwa Sadowniczego Edwarda Bugalskiego z Żelechowa, Wojewódzkiego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych we Wrocławiu (kontrolował owoce), władz miejsko-gminnych i Ośrodka Pomocy Społecznej, koordynatorów dystrybucji w sołectwach i strażaków z OSP za bezpłatne przekazanie, transport i rozdanie mieszkańcom gminy Węgliniec już drugiej po marcowej, 20-tonowej partii jabłek pięciu odmian z rejonu grójeckiego.

(stob)

Piotra Cieślińskiego z Karkonoskiego Klubu Karate Shinkyokushonkai za wsparcie integracyjnego turnieju gier i zabaw ze zbiorów odzieży i zabawek dla jeleniogórskich domów dziecka i placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz dla Kamili Adamskiej z Happy Kids za pomoc w malowaniu dzieciakom buziek podczas imprezy IKS-u.

(stob)

Działaczy i piłkarzy Pogoni Świerzawa oraz rodziców zawodników za zorganizowanie dwudniowego charytatywnego turnieju halowej piłki nożnej w kategoriach żak i orlik. Brawa dla młodych futbolistów z ośmiu dolnośląskich miast. Na leczenie chorej 2,5-letniej Julii z Sokołowa zebrano ponad 1400 złotych. Dziewczynce przekazano zabawki, słodycze i przybory do malowania.

(stob)

Naczelnika Urzędu Pocztowego Jelenia Góra 7 Joanna Wolczyńskiej za nieodpłatne przekazanie lektur szkolnych dla uczniów Gimnazjum nr 4 im. Noblistów Polskich w Jeleniej Górze. Serdeczne podziękowania składa Dyrektor Gimnazjum nr 4 im. Noblistów Polskich w Jeleniej Górze.

(isz)

Gwizdy dla:

Jeleniogórskiej Straży Miejskiej za bierność na służbie i marnowanie czasu pracy. W poniedziałkowy ranek dwóch funkcjonariuszy, dyżurujących przy przejściu dla pieszych obok Szkoły Podstawowej Nr 2, występowało chyba wyłącznie w rolach słupów. Mundurowi z założonymi rękami radośnie dyskutowali nie wiadomo o czym, zupełnie nie zwracając uwagi na to, co działo się na drodze tuż obok. Panowie skierowani zostali tam na prawdomównie w sprawie poprawy bezpieczeństwa drogi do szkoły. Tymczasem w nosie mieli elementarne zasady bezpieczeństwa łamane pod ich nosem.

(dan)

Człowiek Roku 2015

Jeszcze można zgłaszać kandydatów!

Mimo świątecznego okresu, kiedy czas nieco zatrzymał się, wpłynęły nowe kandydatury do tytułu „Człowieka Roku.” Przypominamy o obowiązku zebrania wsparcia dla swojego kandydata, przynajmniej w postaci 10 podpisów. W przypadku elektronicznego zgłoszenia wystarczy wskazać osoby popierające i dołączyć numery telefonów do nich. I trzeba się spieszyć, ponieważ finałowe rozstrzygnięcia zapadną na Balu Nowin Jeleniogórskich, który odbędzie się 6 lutego 2016 roku.

Szukamy ludzi, mieszkańców naszego regionu, którzy się wyróżniają z tłumu. Ludzi z charyzmą, pasją, liderów swoich lokalnych społeczności działających na rzecz innych. Zараżających swoją energią wszystkich naokoło, inspirujących ich do aktywności.

Głosować na kandydatów można z pomocą kuponów oraz sms-ów.

UWAGA: Koszt jednego SMS to 2,46 brutto (w tym 23 procent VAT) we wszystkich polskich sieciach komórkowych

W tym tygodniu wpłynęły de nowe kandydatury:

DOROTA BOJAKOWSKA (sms na numer 7255 o treści CR8). Grupa mieszkanki Bogatyni zgłosiła do naszego plebiscytu Dorotę Bo-



jakowską, szefową Bogatyńskiego Stowarzyszenia „Amazonki”. Pani Dorota to człowiek o wielkim sercu, który służy często pierwszą radą i pomocą tym kobietom, które stanęły w obliczu choroby nowotworowej i czują się przerażone i bezradne wobec diagnozy. Właśnie im pani Dorotka leje w serca otuchę, zachęca do walki, motywuje, podpowiada, jak najlepiej zadbać o własne leczenie i komfort życia. Jest ogromnie zaangażowana w niesienie pomocy innym, bezinteresowna, a do tego kipi energią, którą zaraża innych. Od lat współorganizuje bogatynski Festiwal Kobiet, ściga do miasta specjalistów, edukuje, radzi, prowadzi własną audycję radiową i robi mnóstwo innych dobrych rzeczy dla swego otoczenia. Tę postawę zauważyło wiele osób, które oddały na panią Dorotę swoje głosy podczas wyborów samorządowych. Jako radna może więc pomagać nie tylko amazonkom. Właśnie takich ludzi należy pokazywać innym jako najlepszy przykład do naśladowania.

DOMINIK GRYGIER (sms na numer 7255 o treści CR9). Dominika prywat-



nie jest mamą 4-letniego Mikołaja, wcześniaka, którego masa urodzeniowa wynosiła zaledwie 1340 g. Początki walki o syna to długie tygodnie spędzone na oddziale, następnie kolejne długie miesiące wizyt u specjalistów, rehabilitantów, ćwiczenia w domu. Kiedy Mikołaj już wyrósł, Dominika postanowiła swoje doświadczenia wykorzystać w niesieniu pomocy innym rodzicom przedwcześnie urodzonych dzieci. Jest jedną z założycielek grupy wsparcia Jeleniogórskie Wcześniaki (wiele informacji na stronie Facebooka). Poświęca bezinteresownie swój prywatny czas na spotkania z rodzicami, pomoc w poszukiwaniu specjalistów, informacje dotyczące schorzeń, które często dotyczą wcześniaków, jako wolontariusz odwiedza oddział w szpitalu, by wspierać rodziców już na samym początku. Drugi rok z rzędu bierze udział w przygotowaniach i obchodach Światowego Dnia Wcześniaka (17 listopada) na oddziale. Dwukrotnie zorganizowała z dużym powodzeniem akcję „Paka dla Wcześniaka”, dzięki której wsparcie materialne otrzymało już 5 rodzin.

Z ostatniej chwili:

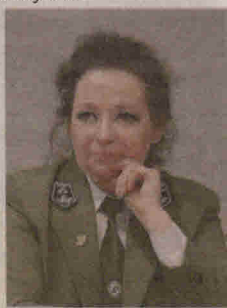
Jeleniogórskie Towarzystwo Muzyczne proponuje na Człowieka Roku 2015 panią **ANNĘ BAŁKOWSKĄ** (sms na numer 7255 o treści CR10), osobę bardzo oddaną, dla której sprawy ludzi są ważne, nie lekceważy nikogo, jest otwarta, szczerą i to, co robi, to robi z przekonaniem, z sercem.



Pozostali kandydaci:

ZYTABAŁAZY (sms na numer 7255 o treści CR1).

W 2006 roku powołana na stanowisko Nadleśniczego Nadleśnictwa Szklarska Poręba, które piastuje do dzisiaj. Wulkan energii, bardzo wymagająca od siebie i od podwładnych, całą swoją pracę zawodową poświęciła przywróceniu naturalnego piękna Sudetów Zachodnich. Zaangażowana w ratowanie populacji cietrzewia, współtwórca LKP (Leśnego Kompleksu Promocyjnego) Sudetów Zachodnich, rozwoju turystyki górskiej, aktywnie wspierała organizację Biegu Piastów, małą retencję górską oraz wiele inicjatyw prospołecznych, jak ścieżki edukacyjne w Piechowicach, Chromcu czy inne inwestycje w infrastrukturę turystyczną. Podczas swojej



dotychczasowej kariery zawodowej zawsze starała się godzić dobro przyrody z interesami mieszkańców tego regionu.

MACIEJ MICHELLA (sms na numer 7255 o treści CR2), pro-

kurent firmy KEMPF Polska mieszczącej się w Kowarach. Firma istnieje w Polsce od 20 lat a Pan Maciej obchodzi w tym roku jubileusz 10-lecia pracy. Dzięki jego zaangażowaniu w ciągu 8 lat od podstaw powstał Dział Sprzedaży naczej firmy KEMPF w Polsce, a od czterech lat firma KEMPF Polska jest liderem w swojej branży. Pan Maciej umiejętnie zarządza firmą, która jest obecnie jednym z największych pracodawców w Kowarach i daje godziwe i stabilne zatrudnienie około 200 osobom. Wspiera finansowo i rzeczowo organizacje społeczne, angażuje się w życie gminy i stara się przywrócić miastu Kowary dawną sławę. Jest prawdziwym lokalnym patriotą i po prostu dobrym człowiekiem.

BEATA WÓJCİK

(sms na numer 7255 o treści CR3). Beata Wójcik jest zatrudniona jako opiekunka w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym „Caritas” w Jeleniej Górze i dała się poznać jako osoba godna szacunku i wyróżnienia. Swoją pracę traktuje jako powołanie w niesieniu pomocy ludziom chorym i cierpiącym

LUCYNA MUSIAŁ

(sms na numer 7255 o treści CR4). Jest kojarzona przede wszystkim za działalność w Stowarzyszeniu Pomocy Osobom Chorym im. Jana Musiała. Wiele lat wspierała męża w walce z jego śmiertelną chorobą, ale gdy go zabrakło, swoją pomoc skierowała ku innym potrzebującym. Wyróżnia się w lokalnej społeczności, angażuje się w organizację imprez promujących zdrowy tryb życia, takich jak Cieplicki Maraton Życia. Co roku organizuje charytatywny bal, z którego środki przeznaczone są na zakup sprzętu medycznego dla placówek służby zdrowia. Poza tym to uśmiechnięta, wrażliwa, pełna empatii kobieta, o doskonałych umiejętnościach organizacyjnych i ogromnym sercu.



LIDIA ŁOTOCKA (sms na numer 7255 o treści CR5). Od 25 lat jest mieszkanką Karpacza. Uwielbia pracę z młodzieżą. Jest pomysłodawczynią i organizatorem Wielkich Gali, koncertów charytatywnych na rzecz młodzieży w ZSO Nr 1 w Jeleniej Górze. Od trzech lat z ogromnym sukcesem prowadzi Dom Seniora w Karpaczu. Bardzo energiczna, jej zapał i chęć do niesienia pomocy innym jest jak lekarstwo. W swoim Domu Seniora „Grześ” odnalazła miejsce dla ludzi starych, niepełnosprawnych, których traktuje jak swoje dzieci, a oni odwzajemniają się jej uśmiechem i radością. Zawsze wszyscy ludzie, bez względu na status, mogą liczyć na jej życzliwość, pomoc w trudnych sytuacjach. Jest człowiekiem o wielkim sercu.

GRZEGORZ SOKOLIŃSKI (sms na numer 7255 o treści CR6).

Przez Karkonosze, o Karkonoszach, dla Karkonoszy - to sens jego życia i pracy. Szef Lokalnej Organizacji Turystycznej w Szklarskiej Porębie. Inicjator i organizator zawodów Pucharu Świata w narciarstwie klasycznym na Polanie Jakuszyckiej w latach 2012 i 2014. Pomysłodawca i realizator wytyczenia kilkuset kilometrów tras „Rowerowej Krainy” w Karkonoszach i Górach Izerskich, Prezes Stowarzyszenia Cyklistów „Szklarska Poręba na dwóch kółkach”. Pasjonat rozbudowy połączeń kolejowych Kotliny Jeleniogórskiej z innymi regionami. Niestrudzony promotor krainy Ducha Gór w kraju i za granicą. Krzewiciel idei walczenia z Rowerzystą, piechur (Przejście Kotliny Jeleniogórskiej 2015), narciarz (od lat również uczestnik zawodów retro). Otwarty na kulturę i sztukę.

Właściciel największej prywatnej kolekcji pocztówek z Karkonoszy i Gór Izerskich. Człowiek dobry i jeszcze lepszy kumpel. Pali fajkę, bo jak twierdzi... „fajka mniej szkodzi.”

KRZYSZTOF CIEŚLAK (sms na numer 7255 o treści CR7) - od ponad 17 lat prowadzi Szkołę Tańca. Podczas Mistrzostw Okręgu Dolnośląskiego pary taneczne z tej szkoły zdobyły łącznie 26 medali, a w nie-

oficjalnej punktacji medalowej szkoła pana Krzysztofa zdobyła pierwsze miejsce. Tancerze z tej szkoły występują na turniejach krajowych i zagranicznych tej rangi, co Mistrzostwa Europy i Mistrzostwa Świata. Ostatnią nowością jest kurs tańca dla par z małymi dziećmi, tzw. „Salsochusta”, podczas których panie matki tańczą ze swoimi maleństwami, trzymając je w chustkach na piersi. Krzysztof Cieślak to osoba bardzo skromna, radosna i kontaktowa. Potrafi nawiązać z każdym uczniem - tancerzem niezależnie od wieku. Taniec to jego pasja, obojętnie, czy trenuje pary turniejowe z dużymi osiągnięciami, czy zwyczajnych śmiertelników, dla których taniec to chwila wypoczynku i ucieczka od trosk dnia powszedniego.

Kto może zgłaszać kandydatów?

Praktycznie każdy, choć w tym punkcie jest pewna istotna zmiana. Jeżeli zgłoszenie chce złożyć osoba fizyczna, powinno pod nim podpisać się 10 osób (imię i nazwisko, adres oraz kontakt), co nie powinno być wielkim utrudnieniem, kiedy dotyczy ono prawdziwego lidera danego środowiska. Te wymóg jest związany ze wzmocnieniem siły głosów czytelników w finałowej rozgrywce wyborów. Kandydatów mogą zgłaszać także reprezentanci organizacji, fundacji, samorządów czy stowarzyszeń w imieniu tych struktur. O wskazanie swoich faworytów poproszeni zostaną także nasi laureaci z poprzednich lat. Uwaga! W tym roku nie zgłaszamy finalistów wyborów z ubiegłego roku. Mogą za to startować finaliści z poprzednich edycji, którym nie udało się zdobyć Kryształu Górkim. Prosimy także nie zgłaszać zwycięzców, którzy w przeszłości otrzymali tytuł „Człowieka Roku” Nowin Jeleniogórskich. Kupony oraz zgłoszenia prosimy dostarczać do redakcji (pocztą bądź osobiście). Można takie kontaktować się z nami mailowo: a.buda@nj24.pl



Partnerzy wyborów Człowieka Roku: Sparkasse Oberlausitz-Niederschlesien, Dom Seniora „Grześ” Karpacz, Osada ŚNIEŻKA, Miejski Zakład Komunikacyjny Sp. z o.o. Muzyczne Radio Jelenia Góra, Telewizja „Dami”.

Andrzej Buda

nowiny
Jeleniogórskie

Zgłaszam:

Nazwisko i imię głosującego:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania

Waży do 04.01.2016 r.

KUPON PLEBISCYTOWY

Okiem Kubka

SERCE

Nie planowa-
łem. Tak wyszło.
Na pierwszy fe-
lietón 2016 roku,
kontynuując re-
fleksje nad poję-
ciami światopo-
glądowymi - nie
mogłem sobie wymarzyć piękniejszego,
bardziej właściwego słowa niż: SERCE.
Nie w znaczeniu organu cielesnego,
lecz w sensie duchowym - głębia we-
wnętrznej sfery życia człowieka.

Temu, co się w jestestwie ludzkim
dzieje; temu, co człowiek uzewnętrż-
nia - w przeróżny sposób - impuls
daje serce. Jest ono pierwszym oraz
centralnym motorem wszelkiej aktyw-
ności: wszystko w sercu ma początek.

W nim mieszczą się, uświadamiane
i nieuświadamiane, pokłady najgłęb-
szych - pierwszych emocjonalnych
poruszeń, motywów i działania. W nim
siedlisko odczuwania stanów psychicz-
nych - zadowolenia i radości, smutku
i bólu, spokoju i wzburzenia. Źródło
powstających w głowie wizji oraz
urojeń - człowiecza rozumność i sza-
leństwo. W nim miejsce rodzących się
dobrych i złych myśli, szlachetnych
i obrzydliwych pragnień.

Niezbadane są najskrytsze zakam-
arki ludzkiej duszy. W ogóle nie jesteśmy
w stanie zgłębić swej istoty. Mamy
świadomość ledwie małego wycinka
tego, co się w sercu gnieździ. Cza-
sem nawet nie wiemy i nie potrafimy
sobie wytłumaczyć, dlaczego tak się
zachowujemy. Po prostu, zwyczajnie:
ulegamy ukrytym w podświadomości
skłonnościom.

Takie pojmowanie słowa „serce”
zawdzięczamy je religii. Lepiej się
wyrażając: narzuciła naszej kulturze
Biblia - Starego i Nowego Testa-
mentu. Z istotnym - teologicznym
zastrzeżeniem, które jest równocześnie
fundamentalnie ważnym i koniecznym
dopowiedzeniem. Skup się, Czytelniku
- ściśnij zwoje swoje.

Każde dobro w życiu człowieka -
w jego myślach, uczuciach i czynach
- ma swą inspirację w Bogu. Za dobrem
w człowieku i czynionym przez czło-
wieka (Ewangelia Jana 15,5): stoi Bóg.

Natomiast wszelkie zło: nikczem-
ność, przewrotność, buta - z głupotą
włącznie - z wnętrza, z serca czło-
wieka się wywodzi (ewangelista Marek
7,21-22).

Jądro człowieczeństwa - SERCE
- zainfekowane jest i zatrute jadem
grzechu. Z tego powodu człowiek: pię-
tnem zła naznacza wszystko, co - SAM
z SIEBIE - myśli, czuje i czyni.

Dzieje ludzkości - od zarania do
naszych dni - potwierdzają aż nadto
prawdę o wszechobecności zła, które
się zaczyna w mroczności człowie-
czego serca.

Dla ludzi wrażliwych na smutek
świata i pełnych empatii dla wszel-
kiego stworzenia; dla kochających
dobro, poszukujących prawdy i sensu
istnienia - chęć do nich należeć: serce
jest SYNONIMEM tego, co w człowieku
boskie, najszlachetniejsze i najpiękniej-
sze. Jest w nim miejsce święte.

Kto miejsce to w swoim sercu od-
krył, w sobie widzi - dotyka tajemnicy
człowieka: zanurza się w światłości,
ogląda Boga. Jedno jest konieczne:
CZyste SERCE.

Dopiero wtedy wszystko staje się
proste: Patrzy się sercem. Myśli się
sercem. Odmierza się czas rytmem
serca. Ewangelia (Mt 5,8). Czytelniku,
nazywa tych ludzi szczęśliwymi.

- Należysz do nich...?

KUBEK

Sylwester pod ratuszem

Tłumy jeleniogórczan bawili się w rynku
podczas sylwestrowego koncertu pod ratuszem.
Czadoman i After Party zapewnił gorącą atmos-
ferę, a niektórzy mieli to szczęście, że dostali
od wykonawców płyty i koszulki.

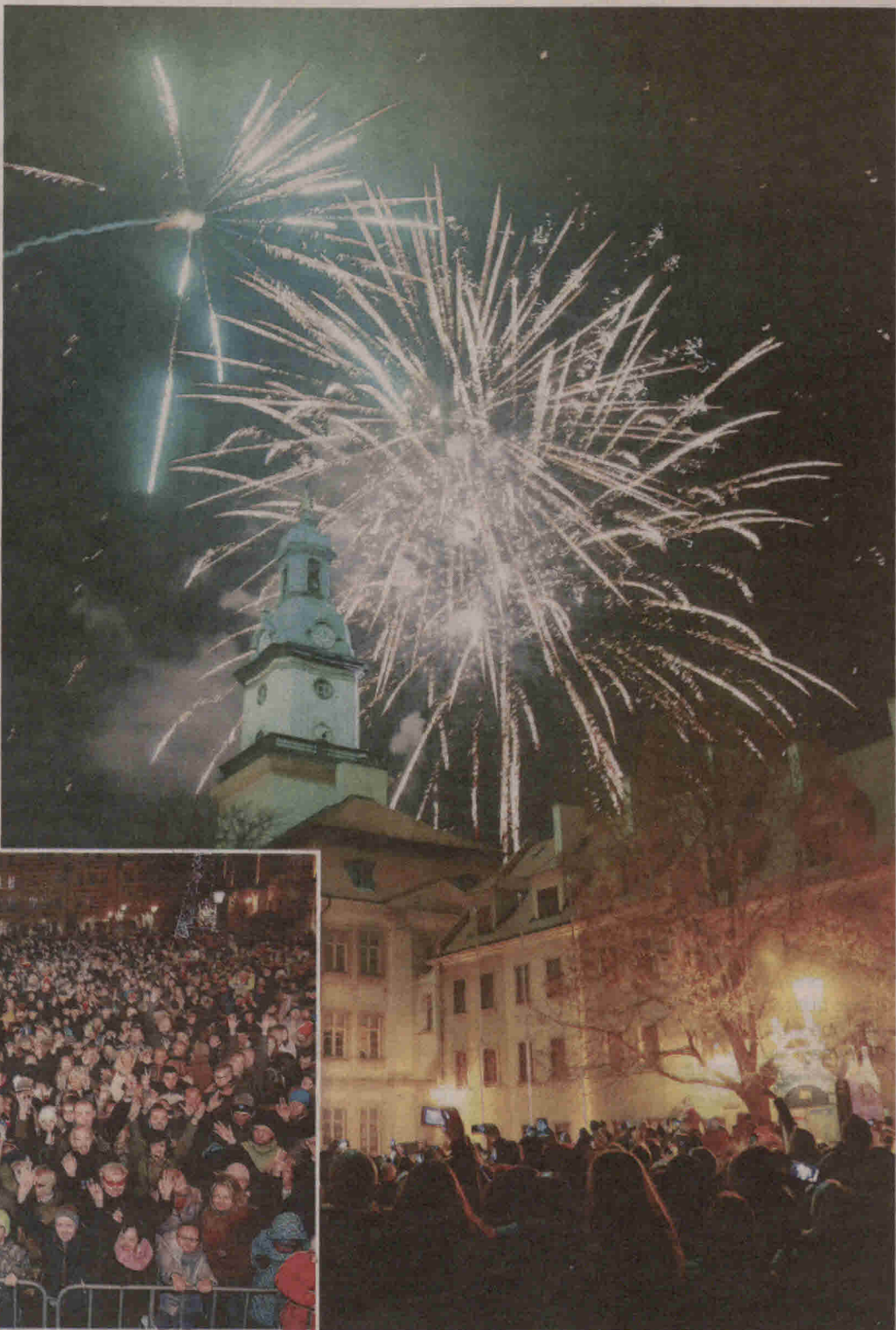
Nowy Rok witały w rynku co najmniej trzy po-
kolenia jeleniogórczan. Przy rytmach disco świetnie
bawili się dorośli, młodzież, a nawet dzieci. Wyko-
nawcy nie zawiedli i rozbujali publiczność w rytm
największych swoich przebojów. Zanim na scenie
pojawił się główni wykonawcy, dla publiczności
grał i śpiewał zespół Tomski Band.

Czadoman pojawił się na scenie w towarzystwie
dwóch atrakcyjnych i skąpo ubranych tancerek.
Dziewczynom widać było jednak gorąco. Wokali-
sta rozdał publiczności kilka t-shirtów ze swoim
logo.

Niespodzianki dla sylwestrowiczów miał też
zespół After Party, który dosłownie rozrzucał
swoje płyty. Oczywiście nie zabrakło najbardziej
popularnych piosenek zespołu, które - jak się
okazało - były świetnie znane publiczności.

Prezydent miasta Marcin Zawila życzył mies-
kańcom, by energii, którą mają podczas zabawy,
wystarczyło im także na cały rok. Sylwestrową
zabawę zwieńczył o północy pokaz fajerwerków.

Tekst i zdjęcia: GOK



Do pustawej kasy miasta wpłynęły dwa
miliony od inwestorów

Będą nowe hotele w Szklarskiej Porębie

Samorząd Szklarskiej Poręby sprze-
dał trzy działki, na których staną
obiekty turystyczne, w tym dwa hotele
czterogwiazdkowe z aquaparkami. Do
kasy miasta wpłynęły z tego tytułu
dwa miliony złotych. - To bardzo
dobra wiadomość, a ci, którzy mówią,
że zniechęcam inwestorów, mają przy-
kład, że tak nie jest - mówi Mirosław
Graf, burmistrz Szklarskiej Poręby.
Jeden obiekt stanie przy ul. Dolnej,
drugi poniżej dworca kolejowego
Szklarska Poręba Górna, a trzeci przy
ul. Kilińskiego. Obiekty powinny sta-
nąć w ciągu trzech lat. Łącznie będą
w stanie przyjąć 400-500 gości.

Mówiąc o „zniechęcaniu inwe-
storów” burmistrz Graf nawiązuje
do krytyki, jaka go spotkała po tym,
kiedy wniósł do prokuratury do-
niesienie o możliwości popełnienia
przestępstwa przez jego poprzednika,
mającego polegać na darowaniu kar
umownych Zdrojowej Invest, która
nie dotrzymała terminu rozpoczęcia

budowy wielkiego centrum hote-
lowo-konferencyjnego. Burmistrz
poprzedniej kadencji, w imię właśnie
niezniechęcania inwestora, zgodził się
na umorzenie około 1 mln zł (pisa-
łszy o tym obszernie). Prokuratura
ostatecznie także, po odwołaniu, umo-
rzyła postępowanie. Dziś - wszystko
na to wskazuje - także Zdrojowa Invest
podtrzymuje gotowość zrealizowania
swoich pierwotnych planów w Szklar-
skiej Porębie. - W najbliższych dniach
mamy zaplanowane spotkanie - mówi
Mirosław Graf. Burmistrz zapew-
nia, że konieczność zapłacenia kary
przez inwestora wciąż jest aktualna.
Miasto dopuszcza jednak możliwość
niewielkiej obniżki naliczonej kwoty
oraz ewentualne jej rozliczenie nie
w gotówce, a w pracach, robotach
budowlanych. W grę wchodzi np.
ocieplenie miejskich budynków czy
doprowadzenie do porządku szlaku
z centrum Szklarskiej Poręby do
wodospadu Szklarki.

(sad)



EXPRESS

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki
meblowej-Karcher, 781-88-36-88.
12312-G

PRACA

FIRMA budowlana przyjmie do
pracy od zaraz na umowę- zatrud-
nienie stałe, praca na terenie Jeleniej
Góry. Dowóz do pracy, wynagro-
dzenie do ustalenia, mile widziany
fachowiec, praca ogólnobudowlana,
601-797-283. J1-G



Grupa
Ładziński
-PROKOSTAL
Sp. z o.o.

poszukuje kandydatów na stanowisko:

Zastępca kierownika
produkcji branży metalowej
wymagania:

- wykształcenie wyższe, techniczne związane z branżą metalową,
- znajomość nowoczesnych metod i technik produkcji,
- znajomość jęz. angielskiego lub niemieckiego
- min. trzy lata doświadczenia na stanowisku kierowniczym w firmach produkcyjnych,
- zdolności kierownicze,
- duża samodzielność w realizacji zadań

Cv+list motywacyjny
prosimy przesyłać na adres:
kadry@ladzinski.pl
Tel. 756435418

Prezydent Miasta Jeleniej Góry



ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stro-
nie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra
bip.jeleniagora.pl/Oferty nieruchomości został podany do pu-
blicznej wiadomości w dniu 05.01.2016 roku na okres 21 dni wykaz
nr GK-O.6845.122.2015 nieruchomości rolnych niezabudowanych
z przeznaczeniem do dzierżawy na cale rolne dla dotychczasowych
dzierżawców korzystających z tych gruntów oraz dla nowego dzier-
żawcy w drodze bezprzetargowej.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Nerwowo w Karpaczu: czy samorząd będzie musiał zwrócić ponad dwa miliony dotacji na inwestycje sprzed kilku lat?

Czy wojewoda będzie wyrozumiały?

Sprawa dotyczy remontu ulicy Parkowej, nad której częścią w dalszym etapie stanął tunel. Inwestycja została przeprowadzona w 2010 r., a urzędnicy wojewódzcy rok potem sprawdzali zgodność wydatkowania przekazanych środków z zatwierdzonymi planami i projektami. Dopatrzyli się dwóch uchybień. Pierwszą decyzję o zwrocie dotacji wojewoda podjął jeszcze w 2013 r. Od tamtej pory trwa wymiana pism i próba wytłumaczenia się przez samorząd Karpacza. - Pieniądże przeznaczone na modernizację drogi zostały wydane na założone cele. Nie uzgodniono jedynie z wojewodą zmian, które były sensowne. Zabrakło staranności i komunikacji ze służbami wojewody. Mam nadzieję, że nie będziemy musieli oddać, z odsetkami licząc, prawie trzech milionów złotych. To 10 procent naszego budżetu - mówi Radosław Jęcek, obecny burmistrz.

Pierwszy powód kwestionowania wydatków inwestycyjnych dotyczy sprawy ograniczania hałasu powodowanego przez ruch samochodowy. W zatwierdzonym projekcie ustalono, że przy drodze staną ekrany dźwiękoszczelne. Ówczesne władze samorządowe uznały, że lepszym rozwiązaniem dla kurortu będzie użycie masy bitumicznej wygłuszającej. Brzydkie ekrany zaburzałyby wizerunek urokliwego kurortu. Kłopot w tym, że, jak dzisiaj można domniemywać, inwestor nie zgłosił skutecznie zmian urzędnikom wojewódzkim. W przeprowadzonej potem kontroli oceniono, że pieniądze



Zmodernizowana ulica Parkowa to dzisiaj część głównego szlaku komunikacyjnego w mieście. Czy stanie się źródłem kłopotów finansowych samorządu?

z dotacji wydano niezgodnie z przeznaczeniem. - Przypuszczam, że ta zmiana, zgłoszona we właściwy sposób, nie budziłaby wówczas żadnego sprzeciwu. Tak się jednak nie stało - ocenia burmistrz Jęcek.

Drugim wątkiem inwestycji, wskazywanym przez wojewodę jako nieprawidłowość, jest sprawa terminu położenia warstwy ścieralnej na modernizowanej drodze. Położono ją później, niż przewidziano w zatwierdzonych planach, ale miało to pełne

uzasadnienie w logice i gospodarnym podejściu do inwestycji obejmującej budowę tunelu. - Położenie warstwy ścieralnej zostało wstrzymane na czas budowy tunelu po to, żeby ciężkie wozy dowożące materiał nie zniszczyły nawierzchni. Warstwę ścieralną położono, gdy tunel już stał - tłumaczy burmistrz Jęcek. Korespondencja i wymiana argumentów w obydwu sprawach trwa już wiele miesięcy. Tuż po nowym roku wojewoda ma podjąć ostateczną decyzję.

Władze Karpacza liczą, że w ocenie sytuacji służby wojewody wezmą pod uwagę interes społeczny inwestycji i fakt, że pieniądze zostały wydane ostatecznie na drogę, tak jak to było w założeniu.

Co oznaczałaby konieczność zwrotu ok. 3 mln zł dotacji wraz z odsetkami? Karpacz to bogata, dobrze zarządzana gmina, ale takie uszczuplenie budżetu miałyby poważne konsekwencje. - To 10 proc. naszego budżetu. Odbiłoby się to poważnie na

planowanych inwestycjach. Za takie pieniądze można by na przykład zmodernizować stadion albo wybudować zbiornik retencyjny - mówi burmistrz. Zapowiada, że będzie robił wszystko, aby wojewoda uznał argumenty samorządu i umorzył karę. - Są prawne możliwości, aby to zrobić - twierdzi Radosław Jęcek.

Bogdan Malinowski, burmistrz Karpacza w czasie, kiedy inwestycja na Parkowej była realizowana, dodaje kilka szczegółów w sprawie. - Parkową robiliśmy w ramach tzw. schetynówek. Ustaliliśmy, że zamiast bardzo drogiego, robiącego w centrum miasta złe wrażenie ekranów, lepiej zastosować na jezdni masę wygłuszającą. To rozwiązanie znacznie tańsze. Z tak zaoszczędzonych pieniędzy poprawiliśmy stan nawierzchni na ul. Kopernika i na odcinku ul. Szkolnej - mówi. Dodaje, że z pewnością te zmiany były ze służbami wojewody uzgadniane, a nad wszystkim, także porządkiem w papierach, czuwał inżynier nadzoru. Przypomina, że wojewoda ściśle rozliczał poszczególne etapy inwestycji, porównując wydatki z planami.

Bogdan Malinowski jest zdania, że całej sprawy mogłoby dzisiaj nie być, gdyby w grę nie weszła nieracjonalna, nielicząca się z interesem miasta zaciętość dwóch opozycyjnych radnych. - To oni wysyłali pisma do różnych instytucji, oskarżając burmistrza Karpacza o wszelkie zło i łamanie prawa. W sprawie ekranów akustycznych także wysyłali takie listy - wspomina Sławomir Sadowski

Karpacz w sporze z KSWiK

- Cały czas uważam, że cena za ścieki, którą nam narzuca Karkonoski System Wodociągów i Kanalizacji, jest za wysoka - mówi Radosław Jęcek, burmistrz Karpacza. Miasto nie należy do KSWiK, ale jest jego znaczącym klientem, korzystającym z usług oczyszczalni ścieków w Mysłakowicach.

KSWiK chce, aby Karpacz płacił spółce po 4,38 zł za m sześć ścieków, gdy tymczasem z analizy władz miasta wynika, że ta cena jest skalkulowana nierzetelnie, w sposób niejasny, a spółka nadużywa pozycji monopolisty, wliczając sobie bardzo duży zysk. Miasto chce, aby niezależny rzeczoznawca albo inny arbiter oszacował obiektywnie koszty i cenę usług KSWiK. Negując część umowy dotyczącą ceny zrzutu ścieków, obecnie miejska spółka komunalna przelewa na konta KSWiK kwoty

rachunków, licząc jedynie po 3 zł za m sześcienny ścieków.

- Zupełnym nieporozumieniem jest głoszona przez wójta Podgórzyna opinia, że Karpacz chce płacić mniej, a przez to więcej będą płacić mieszkańcy choćby właśnie Podgórzyna - mówi Radosław Jęcek. Proponuje on za ścieki stawkę 3,90 i przy takiej stawce w jego opinii spółka osiąga bardzo przyzwoity zysk. Samorządowiec spod Śnieżki uważa, że kalkulacja kosztów ponoszonych przez spółkę jest nieczytelna i wątpliwa. - Przedstawiciele spółki na spotkaniu nie potrafili mi wyjaśnić niektórych wielkości, które składały się na koszty oczyszczania - mówi. Zwraca szczególnie uwagę na pozycje „amortyzacja”, „usługi obce” oraz „materiały”. Te ostatnie podróżowały w krótkim czasie, jak wynika z przedstawionych

dokumentów ponaddwukrotnie. Władze Karpacza dopytywały, co aż tak podróżowało, lecz nie uzyskały odpowiedzi (a chodzi o 400 tys. zł). Z analizy klientów spółki wynika, iż rzeczywiste koszty przyjęcia i oczyszczenia metra sześciennego ścieków przez należącą do KSWiK oczyszczalnię w Mysłakowicach wynoszą 3,32 zł. - W tej sytuacji zaproponowana przez nas stawka 3,90 daje spółce przyzwoity zysk i nikt do ścieków z Karpacza dokładać nie musi - mówi burmistrz Jęcek.

W tym sporze o cenę Karpacz jest dziś zdany na łaskę KSWiK. Nie powiodła się próba odwołania do sądu, podczas której samorząd chciał uzyskać ocenę rzetelności kalkulowania ceny (na początku grudnia sąd odmówił zajęcia się sprawą). - Dziś współpraca z KSWiK nie układa się dobrze. Karpacz za ścieki zrzucane do

oczyszczalni w Mysłakowicach płaci rocznie 3 mln zł. Nowa oczyszczalnia, na którą można pozyskać duże pieniądze z rozmaitych funduszy, będzie kosztowała około 5 milionów zł. Taka inwestycja szybko się zwróci przy cenach KSWiK. Oceniam, że rocznie Karpacz będzie miał milion złotych oszczędności - mówi burmistrz Jęcek. W samorządzie Karpacza żywa jest obawa, że wszelkie swoje kłopoty finansowe KSWiK będzie starał się po części załatwiać narzucaniem dużych cen mieszkańcom kurortu. Nie wierzą też, że KSWiK-owi poprawi się sytuacja ze względu na nowe przyłącza oraz większą sprzedaż wody i odbiór ścieków. - Z analizy dokumentów wynika, że ilość sprzedawanej wody w ostatnich latach raczej spada - mówi burmistrz Jęcek. W Karpaczu są już bliscy podjęcia

decyzji o wybicie się na niezależność w sprawie ścieków. Tę determinację może osłabić jedynie zgoda KSWiK na zagwarantowanie zaproponowanej przez Karpacz ceny na najbliższe 5 lat.

Dzisiaj spółka komunalna, która jest stroną umowy dla KSWiK, rozlicza się po stawce 3 zł za m sześć ścieków. - Chcemy w ten sposób doprowadzić do sytuacji, w której ktoś niezależnie rzetelnie oceni sposób kalkulowania cen za usługi w KSWiK - mówi Radosław Jęcek. Karpacz jednocześnie odkłada na koncie kwoty, które wynikają z różnicy rzeczywistych wpłat i tych żądanych przez spółkę.

Na temat sporu nie udało się uzyskać opinii Jerzego Grygorcewicza, prezesa KSWiK, który przebywał na zwolnieniu. Jego pogląd w tej sprawie przedstawimy przy najbliższej okazji.

Sławomir Sadowski

Jak daleko może posunąć się sąsiedzki spór?

40 arów utrapienia

Motyw konfliktu o kawałek ziemi między mieszkającymi drzewi w drzewi gospodarzami przeszedł już do legendy polskiego kina. „Samych swoich” - słynną komedię o skłóconych sąsiadach zna chyba każdy. Okolice Lubomierza okazują się dziś miejscem akcji prawdziwego scenariusza, podobnego do tego z telewizyjnego ekranu.

Kto komu wyciął las?

Kością sąsiedzkiej niezgody, która całkiem niedawno zakłóciła przyjazne dotąd relacje dwóch mieszkańców Pławnej, okazał się fragment lasu, leżącego na ziemi „łączącej” granice gospodarskich działek obu rolników. Jego formalny status był do niedawna jeszcze niejasny, każda ze stron utrzymywała, że odcinek lasu należy właśnie do niej.

- My tę ziemię mamy jeszcze od czasów, kiedy gospodarzył tu nasz ojciec, który zresztą ten las od państwa kupił - mówi Tomasz Kałczor, rolnik z Pławnej Górnej.

- Od początku każdy wiedział, czy ten las jest, wszyscy we wsi zdawali sobie sprawę, że należy on do Kałczorów, i tyle. I co się nagle okazuje? A to, że na naszej ziemi ktoś sobie najspokojniej w świecie tnie drzewo! Całkiem niedawno przyjechaliśmy do glądać bydła pasącego się pod lasem. Patrzymy i oczom nie możemy uwierzyć! Odcinka lasu nie ma! Oczywiście nie mogliśmy tego tak zostawić - dopowiada oburzony rolnik.

- To jest jakiś absurd! - odpowiada Dariusz Szorc, rolnik i przedsiębiorca z Pławnej. - Mam swoją ziemię, mam porządek w papierach, gospodarzę nie od dziś, mój ojciec też tę ziemię uprawiał, zresztą na długo przede mną. Wiem, gdzie leżą granice moich posesji. Jak do tej pory z nikim - ani z Pławnej, ani z okolic - jakichkolwiek problemów ani zatargów nie miałem. Miałem za to niebrydki odcinek lasu, rosnącego przy polu, po którym teraz tylko pobojuwisko zostało. Faktycznie, rosły tu drzewa, to prawda, niektóre nawet niemałe. No i już nie rosną, bo ktoś je wyciął. I wszystko wskazuje na to, że tym kimś byli moi sąsiedzi. Bo jak wytłumaczyć fakt, że ścięte drzewo leży na ziemi moich sąsiadów, a na gruncie widać ślady ciągnięcia pni w stronę działki leżącej obok? Moje drzewo zostało wycięte, przeciągnięte przez granicę. Detektywa tu nie trzeba!

Rolnik utrzymuje, iż w miejscu, na którym wcześniej stały drzewa, nie stoi już nic z wyjątkiem betonowych palików połączonych metalowym drutem. - Ten płot „wszedł” na moją parcelę z dnia na dzień. Wczoraj go jeszcze nie było - a tu niespodzianka - dziś jest. Jaki przyzwolony człowiek stawia ogrodzenie na czyjejś działce, wy-

cina komuś drzewo i ma jeszcze o to wszystko pretensje? - pyta D. Szorc.

„Las jest mój, a nie jego!”

- Nie wiem, kto ściął drzewo pana Szorca - odpowiada Tomasz Kałczor. - Na pewno nie my. Widocznie sam sobie te drzewa usunął, bo mu wadziły. Tu jednak nie chodzi tylko o buczki czy modrzewie. Idzie o teren, który pan Szorc sobie bezprawnie przywłaszczył. Samowolnie przesunął granicę o 16 metrów, zabierając nam tym samym 38 arów naszej ziemi! My nie pozwolimy okradać się w biały dzień, nie będzie nam sąsiad w kaszę dmuchał! - mówi Tomasz Kałczor.



- To tylko „metr” patrząc z miejsca, na którym stoi geodezyjny słupek. Ale postawiony tu nielegalnie płot „zabiera” mi prawie 40 arów mojej ziemi! Z jakiej racji mam ją oddać sąsiadowi? - pyta D. Szorc, rolnik z Pławnej.

- Miałem dość jałowych dyskusji, klótni do niczego nieprowadzących. Postanowiłem raz na zawsze wyjaśnić sprawę - relacjonuje D. Szorc. - Przyznaję, byłem gotów i samemu przyznać się do błędu, choć pozostawałem prawie pewien swojego. Wezwałem eksperta geodetę, który na podstawie map wytyczył granice mojej ziemi. Miałem mapę, opinię niezależnego rzeczoznawcy. Drzewo znikło mi do dziś, ale wiem przynajmniej, po czyjej stronie jest racja i prawo.

- My geodecie nie uwierzmy! - ostrzega sąsiada Tomasz Kałczor. - Nie wiem, jakim sposobem ustalono te nowe granice, ale ja dysponuję mapą sprzed lat, a na niej widać wyraźnie, którądy „biegnie” granica działek. Ja temu ekspertowi nie uwierzę i kropka. Mój ojciec wiedział, co i gdzie kupuje - my swojej ziemi tak łatwo nie oddamy!

- W sprawie kradzieży drzewa złożyłem stosowne zawiadomienie. Zwróciłem się też do sąsiada z żądaniem usunięcia bezprawnej

granicy. Ten jednak płotu nie zdemontował, upierał się w dodatku przy swoim, że las jest jego i basta. Poddawał w wątpliwość opinię geodezyjną - słyszałem nieraz, że przekupuję wszystkich geodetów w kraju. Szkoda mi nawet słów na komentowanie równie absurdalnych pomówień, sensu w nich jest tyle, ile w tym całym sporze o wycięte drzewo. Sąsiad nie chciał przyjąć opinii wynajętego przeze mnie geodety, Powiatowe Powiatowe wydało opinię, wedle której wcześniejszy podział granic pozostaje ważny. Z kim się zatem mój sąsiad chce jeszcze kłócić? - pyta Dariusz Szorc. - Może faktycznie sprowadzimy tu

- Ci ludzie za nic mają sobie geodezyjne mapy i terytorialny podział ziemi. Uparli się, że rów z wodą wyznacza granicę ich działki. Otóż nie wyznacza, i o tym mówi każdy z ekspertów. Mapy pozostają niezależne w stosunku do zmieniającego się terenu. Jeżeli ja ten rów zakopię i wykopię nowy, pół kilometra dalej, to oznaczać będzie, że straciłem hektary ziemi na korzyść sąsiada? To jest dziecinada, brak wiedzy, kompletne nieliczenie się z prawem, to są drwiny z władz samorządu i zasadnicze niezrozumienie rzeczywistości. W piśmie, które otrzymałem z powiatu, napisane jest czarno na białym: *Geodeta, wykonując pomiary,*

zatrute - odpowiada na powyższe Tomasz Kałczor. - Jeżeli ja tą ziemią będę w przyszłości gospodarzyć, to ja mam za swojego sąsiada pójść do więzienia? - pyta.

- Ja nie wiem, o czym ci ludzie w ogóle mówią. Najpierw ten pan ma pretensje, że odmawia mu się pozwolenia na wykorzystanie ziemi z przydrożnych rowów, a potem podobne pretensje kieruje do mnie, choć ja wcale w ten sposób gleby użyźniać nie zamierzam. Jeżeli mój sąsiad tak się boi o skażenie, to dlaczego sam chciał używać owego humusu we wspomniany sposób? Przecież to się kupy nie trzyma! Nie widzę też sensu w deklaracji, iż on to moimi gruntami ma zamiar gospodarzyć. Z jakiej to niby racji? Ja sąsiadowi w spadku mojej ziemi zostawiać nie zamierzam. Jest mi bardzo przykro, że atakuje się mnie bez powodu i pomawia o całe zło świata. Tym bardziej, że moje relacje ze wszystkimi sąsiadami zawsze były znakomite. Z ręką na sercu mówię - nie wiem, czego ci ludzie ode mnie chcą, dlaczego trują mi życie - kwituje Dariusz Szorc.

- W sprawie rzekomego skażenia gruntów w Pławnej zatrutą ziemią nie wpłynęło dotąd żadne zawiadomienie. Ani do nas, do urzędu, ani na policję czy straż miejską. Nic nie wiem o jakimkolwiek formalnym piśmie. Do osoby pana Dariusza Szorca nie mam i nigdy nie miałem żadnych zastrzeżeń. To przykładowy gospodarz, wzorowy rolnik, znany nie tylko w regionie. Gdyby każdy tak pracował jak on, polskie rolnictwo miałoby się znacznie lepiej. Nie rozumiem i nie popieram zarzutów kierowanych przeciwko niemu - powiedział Nowinom Wiesław Ziółkowski, Burmistrz Miasta i Gminy Lubomierz.

- Ziemia pochodząca ze wspomnianego przydrożnego rowu nie może zostać uznana za skażoną - tłumaczy Marek Makowski, Kierownik Zarządu Dróg Powiatowych w Lwówku Śląskim. - Nie można mówić o zatruciu jej solą, tym bardziej, że od 2012 roku nie mieliśmy w regionie surowej zimy. Humus pozyskiwany jest z podobnych rowów na terenie całej Polski i zwyczajowym jest, iż materiału takiego używa się do użyźniania gleby. Nie jest mi znany żaden przepis, który by tego rolnikom zabraniał - wyjaśnia urzędnik.

- Jeżeli nie doczekamy się sprawiedliwości - sprawę oddamy do sądu, niech tam się rozstrzygnie - zapowiada Tomasz Kałczor z Pławnej.

- Ja w obecnej sytuacji - lawiny pomówień i ataków skierowane są zresztą nie tylko na mnie, ale na lokalne urzędy - także nie widzę innego wyjścia - odpowiada jego sąsiad, Dariusz Szorc.

do Pławnej wszystkich ekspertów z kraju? Nielegalne ogrodzenie po dziś dzień stoi na mojej działce!

Awantury ciąg dalszy, czyli kto zatrutą ziemię w Pławnej?

- Na mapie wyraźnie widać granicę działek. Jest nią rów z wodą, „idący” między drzewami. Tak było tu od początku. My nie przesuniemy ogrodzenia, dopóki nie otrzymamy opinii naszego własnego rzeczoznawcy, którego sami wynajmujemy. Nie interesują nas orzeczenia z powiatu ani zdanie prywatnych ekspertów pana Szorca, bo to wszystko wygląda mocno podejrzanie. Poczekamy, zobaczymy, czyje jest czyje - zapowiada Tomasz Kałczor. - Naszym zdaniem lokalne urzędy stoją w obronie bogatszych rolników! Pan Szorc wybiera sobie samowolnie z przydrożnego rowu ziemię i użyźnia nią glebę na polach. Nam tego samego zabroniono, ale temu panu najwyraźniej wolno wszystko. Urzędnicy mu sprzyjają, a nam się życie utrudnia! - skarży się dalej T. Kałczor.

wyznacza punkty tylko na podstawie dokumentów pomiarowych i mapowych otrzymanych przez Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej. Nie może interpretować granic na podstawie sytuacji terenowej. Co tu jeszcze więcej trzeba tłumaczyć? - odpowiada Dariusz Szorc, rolnik z Pławnej. - Co się zaś tyczy tej ziemi - wybrałem ją z rowu, posłuży mi do renowacji polnych dróg, po których się poruszam. Nie mam zamiaru użyźniać nią pól, nie wiem, skąd taki pomysł. A nawet gdybym tak właśnie zrobił - nie jest to ziemia skażona, wręcz przeciwnie, jest bardzo wartościowa, takiej ziemi używa się w celach rolniczych w całej Polsce!

Skażona czy nie?

- Jest skażona, przede wszystkim solą, którą sypie się jezdnie. Ta sól spływa do rowów, tam się gromadzi. Takiej ziemi nie można wykorzystywać do nawożenia pól, bo i pola, i produkty rolne zostaną

Wolimy żyć legendą

Rozmowa z Joanną Lamparską, dziennikarką, podróżniczką, autorką przewodników o Dolnym Śląsku

- Kiedy zaczęła się pani interesować poszukiwaniem skarbów?

- Zaczęło się od tego, że byłam dziennikarką codziennej gazety i od początku nie miałam pociągu do tematów politycznych, bieżących informacji. Ja lubiłam tajemnice. Pierwszą książkę napisałam o polskich uzdrowicielach. Bardzo mnie to wówczas interesowało. To był taki barwny świat. Szukali złota za pomocą różdżek. I kiedy potrzebny był artykuł o poszukiwaczach skarbów, to wysłali mnie. Trafiłam wówczas do domu nieżyjącego już Wojtki Stojaka, w którym zobaczyłam niewyobrażalne rzeczy. Były tam słoiki ze smalcem, sukienkami, starymi papierowymi markami, monetami i biżuterią. Zwykli Niemcy, jak wyjeżdżali, nie zostawiali tu bursztynowych komnat, tylko takie właśnie rzeczy, które zakopywali w ziemi z nadzieją, że po nie wrócą.

- A dlaczego właśnie Dolny Śląsk?

- Dla mnie Dolny Śląsk jest związany z tajemnicą. Obecna historia ze złotym pociągiem pokazała, że my tą tajemnicą bardzo się interesujemy. I tak naprawdę Dolny Śląsk, bez tych naszych skarbów, zamków, pałaców i tajemniczych podziemi, w pewien sposób byłby zupełnie inną krainą niż jest w tej chwili. I to mnie pociąga. Bo każdy kamień, każda cegła i obiekt mają tu swoją historię. Nie zawsze jest ona sensacyjna, ale zawsze jest to historia ludzi, którzy byli z tym obiektem związani, i to jest ciekawe.

- Gdzie szuka pani inspiracji?

- To potrzeba chwili. Teraz na przykład jest czas szukania złotego pociągu, więc ja staram się pokazać i tłumaczyć te zjawiska. Gdybyśmy policzyli, okazałoby się, że mamy już 18 złotych pociągów. Rozmnożyły się. To bardzo fajna rzecz i dziwi mnie, że nie wykorzystuje się tego w promocji Dolnego Śląska. Zamiast tego prezentujemy pola golfowe. Dla mnie to niezrozumiałe, promujemy się poprzez nasze skarby, złoty pociąg, tajemnice, czyli nasz pewien potencjał. To jest to, co mamy najfajniejszego. Oprócz potrzeby chwili inspirują mnie ludzie. Każdego dnia dzwoni do mnie pięć czy sześć osób z tajemniczą informacją. Np. o tym, że bursztynowa komnata znajduje się za trzecim drzewem, pod czwartą skałą. Dzwonię wtedy do geologów, żeby to sprawdzili. I oni odnajdują jakieś źródło albo kawałek ciekawej rudy i coś zaczyna się dziać. W moim zawodzie wychodzi się na ulicę i wszystko wokół staje się inspiracją.

- W jaki sposób szuka pani tajemnic?

- Mąż śmieje się ze mnie, bo jak przechodzę koło śmietnika, lubię pogrzebać w nim patyczkiem, podpatruję, co tam jest. Nie chodzi o jakiś śmietnik w kamienicy, ale na przykład wysypiska makulatury, stopy dokumentów. Przykładem dla mnie jest mój kolega, który tak długo szuka, aż znajdzie coś naprawdę ciekawego. Mnie też się wydaje, że w takie zakamarki trzeba zaglądać. Widzicie pewnie w Legnicy albo w innych miastach stare kamienice, jak choćby przy ulicy Piastowskiej, gdzie teraz siedzimy. Znamy ją, przechodzimy koło niej każdego dnia, ale rzadko kto odważy się nacisnąć klamkę i wejść na podwórko. A kiedy

już się odważymy, nagle okazuje się, że jest tam jakaś piękna płaskorzeźba, że siedzi tam jakaś starsza pani, która ma coś ciekawego do opowiedzenia... A może ktoś wyrzucił tam stuletni fotel? I na to trzeba się przede wszystkim wyczulić. Zawsze z wielkim zaufaniem słuchać różnych legend, mitów czy niestworzonych historii. Zawsze jest w nich, jeżeli nie ziarenko prawdy, to być może początek jakiejś bardzo ciekawej historii.

- Jak długo powstaje pani książka?

- Nad złotym pociągiem pracuję półtora miesiąca, ale są materiały, nad którymi pracuję całe życie. Ostatnia moja książka o Ślęży miała być napisana szybko, a rozciągnęło się to na dwa lata. Ciągłe pojawiało się coś nowego w trakcie jej pisania.

- Kto opowiada pani te wszystkie historie?

- Ludzie. Przyjeżdżam do pewnej małej wioski, o której nic nie wiem, i idę do sklepu spożywczego albo siadam na ławeczce przed nim. Tak było w przypadku Ślęży. Od strony południowej jest taka nieznaną nikomu wioska, która nazywa się Młynica. Stał tam gigantyczny piękny pałac, po którym nie został nawet ślad. Wszyscy piszą, że spalili go Rosjanie. Siedzę sobie więc na ławeczce, nagle przysiadła się mężczyzna i zaczyna opowiadać, jak to chodził do pałacu grać na fortepianie. Potem ten fortepian trafił do szkoły. To był 1948 rok. A potem, w latach 60., traktorami wszystko rozszarpali i wywieźli na wschód. A na tym fortepianie to kiedyś grała jedna nauczycielka, a gdy zaczął padać deszcz, ona powiedziała: „Pewnie Stalin umarł”. I aresztowali ją. Doniósł na nią... I tu zaczyna się kolejna historia.

- Sporo pisze pani o zamkach. Dlaczego aż tak panią fascynują?

- Myślę, że fascynują każdego. Choćby dlatego, że inne budynki, oprócz kościołów, rzadko kiedy są w stanie przetrwać tyle wieków. Zamki przetrwały, zamieszkiwały je całe pokolenia ludzi, bardzo często była to ciągłość rodzinna. Są źródłem niezwykłych historii i opowieści. Dlatego tak lubię te obiekty. Szczególnie, że po licznych przebudowach zawsze można w nich odkryć zakamarki, który coś skrywa. Takim przykładem jest mój ulubiony zamek Grodno na obrzeżu Gór Sowich. Był tak często przebudowywany, że dziś podczas badań nie wiadomo, czy to, co pokazuje sprzęt geofizyczny, jest tajemniczą komnatą ze skrzynią, czy elementem dawnej kanalizacji, co też jest bardzo ciekawe. Warto po prostu śledzić takie rzeczy.

- Proszę zdradzić, jakie skarby znalazła pani dotychczas?

- Parę rzeczy, ale nie jest to złoto ani brylanty czy szmaragdy. Moje znaleziska nazywałabym raczej rupieciami. Kiedyś znalazłam gasienicę od czolgu. Innym razem - bardzo stary pierścienek na polu na wschodzie Polski. Skarby, jakie znajduję, to stare guziki i całe mnóstwo innych drobiazgów. Natomiast prawdziwymi skarbami są dla mnie dokumenty. Na przykład ostatnio ktoś powiedział, że w archiwum dolnośląskim znajduje się relacja pewnego pana z 1949 roku.



ZBIGNIEW NAKLIKI

Rentgen

Joanna Lamparska jest filologiem klasycznym i archeologiem sądowym. Czytelnicy znają ją jednak z książek o Dolnym Śląsku i jego tajemnicach. „Dolina królów. Zamki i pałace u stóp Karkonoszy”, „Dolny Śląsk, jakiego nie znacie”, „Ślęża dla odkrywców” - to tylko niektóre z „przewodników innych niż wszystkie”, jak określa je autorka. W środę, 3 grudnia, gościła w Legnickiej Bibliotece Publicznej przy ul. Piastowskiej. Podczas spotkania opowiadała o kulisach poszukiwań złotego pociągu, zdradzała tajemnice zamków i historie opowiedziane przez napotkanych ludzi. Pisarka współpracuje z National Geographic, a reportaże z podróży po całym świecie możemy przeczytać także na jej blogu.

Wskazuje w niej miejsce, gdzie wydobywano skrzynie z pewnego pociągu. Więźniowie te skrzynie zabrali gdzieś do lasu. Czyli taki złoty pociąg, nie ukryty w całości, ale pociąg, który rzeczywiście musiał coś ciekawego wieść. I co najważniejsze, ta opowieść dotyczy jednego z miejsc, w których teraz rzeczywiście szuka się złotego pociągu.

- Wierzy pani, że złoty pociąg istnieje?

- Ta sprawa jest nadal bardzo głośna. W tej chwili na Dolnym Śląsku są dziennikarze reprezentujący najważniejsze stacje telewizyjne i gazety, nie tylko w Europie, ale i na świecie. Oczy całego świata są tu zwrócone, bo jest to ten moment, kiedy za trzy, może cztery dni zostaną ogłoszone oficjalne wyniki badań o tych najsłynniejszych torach na świecie. Problem jest w tym, że tamtędy biegnie bardzo silna linia

energetyczna, która zakłóca różne odczyty sprzętu.

- Brakuje odpowiednich narzędzi?

- Istnieją urządzenia, które są w stanie uporać się z tym problemem. Ale zarówno Akademia Górniczo-Hutnicza, jak i panowie odkrywcy, którzy wskazali to miejsce, muszą najpierw dostarczyć wyniki, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami z prezydentem Wałbrzycha. Ja się zapłacę, jeśli tego pociągu nie będzie. Ale tak naprawdę, to tu jest tyle tajemnic, gorączki złota, która się teraz rozgrywa, tyle ciekawych rzeczy, że wszyscy mają coś do znalezienia.

- Z pewnością zna pani wiele ciekawych historii o skarbach...

- Spośród wszystkich anegdotów przychodzi mi do głowy jedna. Mój znajomy kupił kiedyś stary dom. Wszyscy mówili, że jest w nim ukryty

skarb. Ten dom stał dłuższy czas pootwierany na oścież. Ludzie pili tam wino i piwo, palili ogniska w piwnicy. Kiedy mój znajomy go wyremontował, zaprosił swojego kolegę. Obejrzał dom, kolega pochwalił wykonany remont, długo rozmawiali, aż wreszcie, po którymś kieliszku mój znajomy powtórzył plotkę o skarbie. „No to gdzie ten skarb?” - zapytał kolega. „W piwnicy” - usłyszał w odpowiedzi. W przypływie emocji wzięli młotek, zeszli do piwnicy i zaczęli kuć. Już po drugim uderzeniu ze ścian zaczęły się sypać monety, stara biżuteria. Tak właśnie jest ze skarbami. Wszyscy powtarzają: „Tam jest skarb”, ale boimy się to sprawdzić. Powodem jest chyba obawa przed tym, że tego skarbu po prostu nie ma. Wolimy żyć legendą.

- Dziękuję za rozmowę.

Izabela Marszałek

Czeskie przełomy

Stowarzyszenie Jeleniogórska Strefa Fotografii zaprasza do Galerii Skene na wystawę czeskiej fotografii dokumentalnej „Czeskie przełomy 1945/68/69/89”. Wernisaż w piątek, 8 stycznia o godz. 17.00.

Na wystawę składa się kolekcja prac wybitnych czeskich fotografów, którym udało się udokumentować najważniejsze wydarzenia z powojennej historii naszych sąsiadów. Najwcześniejsze fotografie pochodzą z 1945 r. Wykonano je w pierwszych dniach po wyzwoleniu kraju przez Armię Czerwoną. Paradny wjazd wyzwolicieli, grupy zmęczonych sowieckich żołnierzy na tle potarganych wojną budynków to częsty temat fotografii z tego okresu. Kolejną część wystawy poświęcona jest wydarzeniom z 1968 r. Ponownie tematu do zdjęć dostarczają żołnierze na czołgach, którzy tym razem bynajmniej nie są tu radośnie witani. Zaskoczenie mieszkańców Pragi graniczące z niedowierzaniem świetnie widać na fotografiach Vladimira Lammera, jednego z najlepszych czeskich fotoreporterów. Bezsilność społeczeństwa wobec militarnej agresji najcelniej ilustruje zamieszczona obok fotografia **Vaclava Touzimskiego**, przedstawiająca sowiecki czołg taranujący kamienicę na libereckim rynku w pierwszy dzień sowieckiej inwazji. Zdjęcie to stało się symbolem wydarzeń tego okresu, najwyraźniej ilustrującym, czym w istocie była pomoc bratnich narodów dla Czechów pragnących zmian we własnym kraju. Fotografie z 1969 r. przedstawiają wydarzenia wywołane samobójczą śmiercią praskiego studenta Jana Palacha, który w geście protestu dokonał publicznego aktu samospalenia. Ostatecznie, próba reform podjęta w 1968 r. została zdławiona, zakończyła się przelewem krwi i falą emigracji ponad 370 tys. obywateli. Czesi, podobnie jak Polacy, na nadejście kolejnej iskrzy wolności musieli czekać do roku 1989. Okresowi tzw. „aksamitnej rewolucji” poświęcona jest ostatnia część wystawy. Ekspozycja czynna będzie do 10 marca.



Agencja *Solo* zaprasza

POLSKA NOC KABARETOWA 2016



PARANIENORMALNI



KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU



KABARET NOWAKI



KABARET SKOCZÓW MIĘCZĄCYCH



KABARET K2

14.02.2016 ZGORZELEC
PGE Turów Arena, ul. Lubańska 9a, godz. 18.00

WWW.POLSKANOCKABARETOWA.PL



kabaret hrabi

MDK Lubań, ul. Kościuszki 4
13.03 godz. 17.00

www.hrabi.pl

tel. 697 56 58 40, www.kulturalnorozywka.pl, www.biletyna.pl, kasa MDK Lubań

Sala Teatru
im. C. K. Norwida
w Jeleniej Górze

18.01
godz. 19.00

Bilety:
tel. 697 56 58 40,
kasa Teatru,
Biuro Podróży Amigo Travel,
ul. Piłsudskiego 11,
www.biletyna.pl
www.kulturalnorozywka.pl

Organizator koncertu:
Agencja
Koncertowo-Wydawnicza
SOLO

Nie przegap

JELENIA GÓRA

Wystawę Andrzeja Kołodziejczyka „Fotografia i Architektura”, na której młody fotografik prezentuje w ciekawy sposób fragmenty zabytkowych obiektów lokalnej architektury świeckiej i sakralnej, oglądać będzie można w Galerii Korytarz JCK do 25 stycznia. Wernisaż w piątek, 8 stycznia, o godz. 18.00.

Na niezwykle intrygującą wystawę „Smoki w stawie i na trawie” zaprasza do Muzeum Przyrodniczego Tomasz Skorupka. Ekspozycja ukazuje świat współczesnie żyjących gadów i płazów, na tle fantastycznych stworzeń zrodzonych przed wiekami w ludzkiej wyobraźni. Wystawa czynna do 29 stycznia.

Książnica Karkonoska zaprasza wszystkich zainteresowanych grafiką i malarstwem na wystawę **Izabelli Holak-Zwolińskiej**, polskiej plastyczki, malarzki i poetki. Grafikę i malarstwo oglądać można 16 stycznia przez cały dzień.

Do 1 lutego, w kościele p.w. Bożego Ciała w Szklarskiej Porębie, po każdej mszy świętej podziwiać można przepiękną szopkę bożonarodzeniową, gdzie wśród świętych bystry obserwator wypatrzy i Ducha Gór.

DKF „Klasy” zaprasza już 12 stycznia o godz. 18.00 na francuski obraz „Rozumiemy się bez słów”. Historię państwa Beller. Dobrych sąsiadów, kochających rodziców. Może czasem zbyt impulsywnych, nadmiernie namiętnych. I jeszcze jedno: niesłyszących. Tylko ich córka, nastoletnia Paula urodziła się bez tej niepełnosprawności. Co z tego wyniknie, dowiedzmy się sami.

Zdrojowy Czwartek z Filharmonią w ciepłym Teatrze Animacji już 7 stycznia o godz. 19.00. Program zatytułowany „Na falach Polskiego Radia” prezentują w kameralnym składzie: Sylwia Gojarek i Joanna Moryc – sopran, Andrzej Górniak – tenor, Klaudiusz Leśniak – baryton, Jacek Marcinów – skrzypce, Dominika Łukasiewicz – klarnet, Jacek Jaguś – perkusja, Robert Wróblewski – fortepian. Posłuchać będzie można utworów muzyki poważnej, ale i szlagierów przedwojennej komedii filmowej, jak i tych z czasów złotych lat polskiego kabaretu. W programie m. in. kompozycje Fryderyka Chopina, Władysława Szpilmana, Jerzego Petersburskiego,

piosenki Henryka Warsa, Wojciecha Młynarskiego oraz muzyczne przeboje Kabaretu Starszych Panów.

V Karkonoski Orszak Trzech Króli 6 stycznia, o godz. 13.00 wyruszy z placu przed Bazyliką Mniejszą św. Erazma i Pankracego. Przejdzie ulicami miasta Jeleniej Góry aż na Plac Ratuszowy.

Na niezwykle ciekawą scenę muzyczną Whitney Houston – zaprasza Filharmonia Dolnośląska już 8 stycznia o godz. 19.00. W programie koncertu „Whitney Houston Symfonicznie”, przeboje takie jak: All the man that I need, I wanna dance with somebody, Why does it hurt so bad, Million dollar, The greatest love of all, I will always love you, My love is your love. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FD pod dyktando Adama Banaszaka. Wspólnie z Jeleniogórskim zespołem wystąpią: Jacek Piskorz (instrument klawiszowy), Łukasz Ziłans (gitary), Tomasz Zieliński (bas), Jan Młynarski (bębn). Zaśpiewa Hania Stach, której towarzyszyć będzie chór w składzie: Ola Nowak, Jagoda Stach, Asia Przybyła.

10 stycznia o godz. 10.30 w Jeleniogórskiej filharmonii Niedzielną Poranną Muzyczną dla dzieci i rodziców. W programie „Jezioro łabędzie”, wystąpią: Jacek Marcinów – skrzypce, Aneta Kolendo – obój, Adam Kędziński – fagot, Wojciech Lizurej – trąbka, Dorota Błaszczak – fortepian, Szkoła Tańca Kurzak i Zamorski oraz Agnieszka Gierus i Dominika Łukasiewicz – prowadzenie.

11 stycznia o godz. 17.00 otwarcie wystawy rzeźby i malarstwa Jana Superona w Galerii Promocje Osiedlowego Domu Kultury na Jeleniogórskim Zabobrze. Ekspozycja czynna będzie do 29 lutego.

KARPACZ
Orszak Trzech Króli wyruszy w Karpaczu 6 stycznia o godz. 11.50. Bezpośrednio po mszy w Kościele NNMP odbędzie się przedstawienie, a następnie ruszą uliczne jasełka do Szopki Bożonarodzeniowej (Park Miejski, Muszka Koncertowa, ul. Mickiewicza). W orszaku wezmą udział aktorzy na koniach odgrywający Trzech Króli. Tego dnia przy kościele odbędzie się również kiermasz.

Na wspólne kolędowanie zaprasza wszystkich starszych wiekiem Sekcja Emerytów i Rentistów Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Karpaczu. „Kolędować wszyscy razem” można już 12 stycznia o godz. 12.00. TN

ARTUR ANDRUS

Cyniczne
Cory
Zurychu



TEATR NASZ
Jelenia Góra

W okresie Karnawału zapraszamy Państwa
na programy kabaretowe i muzyczne
POŁĄCZONE Z TAŃCAMI.

Najbliższe przedstawienie:

08 Wieczór kabaretowy

piątek, 19.00 / Miejsce: Restauracja MoTTo
Jelenia Góra (os. Czarne), ul. Borówkowa 8

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:
www.TeatrNasz.pl

502 633 518 • 603 585 589

f TeatrNaszMichalewice

Farsa o farsie w Teatrze Norwida

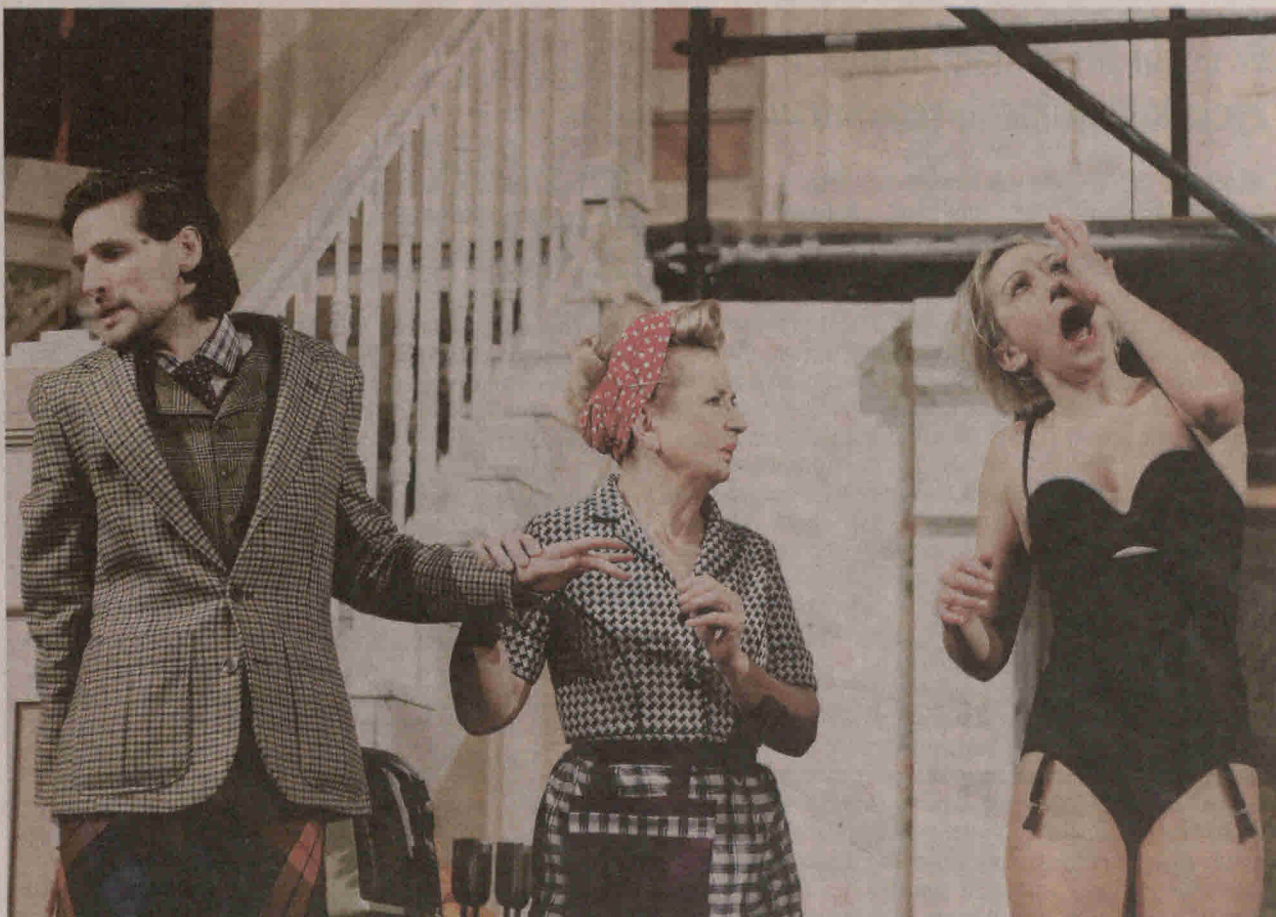
Sobotnia premiera (2 stycznia 2016 roku) farsy „Czego nie widać” Michaela Frayna w Teatrze Norwida spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem publiczności. Reżyser spektaklu Adam Biernacki oraz aktorzy jeleniogórskiej sceny wyzwolili w widzach beztronski śmiech i szczerze oklaski.

„Czego nie widać” to spektakl o tym, jak się robi teatr. I jak życie prywatne aktorów budujących spektakl miesza się z życiem zawodowym. Angielska komedia z 1982 roku, przeniesiona w realia jeleniogórskie, zyskała na wiarygodności. Wiele kwestii, które padają ze sceny, mają autentyczne podłoże. Choćby fakt wypożyczenia części scenografii z teatru z Zittau i obecność niemieckiej aktorki... na szczęście to teatr w teatrze, farsa, gdzie wszystko zdarzyć się może i zarazem wszystko jest umowne.

Koncepcja spektaklu wymusiła podział na trzy akty. W pierwszym widzowie są świadkami próby generalnej do spektaklu. Granica pomiędzy sceną w sztuce i sceną jeleniogórskiego teatru zaciera się. Akcja budowana jest na obu poziomach. W drugim akcie mamy okazję zajrzeć za kulisy teatralne, gdzie życie prywatne aktorów dominuje nad graniem w tle przedstawieniem. Finałowy akt płacze losy aktorów, sceny, wątki, a nawet elementy dekoracji. Jest okazja do zabawnych dialogów, scen i beztronskiego śmiechu.

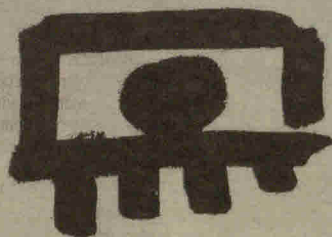
„Czego nie widać” jest propozycją dla widzów, którzy szukają w teatrze rozrywki i oderwania się od codziennej rzeczywistości. Lekkość samej farsy wpływa nie tylko na widzów. Jeleniogórscy aktorzy dobrze się czują w tym spektaklu, tej formie i najwyraźniej także sami dobrze się bawią.

MPP



FOT. MAGDA KĘPINSKA / TEATR C. K. NORWIDA

REKLAMA I PROMOCJA



Filmowe Zbliżenia z gwiazdami

Przed nami kolejny, już 19. Międzynarodowy Festiwal Filmowy ZOOM - ZBLIŻENIA, który trwać będzie od 16 do 21 lutego 2016 r. w Jeleniej Górze. Sylwia Motyl-Cinkowska, dyrektor Osiedlowego Domu Kultury, który jest organizatorem wydarzenia, zdradza pierwsze muzyczne propozycje festiwalowego programu.

Na inaugurację koncert „SONGS FROM YESTERDAY” zagrają Mieczysław Szczęśniak i Krzysztof Herdzin Trio. Muzycy zawiesili sobie poprzeczkę bardzo wysoko, decydując się na utwory z repertuaru największych: Johna Lennona, Marvinę Gayę czy Stevie Wondera. Usłyszeć będzie można ponadczasowe światowe przeboje w jazzowych aranżacjach: „This Is Not America” w oryginale wykonane przez Davida Bowiego i Pata Metheny, „Yesterday” Paula McCartneya oraz „Tears In Heaven”, ale również piosenki dużo mniej oczywiste, których odkrywanie sprawia wielką przyjemność.

Mieczysław Szczęśniak nagrał siedem solowych płyt, na Festiwalu w Sopocie zdobył nagrodę Bursztynowego Słowika, odebrał aż trzy Fryderyki. Fani pokochali jego talent, niepowtarzalną barwę głosu i niespotykany wśród polskich solistów feeling. Swoją twórczością reprezentuje to, co w muzyce najbardziej finezyjne i wyszukane.

Krzysztof Herdzin z kolei, jako jeden z nielicznych artystów z powodzeniem łączy działalność na polu muzyki klasycznej i jazzowej, filmowej oraz pop. Jest pianistą, aranżerem, dyrygentem. W różnych mu-

zycznych rolach pojawił się aż na dwustu płytach, z czego szesnaście „pokryło się złotem”, a trzy „platyną”. Jest autorem orkiestracji muzyki Jana A.P. Kaczmarka do filmu „Finding Neverland” nagrodzonej Oscarem, a także laureatem Fryderyka w kategorii jazzowy kompozytor/aranżer roku. Herdzinowi towarzyszyć będą Robert Kubiszyn na kontrabasie i Cezary Konrad na perkusji.

Koncert odbędzie się 16 lutego o godz. 21.00 w Teatrze im. C. K. Norwida. Bilety już do nabycia w ODK oraz w kasie Teatru.

Tradycją festiwalu są również projekcje kina niemego z muzyką na żywo. Tym razem obejrzeć będzie można prawdziwy hit ery kina niemego, pochodzący z 1922 roku - „NOSFERATU - SYMFONIA GROZY” w reż. Friedricha Wilhelma Murnaua. Jest to jeden



Jednym z hitów programu festiwalowego będzie NOSFERATU - SYMFONIA GROZY z muzyką na żywo.

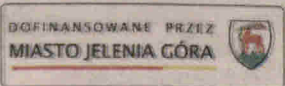
z najważniejszych filmów niemieckiego ekspresjonizmu i jeden z pierwszych horrorów w historii kinematografii, archetyp niezliczonych późniejszych opowieści o wampirach, arcydzieło, które pomimo upływu ponad 90 lat od premiery pozostaje w swoim gatunku niedoścignione. Akcja toczy się w XIX wieku, w zamku Nosferatu w Karpatach oraz w hanzeatyckim miasteczku, nękanym przez demonicznego wampira i zagrożonym przez przywleczoną przez niego zarazę.

Do filmu zagrają muzycy, których miłośnikom jazzu przedstawiać nie trzeba: Piotr Domagała - gitara, Adam Kawończyk - trąbka i Sławomir Berny - instrumenty perkusyjne. Projekcja odbędzie się 18 lutego o godz. 21.00, w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury przy ulicy Bankowej. Bilety dostępne są w JCK oraz ODK.

O kolejnych odsłonach festiwalowego programu będziemy informować w kolejnych wydaniach „NJ”. Szczegóły również na: www.zoomfestival.pl.



Krzysztof Herdzin i Mieczysław Szczęśniak wystąpią w Jeleniej Górze 16 lutego br.



W górę w dół na poziomie,

W cyklu prezentacji najważniejszych wydarzeń, dorobku i podsumowań ubiegłego roku - czas na przegląd życia kulturalnego regionu w roku 2015.

Niełatwe to zadanie, obejmuje bowiem duży obszar różnorodnej i wielowymiarowej aktywności społecznej, wymagającej złożonej oceny. Dodatkowym utrudnieniem jest podsumowywanie działalności twórców i instytucji, niemierzalnej wskaźnikami pozwalającymi na jej w pełni obiektywne wartościowanie.

Dlatego podstawą naszego zestawienia pozostaje niezmiennie merytoryczna ocena najważniejszych wydarzeń, wzbogacona o subiektywne oceny ich uczestników. Nie zapominamy też o tym, że poruszamy się w przestrzeni, w której nie bez znaczenia pozostają gusta i osobiste wrażenia odbiorców sztuki. Nasze podsumowanie siłą rzeczy jest też subiektywnym spojrzeniem na przedsięwzięcia i zjawiska kulturalne rozgrywane się w regionie jeleniogórskim i tutaj zakorzenione, jakie dane nam było obserwować.

Niezmiennie staramy się patrzeć na życie kulturalne możliwie najszerszej, uwzględniając jak najwięcej wydarzeń rozgrywających się w roku 2015, które, zdaniem uważnych obserwatorów i uczestników życia kulturalnego regionu, mają największe znaczenie dla kondycji naszej kultury.

Dla uporządkowania bogatego zestawu składników życia kulturalnego zgrupowaliśmy je w kilku zbiorach. Robimy to z pełną świadomością, że często owe zbiory dzielą dość płynne granice, ponieważ różne obszary kultury w naturalny sposób przenikają się wzajemnie. Niemniej jednak podział ów pozostaje uzasadniony. Pozwala bowiem porównać ze sobą przedsięwzięcia o podobnej naturze i zbliżonym charakterze oraz poddać je ocenie opartej na wspólnych kryteriach. Tegoroczny podział został nieco zmodyfikowany w stosunku do poprzedniego. W odpowiedzi na to, co dzieje się w życiu kulturalnym, ulegającym stałym przemianom.

W każdej z grup tematycznych przyjęliśmy wspólne zasady oceny. Etykieta „W GÓRĘ” opatrujemy to, co wybiło się ponad przeciętność, jest najlepsze, najbardziej wartościowe, satysfakcjonujące i warte brand. Etykieta „NA POZIOMIE” wskazuje na to, co swój standardowy poziom trzyma i warte jest zauważenia. Metką „W DÓŁ” opatrujemy przedsięwzięcia niskich lotów i te, które dobry poziom tracą, przez co warte są raczej gwizdów. Marką „ZJAWISKA” opatrujemy istotne zdarzenia, osiągnięcia i przełomy warte uwagi. Zarówno te pozytywne, jak i negatywne, które wpływają bądź istotnie wpływać mogą na życie regionu, wzbogacając je lub obniżając jego wartość.

Prezentujemy obraz „kulturalnego” roku 2015. Jego stworzenie poprzedził ważny przegląd wszystkiego, co w naszym życiu kulturalnym i na jego odciskach dało się zauważyć w czasie ostatnich dwunastu miesięcy, oraz ciekawa dyskusja na ten temat. Z tej ostatniej wysnuć można jeden szczególny wniosek. Życie kulturalne naszego regionu jest bogate i dzieje się w nim dużo. Być może nawet za dużo. Nadmierna ilość kulturalnych propozycji zaczyna boleśnie odciskać się na ich jakości oraz możliwościach uczestnictwa w nich. W rywalizacji o publiczność nie ma nic złego. Wręcz przeciwnie. Bywa ona bezcenna, jeśli opiera się na zasadach zdrowej konkurencji i przekłada się na wartość propozycji, jakie oferują nam animatorzy życia kulturalnego. Gorzej, gdy bezkrytyczne wypełnienie kalendarza imprez czymkolwiek, byle było i wzbogacało statystyki, owocuje bylejąkością propozycji.

Daniel Antosik

TEATR

Miniony rok przyniósł wiele ważnych wydarzeń w życiu teatralnym.



Zdrojowy Teatr Animacji został zakwalifikowany do programu „Teatr Polska” i bardzo dobry spektakl „Tylko jeden dzień” (Martin Baltscheit) w reż. Agaty Kucińskiej mógł zostać zagrany w 18 miastach w pięciu województwach. Reżyserka znalazła się w zacnym gronie takich twórców jak Grzegorz Jarzyna czy też Paweł Passini, których przedstawienia także brały udział w programie.

Teatr im. C.K. Norwida wziął udział w VIII Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym BOSKA KOMEDIA w Krakowie, najbardziej znaczącym festiwalu teatralnym w Polsce. Teatr pokazał świetny spektakl „Karskiego Historia Nieprawdziwa” (Szymon Bogacz) w reż. Julii Mark.

Znakomicie wypadła kolejna edycja Festiwalu Teatrów Awangardowych PESTKA. Zaproszone spektakle były realizacjami bardzo dojrzałymi, odważnymi i stawiały istotne pytania dotyczące zarówno samej polskości, jak i sytuacji społeczno-politycznej w kraju nad Wisłą.

Zdrojowy Teatr Animacji, który prezentuje spektakle zarówno dla bardzo młodego, jak i dorosłego widza. W minionym roku Zdrojowy Teatr Animacji zrealizował ważny projekt, który od najmłodszych lat oswaja dzieci ze sztuką teatru. Mowa o projekcie edukacyjnym „Teatr od Kuchni, czyli 4 lekcje o teatrze”, dotyczącym m.in. animacji, roli muzyki, ciszy w teatrze oraz reżyserii teatralnej.

Za porażkę roku uznajemy spektakl, który bardzo rozbudził nasze oczekiwania, a okazał się artystyczną klęską. Mowa o realizacji sztuki „Zimowa opowieść” Williama Szekspira, w reżyserii duetu Aleksandra Popławska i Marek Kalita, na deskach Teatru im. C.K. Norwida. Jest to spektakl estetycznie bardzo smakowity, lecz nie wzbudza emocji i zrywania nudzi. Jeśli mamy pewien ogląd w sztuce teatru, to „Zimową opowieść” w reż. Popławskiej i Kality należy umieścić w segmencie sztuk o nazwie „Warlikowski dla ubogich”.

Spektakl „Passage” portugalskiej grupy teatralnej Projectos de Intervenção Artística. Ta bardzo wzruszająca i zabawna chwila opowieść o starości została zaprezentowana w parku przy Kościele Łaski, w ramach projektu „Znaki w przestrzeni”, zrealizowanego przez jeleniogórskie BWA i Agencję Koncertowo-Wydawniczą Solo. Oby więcej było tak oryginalnych i dających do myślenia działań teatralnych w przestrzeni publicznej miasta.

Wojciech Wojciechowski

MUZYKA



Międzynarodowy Krokus Jazz Festiwal im. Tadeusza „Errolla” Kosińskiego organizowany przez Jeleniogórskie Centrum Kultury. Jego czternasta edycja potwierdziła wysoką klasę wydarzenia i żywą formułę opartą na tradycji wzbogaconej nowymi elementami. Liczący się konkurs dla młodych muzyków, koncerty atrakcyjne dla publiczności, rozbudowane o cykl klubowych wydarzeń poprzedzających zasadniczą część wydarzenia. Są powody do dumy.

Zasadniczy nurt działalności jeleniogórskiej Filharmonii Dolnośląskiej, obecnej ze swoimi propozycjami w wielu miejscach regionu. Utrzymywanie tradycyjnych koncertów symfonicznych na dobrym poziomie i ciekawych propozycji festiwalowych (Gwiazdy Promują, Festiwal Muzyki XX wieku itd.), urozmaicenie repertuaru, zapraszanie dobrych dyrygentów i solistów, sięganie po ważną literaturę muzyczną, budująca poziom jeleniogórskiej orkiestry i atrakcyjną dla publiczności sprawia, że niewielka Jelenia Góra z własną filharmonią pozostaje ważnym ośrodkiem życia muzycznego.

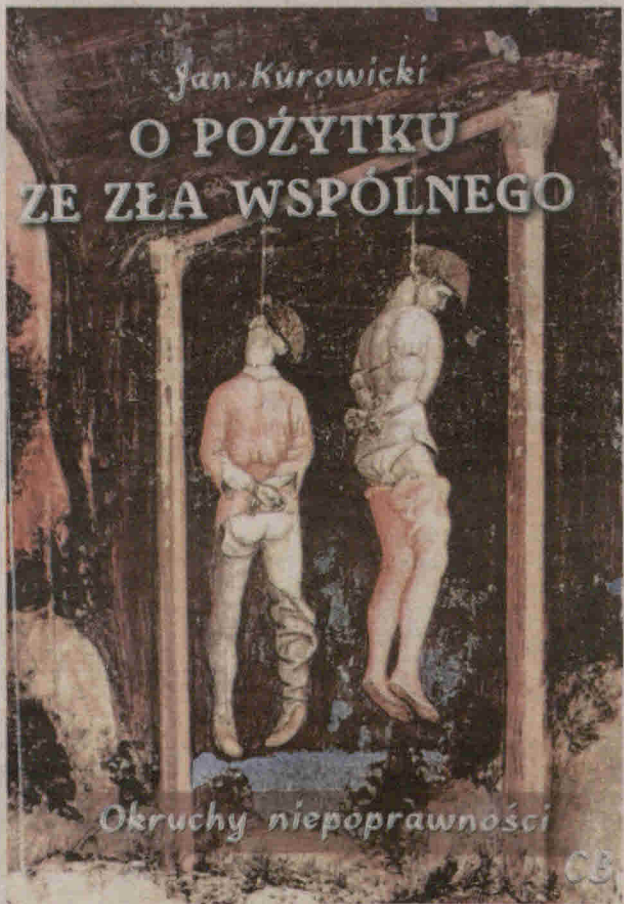
„Przebojowa” Gala Noworoczna w jeleniogórskiej filharmonii przygotowana i poprowadzona batutą przez przez Woytkę Mrozka. Boleśnie kiczowata i rozczerwawiająca, która po nie najgorszej pierwszej części, w zupełnie niepotrzebnej drugiej części wieczoru zmieniła się w żenującą galę melodii i piosenki niesładnej. Koncerty Noworoczne firmowane przez szacowną instytucję muzyczną, jaką jest filharmonia, powinny trzymać wysoką klasę, szczególnie, jeśli oparte są na popularnym repertuarze. Muzycznie powitanie 2015 roku dużo poniżej oczekiwań. Zamiast karnawałowej radości niesmak.

Sukcesy uczniów jeleniogórskich szkół muzycznych na prestiżowych konkursach dla młodych instrumentalistów. Triumf 17-letniego gitarzysty Wincentego Krawczyka na dwudziestej edycji międzynarodowego Festiwalu Ivana Ballu w Dolnym Kubinie na Słowacji i pierwsza nagroda dla Eryka Coldmana na X Ogólnopolskim Konkursie Perkusyjnym im. Bernarda Lewańskiego w Toruniu to powody do dumy nie tylko samych młodych muzyków, ale też ich nauczycieli i rodziców. Mamy zdolną młodzież i trzeba w nią inwestować, pozwalać grać i chwalić się osiągnięciami ludzi stąd, nie czekając na to, aż kogoś pokażą w telewizji.

Daniel Antosik

LITERATURA

Olga Tokarczuk, która otrzymała w roku 2015 Międzynarodową Nagrodę Mostu Europa-Miasta Zgorzelec/Görlitz za znakomitą powieść „Księgi Jakubowe”. Kapituła nagrody pokreśliła również, że polska pisarka „w swoich powieściach, esejach i krótkich formach literackich buduje mosty literackie między ludźmi, kulturami i pokoleniami, zwłaszcza mieszkańcami pogranicza trzech krajów: Polski, Niemiec i Czech”. Międzynarodowa nagroda przyznawana jest od 1993 roku w dowód uznania za działalność na rzecz demokratycznego rozwoju i porozumienia w Europie.



Jan Kurowicki (filozof, poeta, eseista) w swoim ostatnim zbiorze esejów znowu trafia w punkt. Wydany w 2015 zbiór „O pożytku ze zła wspólnego” to bezkompromisowa i bardzo celna diagnoza otaczającej nas kapitalistycznej rzeczywistości. Kurowicki wyznaje taką zasadę jak Tołstoj - nie pisze on dla wydawców, lecz dla ludzi.

Rozczarowaniem roku jest książeczka „Noc” Ryszarda Grzywacza, polonisty w II LO im. C.K. Norwida. Wymagający czegoś więcej od literatury mogą odpuścić sobie lekturę tych czternastu miniatur literackich składających się na „Noc”. Zachwyceni dziełem polonisty będą z pewnością fani kiczowatych fraz w stylu Paulo Coelho.

„Krzesło w piekle” - obszerny album prezentujący najważniejsze prace z niemalże trzydziestoletniej twórczości Krzysztofa Gawronkiewicza, jednego z najbardziej cenionych rysowników komiksów oraz ilustratorów w Polsce. Współwydawcą katalogu jest Biuro Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze, które w ubiegłym roku wyprodukowało również wystawę Krzysztofa Gawronkiewicza o tym samym tytule.

Wojciech Wojciechowski

zjawisko: kultura roku 2015

WOKÓŁ EKRANU



Nieustannie Międzynarodowy Festiwal Filmowy ZOOM-ZBLIŻENIA organizowany przez Osiedlowy Dom Kultury w Jeleniej Górze. Niezmiennie jedna z największych, najważniejszych, najciekawszych i najstojniejszych imprez promujących kino offowe, odbywających się w Polsce. Jedno z najważniejszych, markowych wydarzeń kulturalnych naszego regionu. Prawdziwa gratka nie tylko dla kinomanów. Festiwal dawno wykraczał poza ramy filmowego offu, który pozostaje jego fundamentem. Wspaniałe okno na świat sztuki nie tylko filmowej, z arcyciekawymi konkursami – głównym i video-artu, z pokazami najnowszych i najgłośniejszych produkcji polskiego przemysłu filmowego oraz ciekawymi dziełami twórców z zagranicy, projekcjami filmów z muzyką na żywo, spotkaniami z gwiazdami kina oraz znakomite koncerty muzyki, nie tylko filmowej. Do tego warsztaty dla młodych filmowców. Prawdziwe kulturalne święto w stolicy Karkonoszy, bezcenne dla miejscowej publiczności i przyciągające gości z dalekich stron.

Tu również bez zmian. Bez fajerwerków, ale trwa i pracuje nad swoim programem **Dyskusyjny Klub Filmowy KLAPS Jeleniogórskiego Centrum Kultury**. Regularne pokazy dobrego kina, interesujący repertuar, maratony filmowe, poszukiwania nowej formuły dla zaniedbanej „Barejady”. Klubowe życie na stałym poziomie. Podstawa do skoku w górę.

Festiwal Reżyserii Filmowej, który przywędrował ze Świdnicy do Jeleniej Góry i tutaj ulokował swoją ósmą edycję. Impreza - wydumuszka. Słaby, wtórny program, wielu zapowiadanych gości, którzy nie dojechali, smutne gale bez atmosfery święta, importowany „dziczyna” w formie nagrody. Nie ma o czym mówić, lepiej zapomnieć. Porażka. Szkoda sił i środków.

Wydawało się, że nie może być gorzej, a jednak... Coś, co zostało z Festiwalu Filmów Komedii w Lubomierzu, trudno już nawet nazwać. Żenujący program, wściekła publiczność opuszczająca sztandarowe „wydarzenia” w trakcie ich trwania i głośno wyrażająca swoje oburzenie. Fantastyczne niegdyś zjawisko, jedna z najpiękniejszych, najważniejszych i najbardziej rozpoznawalnych imprez regionu sięgnęła dna. Wstyd i rozpacz.

Debiutancki film „Obiekt” według scenariusza i w reżyserii młodej jeleniogórzanki Pauliny Skibińskiej został nagrodzony w najbardziej prestiżowym konkursie kina niezależnego na świecie - podczas 37. Sundance Film Festival odbywającego się w Stanach Zjednoczonych.

Ruszyło pierwsze w Jeleniej Górze wielosalowe kino Helios. Komercyjny obiekt ulokowany w centrum handlowym stawia pod znakiem zapytania przyszłość kin w centrum miasta.

Daniel Antosik

SZTUKI WIZUALNE

Oferta edukacyjna jeleniogórskich publicznych instytucji kultury, które w obszarze szeroko rozumianej sztuki wizualnej proponują dla dzieci i młodzieży szereg warsztatów, oprowadzeń kuratorskich, pokazów czy też spotkań z artystami - od ceramiki, a na wlepkach i wideoklipach kończąc.

Działalność Muzeum Karkonoskiego i Biura Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze. Muzeum Karkonoskie trzyma poziom w propagowaniu dziedzictwa i tradycji regionu, ma dopracowaną ofertę programową, ujmującą szkło artystyczne jako główny obszar zainteresowań oraz organizację Konkursu Graficznego im. J. Gielniaka. Konsekwentnie kieruje swoją ofertą do różnych adresatów - od dzieci po wąsko zainteresowane grupy odbiorcze.



Z kolei jeleniogórskie BWA trzyma poziom w pokazywaniu tego, co ważne w sztuce najnowszej, ujmując zarówno wystawy problemowe oraz indywidualne prezentacje ważnych artystów z Warszawy, Poznania, Gdańska, jak i również artystów miejscowych. BWA, dzięki pracującemu tam Piotrowi Machłajewskiemu, staje się również miejscem, gdzie coraz bardziej widoczna jest sztuka komiksu.

Czy Miejskie Domy Kultury powinny swoją przestrzeń wystawienniczą nazywać „galeriami”? Czy działalność, dajmy na to, Galerii „Mufion” w Miejskim Domu Kultury „Mufion” w Sobieszowie, jest tą samą działalnością, co działalność galerii sztuki w BWA? Może warto zastanowić się nad sprofilowaniem poszczególnych „galerii” pod kątem prezentowanej sztuki?

Coraz trudniej o dobrą fotografię. Zdjęcia robi dziś wszak każdy z nas. Tym bardziej za zjawisko należy uznać działalność tych instytucji, które prezentują wartościową sztukę fotografii. Należy wymienić tutaj m.in. **Galerię Korytarz w Jeleniogórskim Centrum Kultury przy ul. Bankowej, Galerię Skene Stowarzyszenia Jeleniogórska Strefa Fotografii oraz jeleniogórskie BWA.**

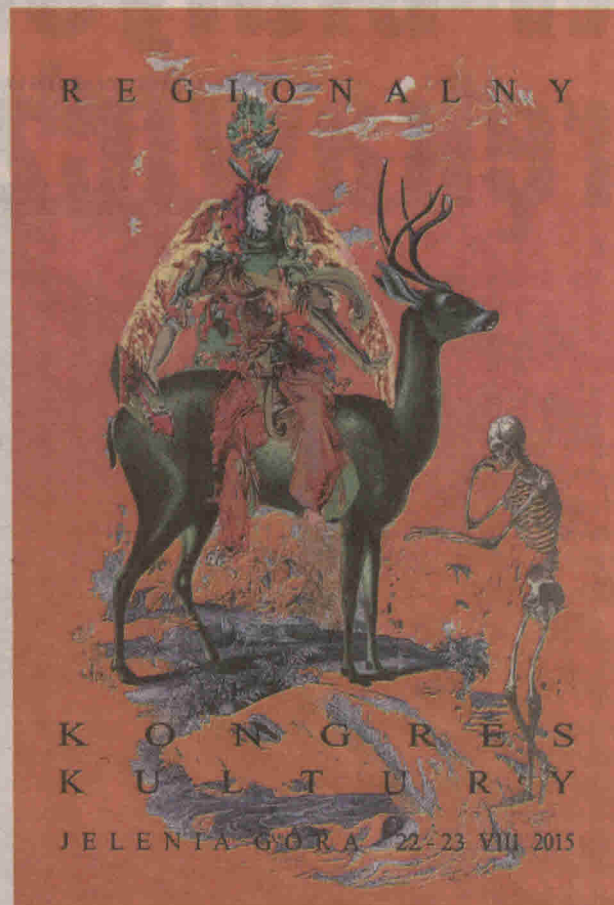
Działalność Centrum Sztuki przy Pałacu w Stanisławowie, gdzie w minionym roku prezentowana była twórczość takich artystek jak m.in. Monika Drożyńska i Dorota Podlaska. Centrum Sztuki w Stanisławowie coraz bardziej sprawdza się jako miejsce prezentacji dobrej sztuki współczesnej.

Wojciech Wojciechowski

WYDARZENIA

Lwóweckie Lato Agatowe – największa w regionie, markowa impreza masowa z charakterem, dobrze zorganizowana, z programem na miarę możliwości i tłumami uczestników bez względu na pogodę. 18. edycja bardzo udana. Wartość wakacyjnego hitu Lwówka Śląskiego podkreśla tytuł Człowieka Roku i nagroda Krzyszta Górskiego przyznana twórcy LLA, dyrektorowi Lwóweckiego Ośrodka Kultury Tadeuszowi Dzieżycowi w plebiscycie Nowin Jeleniogórskich. Ludzie kultury niezbyt często zauważani są w takich konkursach, a jeśli już otrzymują nagrody, to za naprawdę duże i ważne osiągnięcia.

Jeleniogórski Festiwal Sztuki i Szkła Art&Glass, Festiwal Muzyki Teatralnej (tym razem będący hołdem złożonym Tadeuszowi Kantorowi), **Międzynarodowy Festiwal Folkloru – Tradycja Inspiruje, Gitarą i...** **Borowickie Spotkania z Poezją Śpiewaną, Festiwal dell'Arte, Bolesławieckie Święto Ceramiki** – wydarzenia wpisane już w kulturowy krajobraz regionu, określone charakterem, budujące wartościowe życie kulturalne, jakimi można się pochwalić. Potrzebne nam i przyciągające gości. Wydarzenia, o jakie warto dbać.



Pierwszy Regionalny Kongres Kultury zorganizowany w Jeleniej Górze. Kiepsko przygotowany, w nie najlepszej formule i w fatalnym terminie, ale inicjatywa bezcenna. Początek ważnej i niezbędnej publicznej dyskusji o stanie i potrzebach kultury, lokalnej polityce kulturalnej i tożsamości kulturowej regionu. Pomysł wart kontynuacji, z którego wiele może wynikać.



Europejskie Centrum Edukacyjno-Kulturalne MEETING-POINT MUSIC MESSIEN, zbudowane na terenie dawnego obozu jenieckiego Stalag VIII A w Zgorzelcu. Działalność szczególnego ośrodka spotkań artystycznych, będącego jednocześnie żywym pomnikiem historii, postawionym w rejonie styku trzech granic, zainaugurowano m.in. uroczystym wykonaniem słynnego „Kwartetu na koniec czasu” Oliviera Messiaena, uznanego za jeden z najtrudniejszych utworów XX wieku, skomponowanego w niewoli i prapremierowo wykonanego w obozowym baraku 15 stycznia 1941 r. Otwarcia Centrum dokonano w rocznicę pamiętnego wydarzenia. Prowadzenie ośrodka będzie wyzwaniem dla jego założycieli, ale transgraniczne miasto może zyskać ważny ośrodek kulturalny o niezwykłych możliwościach działania.

Nieustanny brak pomysłu na Wrzesień Jeleniogórski. Konglomerat wydarzeń, którego marka powinna być elementem tradycji i wizytówką miasta funkcjonuje, ale wciąż bez spajającej koncepcji. Worek, do którego wrzuca się wszystko, co popadnie, i z którego niewiele można wydobyć. Szkoda.

Takim szyldem z przyszłością mogłoby być też **Festiwal Ducha Gór**, w którym usiłuje się gromadzić najróżniejsze wakacyjne wydarzenia budujące wizerunek Kotliny Jeleniogórskiej i okolic. Na razie jednak z umiarkowanym powodzeniem.

Daniel Antosik

Roztańczeni Czesi. Taniec towarzyski nie tylko dla gwiazd i sportowców

W białych rękawiczkach

Najważniejszy jest rytm i postawa ciała, w której partner jest ramą, a partnerka pięknym obrazem w owej ramie. Zaczynamy od bluesa: trzy kroki w bok, kolebka i powtarzamy. Blues to chyba najprostszy taniec, dlatego popularne w Czechach kursy tańca towarzyskiego zaczynają się właśnie od powolnych rytmów. Tańczą dorośli i młodzież, coraz liczniej, nie tylko z powodu wielkiej popularności programu Star Dance.

Walter Elschek, emerytowany, choć stale czynny tancmistrz z Trutnova oblicza, że przez niemal 30 lat nauczył dwa i pół tysiąca par podstawowych kroków najpopularniejszych tańców towarzyskich. Razem z żoną Růženą nadal prowadzą kursy tańca dla par małżeńskich i partnerskich. W zestawie 10 lekcji jest tango, walc angielski, walc wiedeński (nazywany tu walczykiem), foxtrot, slowfox, cza-cza, rumba, samba, ale także polka, czardasz i mazurek. Pierwszą lekcję zaczynają zawsze od postawy. Chodzi o to, by para ładnie prezentowała się na parkiecie. Mają cierpliwość do wszystkich, także do „drewnianych” w ruchach uczniów i uczennic. Autentycznie cieszą się, gdy w końcu pary zatańczą kilka pierwszych taktów w rytmie i nie pomylą kroków.

Pod krawatem

Uczestnicy biorą lekcje konsekwentnie i z przynależną otoczką: panowie w marynarkach, często w krawatach, panie w butach na obcasach. To jednak tylko

na trening, bo na uroczystej, końcowej i dłuższej lekcji wszyscy ubrani są elegancko, w wieczorowych lub nawet balowych strojach, choć tancmistrz Elschek nie wspomina o obowiązującym ubraniu.

Na kurs tańca dla dorosłych chodzą między innymi Jana i Jiří Švecovie. Oboje przyznają, że tańczą głównie dla zabawy. Jana nie ukrywa, że po tygodniu pracy lubi się w ten sposób zrelaksować: założyć ładną sukienkę, dobrać torebkę i buty. - Może pójdziemy na jakiś bal? Widzę, że Jiří po tych lekcjach jest bardziej pewny siebie w tańcu. To mnie cieszy - twierdzi Jana. - Wstyd przyznać, ale po 20 latach od szkolnego kursu tańca nic nie pamiętam. Poza tym: facet przecież musi umieć tańczyć. No i... chcę, aby moja żona była szczęśliwa - twierdzi Jiří.

Bohumila i Martin Ličkovie od pierwszej lekcji radzą sobie bardzo dobrze. Nic dziwnego, Martin, nauczyciel gry na gitarze w miejscowej podstawowej szkole artystycznej, zawodowo trzyma się rytmu. - Od roku mówiliśmy sobie, że to zrobimy. I w końcu znaleźliśmy czas na naukę. Nie żałujemy. Trochę się nauczyliśmy, poznaliśmy nowych ludzi - twierdzi nauczyciel.

Dla wielu par jeden kurs to za mało. Zapisują się na następne - dla średnio zaawansowanych lub ponownie od podstaw. Uczą się bardziej skomplikowanych tanecznych figur, ale głównie - spędzają kolejne wieczory w towarzystwie. Panie mają okazję założyć elegancką sukienkę, a panowie „trzymać postawę”. Niektórzy przyznają, że zwyczajnie dobrze jest

wy wyjść z domu i zatańczyć, także dla utrzymania kondycji. Ewentualne uczestnictwo w balach, do których przecież z zasady ma



Marie Doležalová i Marek Zelinka w walcu wiedeńskim.

przygotować kurs tańca, schodzi na dalszy plan.

A w karnawale, w Trutnowie i okolicznych miejscowościach, organizowane są bale: strażackie, charytatywne, bal miejski, myśliwych itp. Niektóre mają wieloletnią tradycję i faktycznie rozbrzmiewa tam muzyka w rytmie tanecznych standardów. Na parkiecie od razu widać, kto i co zapamiętał z lekcji.

Ślizgiem po parkiecie

Walter Elschek jest przekonany, że historia tańca zaczęła się dawno, w ciężkich czasach, kiedy ludzie nie mieli co jeść. Zaczęli tańczyć dla zabawy, aby zapomnieć, że nie mają na chleb. Według jednej z wersji tradycja tańca towarzyskiego u naszych południowych sąsiadów rozpoczęła się od polki, tańca w parach, który pierwotnie nazywał się polówką (půlka). Taniec nazwano ostatecznie (w 1830 r.) polką z powodu sympatii dla uciskanych Polaków. W XX wieku kur-

sy tańca były już powszechne, przede wszystkim dla młodzieży - jako wychowanie taneczne w szkołach. Chodziło nie tylko o naukę podstawowych kroków w walcu czy polce, ale również przekazanie podstawowych zasad etykiety. Lekcje tańca były w Czechosłowacji w programie nauczania aż do aksamitnej rewolucji w 1989 roku. Młodzież tańczyła całymi klasami.

Stefan Horaček z Trutnova (po pięćdziesiątce) wspomina, że na pierwszej lekcji chłopcy, którzy mieli za zadanie wybrać partnerkę na cały kurs, biegli lub dosłownie rzucali się płasko na podłogę, aby jak najszybciej „dopłynąć” po parkiecie do tanecznej wybranki. - Bez ogródek. Chodziło o to, kto pierwszy chwyci najładniejszą kursantkę w grupie. Kiedy ma się kilkanaście lat, taniec jest jedyną, legalną okazją, by zbliżyć się do dziewczyny.

W tamtych czasach chłopcy mieli obowiązek nosić na lekcjach tańca białe rękawiczki. Walter Elschek: - Owszem, elegancko, ładnie to wygląda. Pamiętajmy jednak, że to młodzieńcy w okresie pokwitania, zatem chodziło przede wszystkim o higienę.

Maruška - tańcząca gwiazda

Dziś białe rękawiczki nie są obowiązkowe, podobnie jak wychowanie taneczne, kursy tańca i etykiety. Jednak tradycja żyje i ma się dobrze. Młodzi całymi klasami zapisują się na kursy. Lekcje tańca kupują narzeczeni, menedżerowie. Atrakcją imprez zakładowych bywa lekcja tańca dla pracowników wykupiona przez firmę. „Moja pierwsza lekcja tańca” to częsty temat wspomnień, wypracowań szkolnych, i blogów. Podtrzymaniu tradycji niewątpliwie pomógł niezwykle popularny program telewizyjny Star Dance, który w Czechach emituje telewizja publiczna. Tuż przed świętami zakończyła się siódma edycja, w której wygrała Marie Doležalová, blogerka i aktorka rodem z Trutnova, wraz z profesjonalnym tancerzem Markiem Zelinką. Maruška - jak nazywają ją fani i prowadzący Star Dance - w wywiadach przyznała, że w dzieciństwie, w rodzinnym mieście, tylko jeden raz była na kursie tańca towarzyskiego, akurat w szkole syna Waltera Elscheka - Waltera Elscheka juniora. Niestety, nie było dla niej partnera. Wybrała zatem inny artystyczny kierunek - aktorstwo - i nie jest pierwsza w rodzinie. Wujkiem Marie jest bowiem urodzony na Zaolziu Jan Monczka, polsko-czeski aktor znany u nas z tytułowej roli w serialu „Tulipan”.

Marlena Kovařík

Na kursach tańca spotykają się pary znajomych. Od lewej: Jana i Jiří Švecovie oraz Bohumila i Martin Ličkovie.



Powojenne tajemnice

Śladami Włodka Żołnierowicza vel Waldemara Lubuscha

Kilka tygodni temu na łamach naszego tygodnika opisaliśmy historię rodziny Żołnierowiczów. Ich głęboko ukrywaną tajemnicą był fakt, iż Bronisław Żołnierowicz, znany w Jeleniej Górze pilot wycieczek zagranicznych, w czasie II wojny światowej (pod nazwiskiem Edward Lubusch) był esesmanem w obozie zagłady Auschwitz. Po informacji o tym, co tam robił i jak przebiegało jego powojenne życie, odsyłamy Czytelników do 49 numeru Nowin z dnia 8 grudnia 2015 roku. Obecnie przygotowujemy jest film fabularny o historii Żołnierowiczów vel Lubuszków. Według zamysłu autorów scenariusza osobą, która poprowadzi widzów przez tę niezwykłą historię, będzie syn oświęcimskiego esesmana, Włodzimierz Żołnierowicz, który tak naprawdę (o czym przez wiele lat swego życia nie wiedział) urodził się jako Waldemar Lubusch. Ponieważ autorom scenariusza chodzi o jak najwięcej informacji o Włodzimierzu-Waldemarze, zwróciliśmy się do Czytelników, którzy zetknęli się z tą niezwykłą już osobą, o kontakt z naszą redakcją. Na naszą prośbę odpowiedziała pani Jolanta Piasecka-Nowak.

- Los tak zrządził, że historia mojej rodziny, rodziny Piaseckich, od połowy lat 50. splótł się z życiem Włodka Żołnierowicza, który ma być narratorem przygotowywanego filmu. Stało się to za sprawą jego dziadków, Jana i Marty Kneblowskich. Zdecydowałam się opowiedzieć o Włodku i jego rodzinie właśnie ze względu na niezwykle ciepłą pamięć o tych znacznych osobach. Połączył nas poniemiecki dom przy ul. Kraszewskiego 16, w którym obecnie mieszkam - wyjaśnia p. Jolanta Piasecka-Nowak.

Stojąca na skarpie powyżej dworca głównego PKP poniemiecka willa sama w sobie niesie ciekawą historię. Tę willę „upatrzył” sobie Henryk Piasecki (ojciec Jolanty Piaseckiej-Nowak), gdy przyjechał do Jeleniej Góry w 1943 roku. W czasie II wojny św. był kolejjarzem. Dostał od Niemców zadanie przyprowadzenia lokomotywy do Jeleniej Góry (wówczas do miejscowości Hirschberg) w celu jej naprawy w tutejszych warsztatach kolejowych. Niemcy pozwolili mu na spacer po mieście. W ówczesnym Hirschbergu uwagę Henryka Piaseckiego wzbudziły liczne kawiarnie, piękne róże, a także dom na skarpie przy dworcu głównym.

- Tuż po wojnie mój ojciec, gdy już wiadomo było, że tutaj będzie Polska, przyjechał z Łodzi do Jeleniej Góry i zajął ten dom.

Później wykupił go od państwa. Dziesięć lat później wprowadzili się tutaj państwo Kneblowcy, którzy wcześniej mieszkali w fatalnych warunkach w narożnym budynku przy ulicy 1 Maja, tuż przy wjeździe na wiadukt kolejowy. Pan Kneblowski był urzędnikiem z przedwojennymi zasadami, a jego żona prowadziła dom. Do dziś pieczemy pierniki według przepisu babci Kneblowskiej i zrywamy śliwki z drzewka babci Kneblowskiej - wspomina Jolanta Piasecka-Nowak - Wkrótce poznałam Włodka Żołnierowicza. Najpierw przychodził do swoich dziadków Kneblowskich, a w połowie lat 70. zamieszkał tutaj ze swoją pierwszą żoną.

Mroczny wojenny cień

- O oświęcimskiej przeszłości ojca Włodka Żołnierowicza nie wiedziałam. Historię poznałam z tekstu w Nowinach. Dopiero teraz, świadoma faktów z czasów wojny, dostrzegłam to, co wcześniej umykało mej uwadze, a czasami budziło zdziwienie czy wręcz zgorzniecie. Ojca Włodka praktycznie nie znałam, ale od osób trzecich wiedziałam, że jako teść i ojciec był dziwnym człowiekiem. W ich domu przy



Poniemiecka willa przy ul. Kraszewskiego ma dość skomplikowaną historię. Właścicielem tego domu był Henryk Piasecki, ojciec p. Jolanty, który w 1950 roku sprzedał jedno piętro Janowi i Marcie Kneblowskim. Trzydzieści pięć lat później mieszkanie na parterze odkupiła wraz z mężem p. J. Piasecka-Nowak. Sprzedającym był Włodzimierz Żołnierowicz, który przejął je po swoich dziadkach Kneblowskich.

klucz przez swoją żonę - wspomina Jolanta Piasecka-Nowak - Włodek o swoim ojcu właściwie nic nam nie mówił.

ko. Bo tylko dziadek mi prawdę powiedział. Wszyscy mnie okłamywali, oszukiwali”. Wtedy, przed laty, nie chciałam się dopytywać, o co chodzi, o czym on mówi? Włodek dodał jeszcze, że nie może być dla człowieka gorszej rzeczy niż być adoptowanym przez własnych rodziców. Teraz rozumiem, że przez całą swoją młodość Włodek Żołnierowicz nie znał mrocznej tajemnicy swego ojca, który jako Edward Lubusch był esesmanem w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Tę tajemnicę Włodek musiał odkryć sam. Gdy chciał się ożenić, potrzebny mu był oryginał metryki urodzenia. Wcześniej posługiwał się sfalszowanym dokumentem (o czym nie wiedział). Po tę metrykę pojechał sam, do Bielska-Białej, gdzie odkrył, że w dokumentach nie ma żadnego Włodzimierza Żołnierowicza, a pod jego miejscem i datą urodzenia widnieje Waldemar Lubusch i to jest jego prawdziwe nazwisko. Dopiero wtedy Włodek vel Waldemar poznał oświęcimską historię swego ojca.

Nieustający strach przed ujawnieniem tajemnicy

Z opowieści pani Jolanty Piaseckiej-Nowak wynika, że jedną z nielicznych osób, jakie zostały wtajemniczone w oświęcimską przeszłość Bronisława Żołnierowicza vel Edwarda Lubuscha, był jej ojciec, Henryk Piasecki. Jak to się stało? Jaki był powód ujawnienia Henrykowi Piaseckiemu tajemnicy, najprawdopodobniej przez dziadka Jana Kneblowskiego, tego dziś już nikt nie jest w stanie ustalić.

- Symptomatyczne jest to, że kilka razy Włodek wyraził się przy mnie, że mojego ojca bardziej sz-

nował niż swojego własnego. Dziwiło mnie to, zaskoczona byłam, ale tak było - wspomina Jolanta Piasecka-Nowak - Przez 20 lat moi rodzice mieszkali z Włodkiem pod jednym dachem, tutaj na Kraszewskiego. Włodek często przychodził do mojego ojca, jak mu było źle na duszy i musiał się „wygadać”. Nikt inny do tych rozmów nie był dopuszczany. Ja teraz rozumiem, że Włodkowi był potrzebny ktoś, komu mógł zaufać. Wcześniej był to dziadek Kneblowski, który zmarł w 1975 roku. Myślę, że moja mama, Wacława, także nie była w tę historię wtajemniczona. Przypuszczam dlaczego. Jako nastolatka przeżyła Powstanie Warszawskie. Przez całe powojenne życie panicznie bała się wojny i Niemców.

- Włodek Żołnierowicz to był bardzo fajny człowiek, przyzwolity. Miał tę, niestety, wadę, że sięgał po alkohol. Nie zawsze i nie od razu - mówi J. Piasecka-Nowak - To jego picie zrobiło się groźne, gdy zaczęło mu się sypać pierwsze małżeństwo. Jego pierwsza żona też chyba była świadoma tej obozowej historii teścia. To przecież przed ślubem z nią Włodek pojechał do Bielska szukać swej metryki. Gdy doszło do rozwodu, widziałam jego paraliżujący strach. Wtedy zaczął pić więcej. Myślę, że Włodek miał dwie traumy. Jedną to mogąca budzić groźbę obozowa przeszłość ojca, ale druga, równie ważna, to jego ogromne rozczarowanie i ból, gdy dowiedział się, będąc już dorosłym, nie od swoich rodziców, ale od osób obcych o dramatycznej historii swej rodziny. Chyba nigdy się z tego nie otrząsnął.

Tekst i zdjęcia: Tomasz Kędzia



Jolanta Piasecka-Nowak

ulicy Gałczyńskiego Bronisław Żołnierowicz miał zamknięty pokój, do którego synowi i córce nie wolno było wchodzić. Trzymał tam jakieś pamiątki, może dokumenty. W pewnych sytuacjach zamykany był tam na

- Teraz, po latach, zrozumiałam, co Włodek powiedział do mnie w roku 1994 pod drzwiami notariusza, gdy kupowaliśmy od niego mieszkanie. Usłyszałam wówczas: „Swojemu dziadkowi Janowi Kneblowskiemu zawdzięczam wszyst-

W modzie wesele bez tradycji

Karnawał czas nastał. W tym roku czas wyjątkowo krótki. Ale dla weselników to już nie ma znaczenia. Terminy weselisk powiązane z karnawalem dawno przeszły do lamusa. Śluby i przyjęcia weselne modne są przez cały rok. Nie tylko w weekendy. Coraz powszechniejsze są śluby poza sezonem i w środku tygodnia. Powód oczywisty - tak jest taniej. A że weseliska nadal są na topie, można przekonać się choćby na targach ślubnych. Początek roku obfituje w targowiska wesel marzeń. Jakich marzeń? Na pewno nie tych związanych z polską tradycją.

Na „amerykański styl”

O tym, jak bardzo obyczajowość i obrzędowość weselna zmieniła się w ostatnim czasie, można przekonać się na targach ślubnych i przyjęciach weselnych. - Młodzi nie chcą już wesel opartych na dawnych tradycjach, przyśpiewkach, konkursach. Uważają, że to „zabobony i wlocha”. A ja dawne wesela wspominam z łezką w oku. Moim zdaniem, nie idzie to w dobrą stronę. Dominuje tendencja do przyjęć w „amerykańskim stylu”. Dziś wesela na ogół niczym się nie wyróżniają. Mają być tańce. Ma być elegancko. Mają być drużyna - Marek Łygan z Jeleniej Góry filmuje wesela od 27 lat. Jeszcze 15 lat temu zdarzały

Marek Łygan i natychmiast odpowiada - W naszym regionie ludność tak bardzo przemieszczała się po wojnie, że nie ma przywiązania do tradycji.

Współczesna obyczajowość weselna podlega prawom rynku. Sprzedaje się to, co na topie.

Kup wesele w pakiecie

Do Kottliny Jeleniogórskiej konsultanci ślubni i firmy organizujące przyjęcia weselne, od zaproszeń po kolor bukietu panny młodej, wchodzi ostrożnie.

- Z takiej usługi korzystają najczęściej pary, które na stałe mieszkają i pracują za granicą, ale związek małżeński i wesele chcą zorganizować w Polsce - tłumaczy Kamila Baran

wprost ze stołu weselnego, modne jest obdarowywanie weselników produktami regionalnymi, dżemami, miodami w miniaturowych opakowaniach, pralinkami czy aniołkami.

Co na topie?

Zamiast zaproszenia na ślub, wysyłanego czy wręczanego osobiście przez młodych, tradycyjnie w kopercie - modne są filmiki posyłane do weselników przez internet. Wobec takich form zaproszenia - magnesy są już niemal formą archaiczną. Powszechne stały się też informacje dołączone do zaproszeń, jaką formę prezentów wybierają młodzi. Najczęściej decydują się na koperty z gotówką. Zamiast

kwiatów - kolekcjonują wina, filmy, zabawki i przybory szkolne przeznaczone do domu dziecka, karmę do schroniska dla zwierząt lub gotówkę wpłaconą później na akcję charytatywną. W zaproszeniu podają formę i cel. Niejedna babcia, kiedy w kopercie z zaproszeniem ujrzała dodatkową karteczkę z napisem „Kochani, będziemy mieli dziecko” - omal zawału nie dostała. Bynajmniej, nie chodziło o zapowiedź powiększenia rodziny. Młodzi postanowili, zamiast kwiatów, przy kościele zbierać do puszek na akcję księdza organizującego pomoc dla ubogich dzieci na edukację. Hasło akcji charytatywnej stało się hasłem zaproszenia weselnego.

Na topie są takie atrakcje przyjęć weselnych, jak fotobudka. Goście weselni robią sobie zdjęcia, do dyspozycji mając przygotowane specjalne gadzety (to koszt od 800 do 1000 zł). Za dwuminutowy pokaz sztucznych ogni trzeba już zapłacić około 2000 złotych.

Życzeniem młodych są ostatnio ujęcia filmowe ślubów w plenerze i przyjęć z powietrza - oczywiście za pomocą dronów. Taki „bajer” to dodatkowy koszt 300-500 złotych. Coraz częściej, zamiast tradycyjnych relacji filmowych, młodzi zamawiają krótkie, trzyminutowe teledyski ze ślubu i wesela. Obraz w pigułce obowiązuje w mediach, internecie. Nic dziwnego, że także na weselach.

Filmiki i projekcje filmowe wesły także na same przyjęcia weselne. Modnie jest, aby młodzi dziękowali rodzicom za wychowanie i wesele... na filmie. Przygotowują filmiki wcześniej, z profesjonalistami bądź własnym sumptem. Biegają wtedy po parkach, łąkach, z balonikami albo kartonikami z napisem „Dziękujemy”. Film jest wyświetlany gościom na projektorze podczas przyjęcia.

Stroje ślubne podlegają modom. Większy rozrzut, jak relacjonuje fotograf Maciej Chyra, istnieje w wyborze stroju panny młodej:

- Od bezy, przez księżniczkę, greckie zwiewności, po elementy modnych

kolorowych butów. W ostatnim sezonie u panów dominuje niebieski garnitur. Ale zdarzają się inne inspiracje: wielka czerwona mucha w grochy pana młodego i dziesięciocentymetrowe szpilki panny młodej.

I tylko muzyka nie podlega wahaniom mody.

- Raz zdarzyło mi się wesele, gdzie młodzi zażyczyli sobie muzykę z wyższej półki, jazzową, niebazującą na weselnych standardach. Ale po godzinie przyjęcia zmienili zdanie. Zorientowali się, że Polacy jednak lepiej się bawią przy skocznych przebojach z elementami disco polo - opowiada Kamila Baran.

Panny i kawalerowie na wybiegu

Wieczory panieńskie i kawalerskie wymykają się modzie. Tu panuje największy rozrzut pomysłów na zabawę i wydawanie pieniędzy. Bądź ich zaoszczędzenie.

- W Jeleniej Górze takie wieczory sprowadzają się najczęściej do wyjścia na zabawę do Hotelu Gołębiowski czy posiedzenia w restauracji - relacjonuje jeden z kamerzystów. Rzadko zdarzają się zlecenia dla fotografów i kamerzystów na wieczory kawalerskie za granicą:

- Ślub biorą w Polsce, ale wcześniej, w Anglii czy Irlandii, gdzie mieszkają, urządzają przemarsze i przejazdy po pubach. Sporo jest wtedy gadżetów bieliźniarskich i zadań typu: która z dziewczyn zbierze najwięcej szmin-kowych całusów na koszulce. Przede wszystkim jest wtedy ostre picie.

W internecie można znaleźć pomysły i propozycje na nietypowe wieczory panieńskie i kawalerskie: na ścianie wspinaczkowej, jazda gokartami, przyjęcia kulinarne w ciemności..., ale w Jeleniej Górze wieczory takie mają nikt powodzenie. Bywa, że panna młoda z koleżankami spotyka się w salonie kosmetycznym. Jest okazja do próbnego makijażu przy lampce szampa.

„Ach, co to był za ślub”

Śluby zawierane w kościele rządzą się swoimi, kościelnymi prawami. Bardzo rzadko można uzyskać zgodę na ślub kościelny poza gmachem świątyni. Takie pozwolenie ma ksiądz udzielający ślubu w Pałacu w Brunowie - ale tam, na terenie pałacu, znajduje się poświęcona kaplica.

Śluby zawierane w Urzędzie Stanu Cywilnego mogą mieć bardziej spektakularną oprawę. Od marca 2015 roku wesły przepisy regulujące śluby w plenerze, udzielane przez urzędników USC.

- Zawsze udzielaliśmy ślubów w plenerze. Nigdy nie odmawialiśmy. Każdego roku kilka takich ślubów było w schronisku Samotnia, nawet na Śnieżce. Różnica polega jedynie na tym, że wtedy taki ślub był za darmo, od marca to koszt 1000 złotych - relacjonuje Żaklina Domańska z USC w Karpaczu. W ostatnim roku popyt



- Najwięcej ślubów plenerowych urządzamy w Pałacu Wojanów - mówi Dorota Kapuścińska, kierownik USC w Mysłakowicach.

się wesela w prywatnych domach, stodołach wiejskich. Dziś dominują przyjęcia w restauracjach.

- Przypominają dancingi. Pakiet tańców, przerwa, pakiet tańców. I oczępi-ny, sprowadzone do rzucenia za siebie welonu i muszki - Marek Łygan na palcach może wyliczyć wesela oparte na dawnej tradycji, które filmował w ostatnim czasie:

- Zafascynowało mnie wesele młodych ludzi mieszkających w Niemczech, których rodziny pochodzą ze Śląska Opolskiego. Związek małżeński zawierali tutaj. Wesele i poprawiny odbywały się w zgodzie ze śląską tradycją. Były przyśpiewki, wykupywanie młodych. Szkoda, że takie zwyczaje odchodzą w przeszłość - tak uważa. Właśnie, że coraz częściej filmuje śluby i wesela Polek z obcokrajowcami.

- Dlaczego nie pokazać obcokrajowcom pięknej polskiej tradycji? - pyta

z Jeleniej Góry. Od pięciu lat prowadzi agencję zajmującą się organizowaniem eventów, w tym wesel. Jeśli młodzi mieszkają za granicą, szczególnie imprezy uzgadnia drogą mailową.

- Czasem widzę młodych tuż przed weselem - Kamila Baran odnotowała najczęściej takich przyjęć w związkach Polek i obywateli Wysp Brytyjskich.

Wesele na targu

Najczęściej młodzi i ich rodziny przy wyborze miejsca i oprawy przyjęcia weselnego, kształtu zaproszeń i sukni ślubnej posilają się tym, co znajdują na targach ślubnych. Tam można znaleźć wszystko: od tortu weselnego, sztucznych płatków róż do obsypywania młodych, po spinki do koszuli i... prezenty dla gości. To nie jest pomyłka. Współczesne modne wesele nie może się obejść bez gadżetów dla gości. Zamiast tradycyjnych ciast pakowanych

Podanie obrączek ma czasem spektakularną formę.



Arch. USC Mysłakowice



na śluby w plenerze w Karpaczu spadł niemal do zera. Udzielono tylko jednego, w Hotelu Gołębiewski.

Modne są śluby zawierane w ogrodzie Dworu Korona Karkonoszy, na wieżycze „Perły Zachodu”, w parku Pałacu Wojanów. Odnotowano ślub na Górze Szybowcowej.

Urząd Stanu Cywilnego w Mysłakowicach udziela najczęściej na naszym terenie ślubów plenerowych. Najwięcej na terenie Pałacu Wojanów, ale i Zamku w Karpnikach, w Chacie za Wsią, w Zajeździe Pod Skarpą, Przyśtani, Siedlisku Pstrąga.

- Naszymi klientami są mieszkańcy całego świata: od Wielkiej Brytanii, Niemiec, Irlandii, po Singapur - mówi Dorota Kapuścińska, kierownik USC w Mysłakowicach - Wprowadzenie opłaty 1000 zł za ślub w plenerze u nas nie jest barierą. Chętnych na taki ślub nie brakuje.

Dorota Kapuścińska zapamiętała ślub Polki i Irlandczyka. Pan młody miał pięciu „świadków”, pani młoda podobnie. Młodym podczas udzielania ślubu przygrywała orkiestra z kobzą w roli głównej, wszyscy „świadkowie” byli charakterystycznie ubrani, przyśpiewywali młodym według tamtej tradycji.

Młodzi wybierają plener na ślub w gminie Mysłakowice niekoniecznie ze względu na korzenie polskie.

- Bywa, że cudzoziemcy przyjadą tutaj na wakacje, urzeka ich klimat pałacu, decydują się na ślub i wesele właśnie w Polsce - Dorota Kapuścińska podkreśla, że śluby w plenerze udzielała i przed marcem 2015 roku:

- W USC w Mysłakowicach pracuję od 20 lat, wcześniej w USC w Janowicach Wielkich. Nigdy nie robiliśmy problemów ze ślubami w plenerze - kierownik USC w Mysłakowicach zauważa, że skala takich ślubów w tej gminie wyraźnie wzrosła: w 2015

roku na 100 ślubów około 25 proc. udzielono poza lokalem USC.

Przyjęcie w pałacu czy namiocie cyrkowym?

W Kotlinie Jeleniogórskiej na przyjęcie weselne modne są sprawdzone lokale. Zrobiliśmy rozeznanie, które lokale są aktualnie na topie. Dużym powodzeniem cieszy się między innymi Dwór Korona Karkonoszy, Pałac Wojanów, Pałac na Wodzie w Stanisławowie, Zjazd Pod Skarpą w Mysłakowicach,

już przyjęcie weselne dla zawodowych tancerzy z dominującym kolorem czerwonym. Panna młoda białą sukienkę po ślubie zamieniła na czerwoną i zatańczyła z mężem ogniste tango. Czerwień dominowała choćby na torcie, etykietkach z wódką, w wystroju sali.

Właścicielka agencji z sentymentem wspomina wesele na 250 osób w okolicach Lwówka Śląskiego, które organizowała w... namiocie cyrkowym. Polsko-angielska para miała duże poczucie humoru: panna młoda do białej sukienki

na parę Rosjan, którzy w Pałacu Wojanów urządzali przyjęcie weselne. Życzeniem panny młodej było, aby obrączki na swoim grzbiecie podały... łabędzie. Cóż, ślub wypadł zimną. Pomysł okazał się chybiony. Zatrudniono zatem sokołnika - obrączki przyfrunęły za sprawą sokołów. Jedną z atrakcji tego przyjęcia był przejazd weselników na Górę Szybowcową, gdzie stanął ogromny namiot. Weselnicy w namiocie wypili drinka i natychmiast z powrotem zjechali na przyjęcie do pałacu.

Chyry, fotografa z Jeleniej Góry, są Karkonosze:

- Góry nie są jeszcze oklepanym tematem. Zabieram tam pary, które chodzą po górach, wiedzą, jak się w nich zachować - do ulubionych plenerów Macieja Chyry należą Śnieżne Kotły, okolice Samotni, Śnieżki. Ale w minionie wakacje, chodząc po górach, pary młode podczas sesji poślubnej spotkać można było na zatłoczonej Śnieżce i nad Kolorowymi Jeziorkami. Temat najwyraźniej robi się modny.

Góry nie dla wszystkich są wymarzonym plenerem do zdjęć ślubnych.

Maciej Chyry miał zlecenia sesji poślubnych choćby w Paryżu i Oxfordzie.

- Na zwirowni w Wojanowie też chętnie zabieram młodych. Przy odpowiednim kadrowaniu biały piasek na zwirowni może udawać zagraniczną plażę.

Wesele z indywidualnym rysem

W dobie zagubienia tradycji i ujednolicenia obrzędowości weselnej, kiedy komercja i trendy walczą o ciała i dusze państwa młodych i wszystkich weselników, warto zadbać o indywidualny rys wesela.

Dominika i Andrzej Siemiński ślub brali w kościele w Jagniątkowie. Przyjęcie weselne w Teatrze Naszym w Michałowicach miało prawdziwie teatralną i indywidualną oprawę. Spektakl teatralny, specjalnie dedykowany i zaprogramowany dla państwa młodych, z interakcją na scenie, czy gazeta - „Weselnik Karkonoski” - napisana i wydana na tę okazję przez rodzinę, pozwoliły na indywidualne przeżywanie przez młodych ważnych dla nich chwil. To właśnie wyobraźnia i kreatywność, bez komercji ponad miarę, może być bronią w walce ze sztampą weselnych przyjęć.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



Przyjęcie weselne w Teatrze Naszym w Michałowicach, w teatralnej i indywidualnej odsłonie.

czy Nad Potokiem w Kaczorowie. Ale coraz częściej młodzi chcą bawić się niestandardowo.

- Modne są przyjęcia tematyczne - zauważa Kamila Baran. Organizowała

włożyła kolorowe buty, a pan młody skarpetki w paski. Goście weselni do zdjęć dobierali sobie rekwizyty cyrkowe.

Marek Łygan, pytany o spektakularne śluby, które filmował, wskazuje

Foty ze Śnieżką czy Oxfordem w tle?

Ulubionym miejscem plenerów na ślubną sesję fotograficzną Macieja

Dlaczego na stadionie stoi woda?

Wina leży po stronie wykonawcy - taki wniosek przedstawiły władze miasta po uzyskaniu opinii ekspertów, którzy badali murawę na stadionie przy ul. Złotniczej w Jeleniej Górze. - Wezwiemy go do usunięcia usterek - zapowiada prezydent Marcin Zawila. A co będzie, jeśli wykonawca się nie zgodzi?

Chodzi o sprawę wyremontowanego dwa lata temu za unijne pieniądze stadionu przy ul. Złotniczej. Remont ten kosztował około 16 milionów złotych. Po każdym większym deszczu na murawie zalega woda. Z tego powodu odwołano wiele spotkań piłkarskich.

- Otrzymaliśmy ekspertyzę, którą zlecieliśmy osobie uznawanej za bardzo duży autorytet, jeżeli chodzi o badanie tego typu nawierzchni - mówi Marcin Zawila. Badania prowadził zespół ekspertów pod kierownictwem profesora dr. hab. Karola Wolskiego z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. W ramach swojej pracy prowadził on wiele badań. Za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne otrzymał 11 nagród rektora. Jak mówi M. Zawila, z dokumentu sporządzonego przez eksperta wynika ewidentnie, że wina leży po stronie wykonawcy.

- Badano przekrój wszystkich warstw konstrukcyjnych, w tym warstw odwadniających - wyjaśnia Mariola Jakubów, p.o. Naczelnika Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta w Jeleniej Górze. - Ekspertyza pokazuje jednoznacznie, że warstwa odsączająca wodę jest zbyt gęsta. Przepuszcza wodę trzydziestokrot-

nie dłużej, niż powinna. W związku z tym drenaż nie ma szans zapracować, bo nie dostaje się do niego woda. On znajduje się poniżej tej warstwy.

Drenaż w niektórych miejscach nie działa od dawna, gdyż zauważono w nim np. pajęczyny. Z ekspertyzy wynika też, że warstwy odsączające są niejednorodne. W niektórych miejscach są wykonane zgodnie z projektem, w innych - jak wspomnieliśmy - praktycznie nie przepuszczają wody.

Miasto wezwie wykonawcę, firmę Tamex, do usunięcia usterek. Da jej krótki termin na określenie metody usunięcia i harmonogramu prac. - Jeżeli firma określi metodę, skonsultujemy się z ekspertami, którzy mają odpowiedzieć, czy da to pożądaną efekt - mówi M. Jakubów.

Tyle, że jest to wersja optymistyczna. Co będzie, jeżeli wykonawca nie zechce poprawić murawy? Wtedy miasto wystąpi z roszczeniem do sądu. - Póki co, mamy nadzieję, że Tamex podejmie z nami rozmowy - dodała M. Jakubów.

Jednocześnie urzędnicy sprawdzają też kwestię nadzoru nad

tą inwestycją, by ustalić, kto nie dopilnował należytego wykonania prac.

- Analizujemy zapisy w dzienniku budowy, zapisy osób, które potwierdzały, że pewne czynności są wykonane zgodnie z projektem - dodaje p.o. naczelnika. - O ile dobrze pamiętam, w czasie budowy było trzech kierowników, oni się zmieniali. Musimy spersonalizować każdy zapis i przypisać każdej z tych osób.

Podobny problem jest z nadzorem tej inwestycji. Nadzorowała ją firma z Nysy. - Miała kilku inspektorów branżowych, musimy im przypisać poszczególne zapisy w dzienniku budowy - mówi.

- Podstawą dla nas jest to, by stadion mógł działać w możliwie najszybszym czasie - mówi prezydent Marcin Zawila.

Wątpliwe jednak, by wykonawca, nawet jeśli zechce naprawić usterki, zdążył przed piłkarską wiosną. Pierwszy mecz planowany jest na 5 marca, to zaległe derby Karkonoszy z Górnikiem Wałbrzych. Miało odbyć się jesienią, ale zostało odwołane właśnie z powodu zalegającej na murawie wody.

(ROB)



- Wina leży po stronie wykonawcy - uważają władze miasta, powołując się na opinię eksperta.

Boleslavia druga w rankingu klubów

Podczas kursokonferencji szkoleniowców i nauczycieli lekkiej atletyki, zorganizowanej w Szklarskiej Porębie przez DZLA, odbyło się uroczyste podsumowanie współzawodnictwa sportowego w 2015 roku. Wyróżniono najlepsze dolnośląskie kluby i trenerów w pięciu kategoriach wiekowych.

Rywalizację zdominował MKS MOS Wrocław (202,11 pkt.). Na drugim miejscu sklasyfikowano MKS Bolesławie Bolesławiec (165 pkt.), na piątym MKS Osę Zgorzelec (125 pkt.). Najlepszym trenerem młodzików okazał się Marek Białic (MKS Piast Lwówek Śl.). Drugi wśród szkoleniowców grup junio-

rów młodszych był Robert Wochna (Osa Zgorzelec). Z tej samej, wysokiej pozycji w kategorii juniorów cieszyła się trenerka Bolesławii Małgorzata Markowska. Kategorię młodzieżowców wygrał Czesław Kotwica, seniorów Józef Lisowski (oba WKS Śląsk Wrocław).

(STOB)

PGE Turów - Stelmet 92:95 powtórką finału TBL

Sobotni mecz 14. kolejki koszykarskiej Tauron Basket Ligi aktualnego wicemistrza z mistrzem Polski miał zdecydowanego faworyta, drużynę z Zielonej Góry. W starciu lidera rozgrywek z dopiero dwunastą w tabeli ekipą PGE Turowa nie mogło być sensacji. Choć w zgorzeleckiej hali zawodnicy Stelmetu BC prezentowali się bardzo nierówno, zwyciężyli 95:92. Do wygranej gości poprowadził reprezentacyjny rozgrywający Łukasz Koszarek. Zdobył 19 punktów, z czego aż 12 w czwartej, decydującej kwarcie.

„Profesor” Koszarek brylował w końcowych minutach. Cztery razy celnie rzucił zza linii 6,75 metrów. Bardzo ważna „trójka” dała zielonogórzanom remis na 1,45 minuty przed ostatnim gwizdkiem. Łukasza wspierał Amerykanin Dee Bost (18 pkt.). Podwójną zdobycz punktową zanotowało trzech innych graczy Stelmetu, który grał kolektywnie. Kluczowe były ponadto 44. punkty zmienników, atutu zespołu trenera Saso Filipovskiego. W pierwszej połowie meczu i na początku trzeciej odsłony lider TBL imponował „trójkami” (razem 8), co dało prowadzenie 57:46. Znakomita postawa tercetu PGE Turowa, Jakuba Karolaka (razem 25 pkt., 6 x 3 - rekord w jego karierze), Filipa Dylewicza (21) i Australijczyka Daniela Dillona (19), pozwoliła gospodarzom odrobić straty. W jednej kwarcie Stelmet stracił aż 32 punkty, zdobył 24. Po celnym rzucie Mateusza Kostrzewskiego czarno-zieloni wygrywali 86:81. Szalę zwycięstwa przechyliła seria 8:0 Stelmetu. Przed nowym sezonem TBL Mateusz Po-

nitka (11 pkt.) oraz koszykarze Turowa Jovan Novak (10) i Denis Krestinin (4) we włoskim Treviso brali udział w Adidas Eurocamp. W Stelmecie nie zawiódł Vlad-Sorin Moldoveanu. Zawodnik, który w zgorzeleckim klubie nie do końca spełniał pokładane w nim nadzieje, w Stelmecie gra bardzo skutecznie (6 pkt., 6 zbiórki piłki, 4 asysty).

W ostatnich trzech latach Turów i Stelmet rywalizowali o złote medale MP. Finałowe spotkania play off często należały do najciekawszych i widowiskowych, były ozdobą polskiej ligi i elektryzowały koszykarski świat. Teraz jest różnica klas. To wynik kłopotów finansowych i postawienia w górniczym klubie na wariant oszczędnościowy, co widać na boisku i w tabeli. Tylko pięć kompletów zwycięskich punktów i aż osiem porażek oddalają PGE Turów od medalowej ósemki. Następnym mecz w Zgorzelcu z toruńską drużyną o nazwie Polski Cukier, w składzie z Łukaszem Wiśniewskim, dopiero 16 stycznia.

Henryk Stobiecki

Bieg Sylwestrowy na... nartorolkach

Reprezentanci jeleniogórskich klubów MKS Karkonosze Sporty Zimowe i UKN „15”, UKS „Olimpijczyk” z Sosnowki, UKN „Melafir” Czarny Bór i niemieckiego TUS Dippachswalde Freital startowali pod Chojnikami w Jeleniej Górze-Sobieszowie w Biegu Sylwestrowym. Nie na śniegu, którego zabrakło, tylko na nartorolkach rywalizowali oni na dystansach 6 km (3 x 2 km) i 4 km (2 x 2 km).

Najdłuższą trasę najszybciej pokonali Piotr Skowron (kategoria seniorów) - 15,10,1 min., Adrian Gromyko i Jakub Piątek (oba junior A) - 16,55,4 min.

oraz Oskar Wysocki (junior B) - 16,27,4 min. Na krótszym dystansie zwyciężyli Michał Boreczek (junior C), Konrad Badacz (junior D) i Jan Reizer (junior E).

W grupie kobiet najlepiej pobięły Marcelina Badacz (junior B) - 19,56 min. i Karolina Maruszczak (senior B) - 20,14 min. Na najwyższym podium stanęły też juniorki kategorii C, D i E, Weronika Soprych, Wiktoria Zawadzka i Elena Richter.

Bieg zorganizowali działacze Dolnośląskiego Związku Narciarskiego w Jeleniej Górze i MKS Karkonosze Sporty Zimowe JG.

(STOB)

Wybieramy najpopularniejszych sportowców i trenerów 2015 - również SMS-ami

Plebiscytowa lista NAJ

Już wszystko jasne. Kibice wybrali Złotą Dwudziestkę zawodniczek i zawodników oraz Złotą Dziesiątkę trenerów. Pretendentów do miana najpopularniejszych - najlepszych w regionie w 2015 roku, którzy na kuponach z „NJ” zyskali największe poparcie i uznanie fanów sportu, po raz pierwszy prezentujemy w kolejności alfabetycznej dyscyplin i nazwisk. Na lutowym Balu Nowin Jeleniogórskich trzech mistrzów jeleniogórskiego sportu w obu kategoriach, z największą ilością punktów w 41. redakcyjnym plebiscycie, otrzyma cenne nagrody i upominki.

Na plebiscytowych faworytów nasi Czytelnicy nadal mogą głosować za pomocą „Nowinowych” kuponów (z datą ważności) i dodatkowo SMS-ami. Każdemu kandydatowi został przydzielony numer SMS-owy. Całkowity koszt jednego SMS-a we wszystkich polskich sieciach telefonii komórkowej to 2,46 złotych brutto. Typowanie SMS-ami potrwa do 5 lutego 2016 roku, do godziny 22. Przypominamy - jeden kupon gazetowy lub jeden SMS to jeden punkt.

SPORTOWCY

Głosujemy na numer 72150

Badminton

OLIWIA SOCHA (KS Chojnik Jelenia Góra) - SMS o treści **SP1**

Biathlon

KATARZYNA WOŁOSZYN (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra) - SMS o treści **SP2**

Karate

MACIEJ GIZIŃSKI (Jeleniogórski Klub Oyama) - SMS o treści **SP3**

MICHAŁ POPCZYŃSKI (Jeleniogórski Klub Oyama) - SMS o treści **SP4**

Kajakarstwo w stylu dowolnym

TOMASZ CZAPLICKI (Karkonoski Klub Kajakowy Jelenia Góra) - SMS o treści **SP5**

Koszykówka

FILIP DYLEWICZ (PGE Turów Zgorzelec) - SMS o treści **SP6**

ŁUKASZ NIESOBSKI (KS Sude-ty Jelenia Góra) - SMS o treści **SP7**

Narciarstwo biegowe

RÓŻA ŁYJAK (MKS Karkonosze SZ JG) - SMS o treści **SP8**

Piłka nożna

MACIEJ FIRLEJ (MKS Karkonosze Jelenia Góra) - SMS o treści **SP9**

MAREK WAWRZYNIAK (MKS Karkonosze JG) - SMS o treści **SP10**

Pływanie

KAMILA WŁOSTOWSKA (MKS „Jedenastka” Jelenia Góra) - SMS o treści **SP11**

Saneczkarstwo na torach lodowych

WOJCIECH CHMIELEWSKI (MKS Karkonosze SZ JG) - SMS o treści **SP12**

KLAUDIA GRZYBEK (MKS Karkonosze SZ JG) - SMS o treści **SP13**

ARTUR PETYŃIAK i ADAM WANIELISTA (saneczkarska dwójka z KS Śnieżki Karpacz) - SMS o treści **SP14**

Sport niepełnosprawnych

JAN KOŁODZIEJ (Jeleniogórski Klub Sportowo-Rehabilitacyjny) - SMS o treści **SP15**

LUCYNA KORNOBYS (MKL „12” Jelenia Góra) - lekka atletyka - SMS o treści **SP16**

SONIA TURZYNIECKA (TKKF „Bolesławianka”) - armwrestling - SMS o treści **SP17**

Sporty walki

WOJCIECH WIERZBICKI (Zgorzeleckie Centrum Walki Kick-Fighter) - SMS o treści **SP18**

Triathlon

JAKUB KULESZA (MKS „Jedenastka” Jelenia Góra) - SMS o treści **SP19**

Zapasy

PATRYK KOBIĄŁKO (Jeleniogórskie Centrum Sportów Walki) - SMS o treści **SP20**

TRENERZY

Głosujemy na numer 7255

Badminton

ADAM SŁOMKA (KS Chojnik Jelenia Góra) - SMS o treści **TR1**

Biathlon

JOANNA BADACZ (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra) - SMS o treści **TR2**

Karate

RAFAŁ MAJDA (Jeleniogórski Klub Karate) - SMS o treści **TR3**

Kajakarstwo w stylu dowolnym

KRZYSZTOF CZAPLICKI (Karkonoski Klub Kajakowy Jelenia Góra) - SMS o treści **TR4**

Piłka nożna

ARTUR MILEWSKI (MKS Karkonosze Jelenia Góra) - SMS o treści **TR5**

Pływanie

MARCIN BINASIEWICZ (Szkółka Pływacka Just Swim Jelenia Góra) - SMS o treści **TR6**

Saneczkarstwo na torach lodowych

EDWARD MAZIARZ (KS Śnieżka Karpacz) - SMS o treści **TR7**

PRZEMYSŁAW POCHŁÓD (MKS Karkonosze SZ JG) - SMS o treści **TR8**

Zapasy

EDWARD MASEŁKO (ULKS Karkonosze Stara Kamienica) - SMS o treści **TR9**

MIROSLAW WIECZORKIEWICZ (Jeleniogórskie Centrum Sportów Walki) - SMS o treści **TR10**

Pływanie

MARCIN BINASIEWICZ (Szkółka Pływacka Just Swim Jelenia Góra) - SMS o treści **TR6**

Saneczkarstwo na torach lodowych

EDWARD MAZIARZ (KS Śnieżka Karpacz) - SMS o treści **TR7**

PRZEMYSŁAW POCHŁÓD (MKS Karkonosze SZ JG) - SMS o treści **TR8**

Zapasy

EDWARD MASEŁKO (ULKS Karkonosze Stara Kamienica) - SMS o treści **TR9**

MIROSLAW WIECZORKIEWICZ (Jeleniogórskie Centrum Sportów Walki) - SMS o treści **TR10**

Podobnie jak grudniowa, styczniowa rywalizacja w wyborach najpopularniejszych, dla innych najlepszych, sportowców i trenerów z klubów regionu jeleniogórskiego zapowiada się jako ciekawa i zacięta, o czym dobitnie świadczy wzrastająca ilość kuponów z „NJ”.

Dzisiaj drukujemy kolejny, już szósty kupon gazetowy. Do końca głosowania wydrukujemy jeszcze cztery takie kupony, w tym ostatni w formie Jokera.

W końcowych dniach grudnia minionego roku do grona plebiscytowych kandydatów w regulaminowym terminie zgłoszono trójkę sportowców trenujących biegi narciarskie, triathlon i pływanie oraz trenera zapaśników, których wybór poparto nadesłanymi do redakcji kuponami.

Prezes Jeleniogórskiego Klubu Sportowo-Rehabilitacyjnego Wiktor Żuryński nominował JANĄ KOŁODZIEJĄ ze Szklarskiej Poręby. Od wielu lat, mimo inwalidztwa (niedowład nóg), w barwach JKS-R z sukcesami uprawia on biegi narciarskie osób niepełnosprawnych. Uczestniczył w sześciu Paraolimpiadach Zimowych, zdobywając dla Polski siedem medali w trzech kolorach. Jan Kołodziej to multimedalista mistrzostw Polski. Jego sportowa kolekcja z lat 1992-2015 liczy kilkadziesiąt krążków z rywalizacji na wszystkich dystansach, od 5 do 30 km. Po zakończeniu kariery zawodnika plebiscytowy pretendent będzie w jeleniogórskim klubie instruktorem narciarstwa biegowego.

Na organizację młodzieżowej olimpiady sporo zyskają m. in. skoczkowie z klubów w Karpaczu i w Lubawce. Od kilku lat trener Wiesław Dygoń z młodymi adeptami musi jeździć do Czech. Choć skocznie w obu miastach od dawna są nieczynne, jesienią ich stan techniczny oceniono jako nie

najgorszy. Wykonano część niezbędnych robót ziemnych i prac na samych obiektach. W Karpaczu przy „Orlinku” problemem było jezioro, które powstało między zeskokiem a przeciwstokiem. W Lubawce przed OOM zmodernizowana zostanie część konstrukcji skoczni, poprawiony zeskok i postawiona wieżyczka sędziowska.

Ceremonia otwarcia 22. ogólnopolskiej olimpiady będzie miała miejsce 19 lutego w Karpaczu.

(STOB)

Wrocław. Muszę do niego należeć, gdyż Stowarzyszenie „Start” finansuje sport niepełnosprawnych. Jestem też zawodniczką MKL „12” w Jeleniej Górze. Płacę członkowskie składki i trenuję tam już od 2010 roku. Reprezentuję dwa kluby. Tak samo czynią moi koledzy z kadry narodowej Polski. Należą do „Startu” i uczelnianych klubów. Nie jest to sprzeczne z naszym regulaminem.

Ostatnim zgłoszonym wśród szkoleniowców kandydatem w 41. plebiscycie jest EDWARD MASEŁKO.

Prezesa ULKS Kar. ze Stara Kamienica Michała Łojewskiego. W uzasadnieniu przypomina, że kolega Edward przyczynił się do sukcesów zapaśników, rodzeństwa Karoliny (brązowy medal MP młodzieck) i Konrada Kozłowskich. Ten ostatni zdobył tytuł mistrza Polski młodzików w stylu klasycznym i brązowy medal w MP w stylu wolnym, w kategorii wagowej do 66 kg. Ponadto Konrad został wybrany najlepszym zawodnikiem krajowych zawodów. Trener Masełko daje dobry przykład swoim wychowankom. Jest brązowym medalistą mistrzostw świata weteranów. Szkoli zapaśników Karkonoszy od trzech lat.

Henryk Stobiecki

Wrocław. Muszę do niego należeć, gdyż Stowarzyszenie „Start” finansuje sport niepełnosprawnych. Jestem też zawodniczką MKL „12” w Jeleniej Górze. Płacę członkowskie składki i trenuję tam już od 2010 roku. Reprezentuję dwa kluby. Tak samo czynią moi koledzy z kadry narodowej Polski. Należą do „Startu” i uczelnianych klubów. Nie jest to sprzeczne z naszym regulaminem.

Ostatnim zgłoszonym wśród szkoleniowców kandydatem w 41. plebiscycie jest EDWARD MASEŁKO.

Prezesa ULKS Kar. ze Stara Kamienica Michała Łojewskiego. W uzasadnieniu przypomina, że kolega Edward przyczynił się do sukcesów zapaśników, rodzeństwa Karoliny (brązowy medal MP młodzieck) i Konrada Kozłowskich. Ten ostatni zdobył tytuł mistrza Polski młodzików w stylu klasycznym i brązowy medal w MP w stylu wolnym, w kategorii wagowej do 66 kg. Ponadto Konrad został wybrany najlepszym zawodnikiem krajowych zawodów. Trener Masełko daje dobry przykład swoim wychowankom. Jest brązowym medalistą mistrzostw świata weteranów. Szkoli zapaśników Karkonoszy od trzech lat.

Henryk Stobiecki

Wrocław. Muszę do niego należeć, gdyż Stowarzyszenie „Start” finansuje sport niepełnosprawnych. Jestem też zawodniczką MKL „12” w Jeleniej Górze. Płacę członkowskie składki i trenuję tam już od 2010 roku. Reprezentuję dwa kluby. Tak samo czynią moi koledzy z kadry narodowej Polski. Należą do „Startu” i uczelnianych klubów. Nie jest to sprzeczne z naszym regulaminem.

Ostatnim zgłoszonym wśród szkoleniowców kandydatem w 41. plebiscycie jest EDWARD MASEŁKO.

Prezesa ULKS Kar. ze Stara Kamienica Michała Łojewskiego. W uzasadnieniu przypomina, że kolega Edward przyczynił się do sukcesów zapaśników, rodzeństwa Karoliny (brązowy medal MP młodzieck) i Konrada Kozłowskich. Ten ostatni zdobył tytuł mistrza Polski młodzików w stylu klasycznym i brązowy medal w MP w stylu wolnym, w kategorii wagowej do 66 kg. Ponadto Konrad został wybrany najlepszym zawodnikiem krajowych zawodów. Trener Masełko daje dobry przykład swoim wychowankom. Jest brązowym medalistą mistrzostw świata weteranów. Szkoli zapaśników Karkonoszy od trzech lat.

Henryk Stobiecki

Wrocław. Muszę do niego należeć, gdyż Stowarzyszenie „Start” finansuje sport niepełnosprawnych. Jestem też zawodniczką MKL „12” w Jeleniej Górze. Płacę członkowskie składki i trenuję tam już od 2010 roku. Reprezentuję dwa kluby. Tak samo czynią moi koledzy z kadry narodowej Polski. Należą do „Startu” i uczelnianych klubów. Nie jest to sprzeczne z naszym regulaminem.

Ostatnim zgłoszonym wśród szkoleniowców kandydatem w 41. plebiscycie jest EDWARD MASEŁKO.

Prezesa ULKS Kar. ze Stara Kamienica Michała Łojewskiego. W uzasadnieniu przypomina, że kolega Edward przyczynił się do sukcesów zapaśników, rodzeństwa Karoliny (brązowy medal MP młodzieck) i Konrada Kozłowskich. Ten ostatni zdobył tytuł mistrza Polski młodzików w stylu klasycznym i brązowy medal w MP w stylu wolnym, w kategorii wagowej do 66 kg. Ponadto Konrad został wybrany najlepszym zawodnikiem krajowych zawodów. Trener Masełko daje dobry przykład swoim wychowankom. Jest brązowym medalistą mistrzostw świata weteranów. Szkoli zapaśników Karkonoszy od trzech lat.

Henryk Stobiecki

Wrocław. Muszę do niego należeć, gdyż Stowarzyszenie „Start” finansuje sport niepełnosprawnych. Jestem też zawodniczką MKL „12” w Jeleniej Górze. Płacę członkowskie składki i trenuję tam już od 2010 roku. Reprezentuję dwa kluby. Tak samo czynią moi koledzy z kadry narodowej Polski. Należą do „Startu” i uczelnianych klubów. Nie jest to sprzeczne z naszym regulaminem.

Ostatnim zgłoszonym wśród szkoleniowców kandydatem w 41. plebiscycie jest EDWARD MASEŁKO.

Prezesa ULKS Kar. ze Stara Kamienica Michała Łojewskiego. W uzasadnieniu przypomina, że kolega Edward przyczynił się do sukcesów zapaśników, rodzeństwa Karoliny (brązowy medal MP młodzieck) i Konrada Kozłowskich. Ten ostatni zdobył tytuł mistrza Polski młodzików w stylu klasycznym i brązowy medal w MP w stylu wolnym, w kategorii wagowej do 66 kg. Ponadto Konrad został wybrany najlepszym zawodnikiem krajowych zawodów. Trener Masełko daje dobry przykład swoim wychowankom. Jest brązowym medalistą mistrzostw świata weteranów. Szkoli zapaśników Karkonoszy od trzech lat.

Henryk Stobiecki

Wrocław. Muszę do niego należeć, gdyż Stowarzyszenie „Start” finansuje sport niepełnosprawnych. Jestem też zawodniczką MKL „12” w Jeleniej Górze. Płacę członkowskie składki i trenuję tam już od 2010 roku. Reprezentuję dwa kluby. Tak samo czynią moi koledzy z kadry narodowej Polski. Należą do „Startu” i uczelnianych klubów. Nie jest to sprzeczne z naszym regulaminem.

Ostatnim zgłoszonym wśród szkoleniowców kandydatem w 41. plebiscycie jest EDWARD MASEŁKO.

Prezesa ULKS Kar. ze Stara Kamienica Michała Łojewskiego. W uzasadnieniu przypomina, że kolega Edward przyczynił się do sukcesów zapaśników, rodzeństwa Karoliny (brązowy medal MP młodzieck) i Konrada Kozłowskich. Ten ostatni zdobył tytuł mistrza Polski młodzików w stylu klasycznym i brązowy medal w MP w stylu wolnym, w kategorii wagowej do 66 kg. Ponadto Konrad został wybrany najlepszym zawodnikiem krajowych zawodów. Trener Masełko daje dobry przykład swoim wychowankom. Jest brązowym medalistą mistrzostw świata weteranów. Szkoli zapaśników Karkonoszy od trzech lat.

Henryk Stobiecki

Wrocław. Muszę do niego należeć, gdyż Stowarzyszenie „Start” finansuje sport niepełnosprawnych. Jestem też zawodniczką MKL „12” w Jeleniej Górze. Płacę członkowskie składki i trenuję tam już od 2010 roku. Reprezentuję dwa kluby. Tak samo czynią moi koledzy z kadry narodowej Polski. Należą do „Startu” i uczelnianych klubów. Nie jest to sprzeczne z naszym regulaminem.

Ostatnim zgłoszonym wśród szkoleniowców kandydatem w 41. plebiscycie jest EDWARD MASEŁKO.

Prezesa ULKS Kar. ze Stara Kamienica Michała Łojewskiego. W uzasadnieniu przypomina, że kolega Edward przyczynił się do sukcesów zapaśników, rodzeństwa Karoliny (brązowy medal MP młodzieck) i Konrada Kozłowskich. Ten ostatni zdobył tytuł mistrza Polski młodzików w stylu klasycznym i brązowy medal w MP w stylu wolnym, w kategorii wagowej do 66 kg. Ponadto Konrad został wybrany najlepszym zawodnikiem krajowych zawodów. Trener Masełko daje dobry przykład swoim wychowankom. Jest brązowym medalistą mistrzostw świata weteranów. Szkoli zapaśników Karkonoszy od trzech lat.

Henryk Stobiecki

Wrocław. Muszę do niego należeć, gdyż Stowarzyszenie „Start” finansuje sport niepełnosprawnych. Jestem też zawodniczką MKL „12” w Jeleniej Górze. Płacę członkowskie składki i trenuję tam już od 2010 roku. Reprezentuję dwa kluby. Tak samo czynią moi koledzy z kadry narodowej Polski. Należą do „Startu” i uczelnianych klubów. Nie jest to sprzeczne z naszym regulaminem.

Ostatnim zgłoszonym wśród szkoleniowców kandydatem w 41. plebiscycie jest EDWARD MASEŁKO.

Prezesa ULKS Kar. ze Stara Kamienica Michała Łojewskiego. W uzasadnieniu przypomina, że kolega Edward przyczynił się do sukcesów zapaśników, rodzeństwa Karoliny (brązowy medal MP młodzieck) i Konrada Kozłowskich. Ten ostatni zdobył tytuł mistrza Polski młodzików w stylu klasycznym i brązowy medal w MP w stylu wolnym, w kategorii wagowej do 66 kg. Ponadto Konrad został wybrany najlepszym zawodnikiem krajowych zawodów. Trener Masełko daje dobry przykład swoim wychowankom. Jest brązowym medalistą mistrzostw świata weteranów. Szkoli zapaśników Karkonoszy od trzech lat.

Henryk Stobiecki

Wrocław. Muszę do niego należeć, gdyż Stowarzyszenie „Start” finansuje sport niepełnosprawnych. Jestem też zawodniczką MKL „12” w Jeleniej Górze. Płacę członkowskie składki i trenuję tam już od 2010 roku. Reprezentuję dwa kluby. Tak samo czynią moi koledzy z kadry narodowej Polski. Należą do „Startu” i uczelnianych klubów. Nie jest to sprzeczne z naszym regulaminem.

Ostatnim zgłoszonym wśród szkoleniowców kandydatem w 41. plebiscycie jest EDWARD MASEŁKO.

Prezesa ULKS Kar. ze Stara Kamienica Michała Łojewskiego. W uzasadnieniu przypomina, że kolega Edward przyczynił się do sukcesów zapaśników, rodzeństwa Karoliny (brązowy medal MP młodzieck) i Konrada Kozłowskich. Ten ostatni zdobył tytuł mistrza Polski młodzików w stylu klasycznym i brązowy medal w MP w stylu wolnym, w kategorii wagowej do 66 kg. Ponadto Konrad został wybrany najlepszym zawodnikiem krajowych zawodów. Trener Masełko daje dobry przykład swoim wychowankom. Jest brązowym medalistą mistrzostw świata weteranów. Szkoli zapaśników Karkonoszy od trzech lat.

Henryk Stobiecki

Wrocław. Muszę do niego należeć, gdyż Stowarzyszenie „Start” finansuje sport niepełnosprawnych. Jestem też zawodniczką MKL „12” w Jeleniej Górze. Płacę członkowskie składki i trenuję tam już od 2010 roku. Reprezentuję dwa kluby. Tak samo czynią moi koledzy z kadry narodowej Polski. Należą do „Startu” i uczelnianych klubów. Nie jest to sprzeczne z naszym regulaminem.

Ostatnim zgłoszonym wśród szkoleniowców kandydatem w 41. plebiscycie jest EDWARD MASEŁKO.

Prezesa ULKS Kar. ze Stara Kamienica Michała Łojewskiego. W uzasadnieniu przypomina, że kolega Edward przyczynił się do sukcesów zapaśników, rodzeństwa Karoliny (brązowy medal MP młodzieck) i Konrada Kozłowskich. Ten ostatni zdobył tytuł mistrza Polski młodzików w stylu klasycznym i brązowy medal w MP w stylu wolnym, w kategorii wagowej do 66 kg. Ponadto Konrad został wybrany najlepszym zawodnikiem krajowych zawodów. Trener Masełko daje dobry przykład swoim wychowankom. Jest brązowym medalistą mistrzostw świata weteranów. Szkoli zapaśników Karkonoszy od trzech lat.

Henryk Stobiecki

Wrocław. Muszę do niego należeć, gdyż Stowarzyszenie „Start” finansuje sport niepełnosprawnych. Jestem też zawodniczką MKL „12” w Jeleniej Górze. Płacę członkowskie składki i trenuję tam już od 2010 roku. Reprezentuję dwa kluby. Tak samo czynią moi koledzy z kadry narodowej Polski. Należą do „Startu” i uczelnianych klubów. Nie jest to sprzeczne z naszym regulaminem.

Ostatnim zgłoszonym wśród szkoleniowców kandydatem w 41. plebiscycie jest EDWARD MASEŁKO.

Prezesa ULKS Kar. ze Stara Kamienica Michała Łojewskiego. W uzasadnieniu przypomina, że kolega Edward przyczynił się do sukcesów zapaśników, rodzeństwa Karoliny (brązowy medal MP młodzieck) i Konrada Kozłowskich. Ten ostatni zdobył tytuł mistrza Polski młodzików w stylu klasycznym i brązowy medal w MP w stylu wolnym, w kategorii wagowej do 66 kg. Ponadto Konrad został wybrany najlepszym zawodnikiem krajowych zawodów. Trener Masełko daje dobry przykład swoim wychowankom. Jest brązowym medalistą mistrzostw świata weteranów. Szkoli zapaśników Karkonoszy od trzech lat.

Henryk Stobiecki

Wrocław. Muszę do niego należeć, gdyż Stowarzyszenie „Start” finansuje sport niepełnosprawnych. Jestem też zawodniczką MKL „12” w Jeleniej Górze. Płacę członkowskie składki i trenuję tam już od 2010 roku. Reprezentuję dwa kluby. Tak samo czynią moi koledzy z kadry narodowej Polski. Należą do „Startu” i uczelnianych klubów. Nie jest to sprzeczne z naszym regulaminem.

Ostatnim zgłoszonym wśród szkoleniowców kandydatem w 41. plebiscycie jest EDWARD MASEŁKO.

Prezesa ULKS Kar. ze Stara Kamienica Michała Łojewskiego. W uzasadnieniu przypomina, że kolega Edward przyczynił się do sukcesów zapaśników, rodzeństwa Karoliny (brązowy medal MP młodzieck) i Konrada Kozłowskich. Ten ostatni zdobył tytuł mistrza Polski młodzików w stylu klasycznym i brązowy medal w MP w stylu wolnym, w kategorii wagowej do 66 kg. Ponadto Konrad został wybrany najlepszym zawodnikiem krajowych zawodów. Trener Masełko daje dobry przykład swoim wychowankom. Jest brązowym medalistą mistrzostw świata weteranów. Szkoli zapaśników Karkonoszy od trzech lat.

Henryk Stobiecki

Wrocław. Muszę do niego należeć, gdyż Stowarzyszenie „Start” finansuje sport niepełnosprawnych. Jestem też zawodniczką MKL „12” w Jeleniej Górze. Płacę członkowskie składki i trenuję tam już od 2010 roku. Reprezentuję dwa kluby. Tak samo czynią moi koledzy z kadry narodowej Polski. Należą do „Startu” i uczelnianych klubów. Nie jest to sprzeczne z naszym regulaminem.

Ostatnim zgłoszonym wśród szkoleniowców kandydatem w 41. plebiscycie jest EDWARD MASEŁKO.

Prezesa ULKS Kar. ze Stara Kamienica Michała Łojewskiego. W uzasadnieniu przypomina, że kolega Edward przyczynił się do sukcesów zapaśników, rodzeństwa Karoliny (brązowy medal MP młodzieck) i Konrada Kozłowskich. Ten ostatni zdobył tytuł mistrza Polski młodzików w stylu klasycznym i brązowy medal w MP w stylu wolnym, w kategorii wagowej do 66 kg. Ponadto Konrad został wybrany najlepszym zawodnikiem krajowych zawodów. Trener Masełko daje dobry przykład swoim wychowankom. Jest brązowym medalistą mistrzostw świata weteranów. Szkoli zapaśników Karkonoszy od trzech lat.

Henryk Stobiecki

Wrocław. Muszę do niego należeć, gdyż Stowarzyszenie „Start” finansuje sport niepełnosprawnych. Jestem też zawodniczką MKL „12” w Jeleniej Górze. Płacę członkowskie składki i trenuję tam już od 2010 roku. Reprezentuję dwa kluby. Tak samo czynią moi koledzy z kadry narodowej Polski. Należą do „Startu” i uczelnianych klubów. Nie jest to sprzeczne z naszym regulaminem.

Ostatnim zgłoszonym wśród szkoleniowców kandydatem w 41. plebiscycie jest EDWARD MASEŁKO.

Prezesa ULKS Kar. ze Stara Kamienica Michała Łojewskiego. W uzasadnieniu przypomina, że kolega Edward przyczynił się do sukcesów zapaśników, rodzeństwa Karoliny (brązowy medal MP młodzieck) i Konrada Kozłowskich. Ten ostatni zdobył tytuł mistrza Polski młodzików w stylu klasycznym i brązowy medal w MP w stylu wolnym, w kategorii wagowej do 66 kg. Ponadto Konrad został wybrany najlepszym zawodnikiem krajowych zawodów. Trener Masełko daje dobry przykład swoim wychowankom. Jest brązowym medalistą mistrzostw świata weteranów. Szkoli zapaśników Karkonoszy od trzech lat.

Henryk Stobiecki

Wrocław. Muszę do niego należeć, gdyż Stowarzyszenie „Start” finansuje sport niepełnosprawnych. Jestem też zawodniczką MKL „12” w Jeleniej Górze. Płacę członkowskie składki i trenuję tam już od 2010 roku. Reprezentuję dwa kluby. Tak samo czynią moi koledzy z kadry narodowej Polski. Należą do „Startu” i uczelnianych klubów. Nie jest to sprzeczne z naszym regulaminem.

Ostatnim zgłoszonym wśród szkoleniowców kandydatem w 41. plebiscycie jest EDWARD MASEŁKO.

Prezesa ULKS Kar. ze Stara Kamienica Michała Łojewskiego. W uzasadnieniu przypomina, że kolega Edward przyczynił się do sukcesów zapaśników, rodzeństwa Karoliny (brązowy medal MP młodzieck) i Konrada Kozłowskich. Ten ostatni zdobył tytuł mistrza Polski młodzików w stylu klasycznym i brązowy medal w MP w stylu wolnym, w kategorii wagowej do 66 kg. Ponadto Konrad został wybrany najlepszym zawodnikiem krajowych zawodów. Trener Masełko daje dobry przykład swoim wychowankom. Jest brązowym medalistą mistrzostw świata weteranów. Szkoli zapaśników Karkonoszy od trzech lat.

Henryk Stobiecki

Wrocław. Muszę do niego należeć, gdyż Stowarzyszenie „Start” finansuje sport niepełnosprawnych. Jestem też zawodniczką MKL „12” w Jeleniej Górze. Płacę członkowskie składki i trenuję tam już od 2010 roku. Reprezentuję dwa kluby. Tak samo czynią moi koledzy z kadry narodowej Polski. Należą do „Startu” i uczelnianych klubów. Nie jest to sprzeczne z naszym regulaminem.

Ostatnim zgłoszonym wśród szkoleniowców kandydatem w 41. plebiscycie jest EDWARD MASEŁKO.

Prezesa ULKS Kar. ze Stara Kamienica Michała Łojewskiego. W uzasadnieniu przypomina, że kolega Edward przyczynił się do sukcesów zapaśników, rodzeństwa Karoliny (brązowy medal MP młodzieck) i Konrada Kozłowskich. Ten ostatni zdobył tytuł mistrza Polski młodzików w stylu klasycznym i brązowy medal w MP w stylu wolnym, w kategorii wagowej do 66 kg. Ponadto Konrad został wybrany najlepszym zawodnikiem krajowych zawodów. Trener Masełko daje dobry przykład swoim wychowankom. Jest brązowym medalistą mistrzostw świata weteranów. Szkoli zapaśników Karkonoszy od trzech lat.

Henryk Stobiecki

Wrocław. Muszę do niego należeć, gdyż Stowarzyszenie „Start” finansuje sport niepełnosprawnych. Jestem też zawodniczką MKL „12

Miało być święto na 25-lecie, a jest gorycz i żal

Na rozdrożu

Kinga i Sylwester Supersonowie, twórcy i gospodarze znanej w całym regionie Farmy na Rozdrożu, doświadczają ciężkich chwil. Czy to możliwe, że ich wspólne, świadome ćwierćwiecze w Mikułowej, było kompletnie bez sensu?

Ani tortu, ani wisienki

- Mija 25 lat, odkąd tu jesteśmy - opowiada Kinga Superson. - Myśleliśmy, że farma w takiej formie - jako gospodarstwo otwarte, ekologiczne, warsztatowe, edukacyjne - będzie funkcjonować jeszcze długo. Że będziemy jeść jubileuszowy tort z wisienką na czubku. A tutaj, kurczę... nie będzie wisienki.

Tortu też nie będzie. Sylwester już zdecydował. Myśleli, że sprszą na jubileusz wszystkich przyjaciół i znajomych. Współpracowników bliższych i dalszych, rodzinę. Zwłaszcza, że jubileusz Farmy splotał się z 25-leciem pożycia małżeńskiego. Tak mieli świętować. Tymczasem lato 2015 roku było pierwszym w historii sezonem, gdy Farma nie przyjmowała już dzieci i w zasadzie nie przyjmowała gości. Tylko Ślązacy się nie wystraszyli. Kinga uczciwie ostrzegała ich, że za płotem jest plac budowy, że może być dyskomfort. Ale nie, uparli się. Duża, 9-osobowa grupa; w zasadzie trzypokoleniowa rodzina. Przesympatyczni ludzie, wykładowcy, inżynierzy, którzy idą sobie po śląskim szlakiem ceramiki i korzystają z tego, że stąd wszędzie blisko; do Bolesławca, Miśni, Drezna. Lepszego klienta gospodarstwo nie mogłoby sobie wymarzyć. I wszystko było fajnie. Miejsce urokliwe, gospodarze życzliwi, jedzenie przepyszne. Tylko ten futurystyczny krajobraz za płotem...

- Mnie w pięty poszło, jak usłyszałam, że takie coś to oni mają

na co dzień u siebie, na Śląsku - żali się Kinga. Nie, słowa złego nie powiedzieli na temat Farmy. Ale więcej już nie przyjadą i jest to tak samo oczywiste dla nich, jak i dla Supersonów.

osiółka, owce, kozy, wcześniej strusię, pawia. Ciągące się w nieskończoność opowieści o zwierzętach, o ziemi, o wzajemnym szacunku. Pokazy, gry, pieczenie chleba, warzenie serów.

sekwencje tego postępu? Tej modernizacji? Przyszłość jest ważna, ale chodzi też o teraźniejszość!

Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego gmina Sulików uchwałała w 2001 roku,

do wykupu, bo zarezerwowana dla zabużan. A gdy w końcu dano im możliwość stanąć do przetargu, to okazało się, że hektar gruntu agencja Skarbu Państwa wyceniła na... 95 tys. zł. Super-



Pierwsze konstrukcje modernizowanej stacji znajdują się tuż obok Farmy.

Sylwester Superson jest przekonany, że od początku byli „za dobrzy” dla potężnego inwestora.

Do niedawna to był fajny, spokojny kawałek wsi. Nawet im ten las słupów nie za bardzo przeszkadzał. Owszem, od początku wiedzieli, że mają stację elektroenergetyczną za sąsiada - ale mieli ten „las” półtora kilometra od siebie. I ludzie do nich przyjeżdżali, pomimo kabli wysokiego napięcia w tle. Trudno zliczyć te wszystkie dziecięce wybieżki, którym pokazywali żyjące na wybiegach zwierzęta: kucyki,

- To była nasza praca na rzecz tej ziemi. Odtwarzaliśmy miedze, robiliśmy nasadzenia drzew, obsadzaliśmy rowy. Śladu po tym nie ma - tylko zdania Kinga. - Ja to staram się tam teraz w ogóle nie zaglądać, bo wracam później chora.

Za dobrzy?

Teraz nie ma już półtora kilometra od stacji. Od najbliższych zabudowań rozrastającej się przesyłowni oddzielają Farmę na Rozdrożu 132 metry. Kable wiszą jak firany, i to są wszystko wysokie napięcia. Nie takie, jak zwykle między domami, tylko czterystki, z opcją do 600 kilowatów. - To takie wielkie - to są przesuwalniki fazowe, czyli jakby transformatory - pokazuje Sylwester ze swego pola.

Jakoś tak rok temu ruszyła rozbudowa i modernizacja stacji. Jeszcze wiosną było całkiem znośnie. Ryli w ziemi, jeździli w tę i z powrotem, ale jakoś funkcjonowali obok siebie - wielka budowa i mała Farma.

- Ja sobie zdaję sprawę, że to jest dla dobra ludzi, inwestycja użyteczności publicznej, potrzebna - wyklada swoje Sylwester. - Postęp jest postępowaniem, my to rozumiemy, tylko dlaczego to my, jako jedyni, mamy ponosić kon-

to fakt. Blisko 15 lat temu. Ale poprawki do tego planu, wraz z mapami przyszłej inwestycji, wyłożono do wglądu w roku 2010. Akurat podczas przerwy świątecznej, gdy ludzie są zajęci wszystkim, tylko nie urzędem. Supersonowie nawet nie wiedzieli, że coś się kroi. Gmina się nawet nie zająknęła, że warto zajrzeć w plany. Konsultacje społeczne trwały bardzo krótko, potencjalnie zainteresowani dostali za ledwie 14 dni na wniesienie uwag do projektów.

- Zdażyliśmy, ale kto się zna na takich technicznych kwestiach? Nikt nie przyjechał, nie wytłumaczył, z czym będziemy mieć do czynienia. O wiatrakach rozmawia się na wszystkie możliwe sposoby, a tu? Kto wiedział, że jeden taki transformator będzie wyższy od mojego budynku? Ja z planów tego nie wyczytałem.

Supersonowie wnioskowali o odsunięcie tych bloków od swoich pól o co najmniej 200 metrów. Wywalczyli przesunięcie o 2 metry. A na sygnały, że z powodu inwestycji zagrożony będzie byt rodziny, nie było w ogóle odpowiedzi. Zero odzewu. Próbowali zadbać o swoje bezpieczeństwo, zachowywać się jak dorośli ludzie. Niestety, okazało się, że ziemia, którą mają w dzierżawie, jest nie

sonowie głupi nie są, zrozumieli, że czas szukać nowego miejsca na siedlisko. Kupili więc działkę w pobliskich Studniskach, z myślą o nowym domu. Ale okazało się, że o paręset metrów dalej staną turbiny wiatrowe. I teraz okazuje się, że wolny wybór Kingi i Sylwestra ograniczony jest z jednej strony europejską stacją przesyłową, a z drugiej - wiatrakową farmą.

Gdy wreszcie zrozumieli, że potrzebują prawnika za plecami, ten zapytał ich z rozbijającą szczerością: Gdzie byli przez ostatni rok? Dlaczego dopiero teraz szukają pomocy?

- Staraliśmy się być wyrozumiali i czas pokazał, że to był nasz największy błąd - analizuje dziś Sylwester. - Trzeba było się od początku normalnie, głośno upominać o swoje.

Wola porozumienia jest

- Istnieniu stacji i jej pracy nigdy nie towarzyszyły protesty - zapewniła nas Beata Jarosz, rzeczniczka prasowa Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Podkreśliła też, że inwestycja w swoim docelowym kształcie w bezpośredni sposób nie dotyka nieruchomości K. i S. Supersonów. A ponadto przewidziano działania polegające na zasadzeniu tzw.

Stacja elektroenergetyczna w Mikułowej od 1960 r. stanowi ważny element Krajowego Systemu Elektroenergetycznego (KSE). Od jego bezpiecznej i prawidłowej pracy zależą nie tylko dostawy energii elektrycznej do niemal trzech milionów odbiorców w województwie dolnośląskim, ale również do użytkowników w innych regionach Polski, gdzie przesyłana jest energia pochodząca z Elektrowni Turów. W 2001 roku, uchwałą Rady Gminy Sulików, zatwierdzony został Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego, przewidujący rozbudowę obiektu na działce, która stanowi obecnie własność PSE S.A. Stacja - jako kluczowy element infrastruktury krytycznej o znaczeniu europejskim (jeden z dwóch węzłów łączących KSE z systemem niemieckim) - jest wpisana nie tylko do dokumentów planistycznych gminy, ale również do Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego i Konceptji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030. Jej modernizacja i rozbudowa ma na celu przede wszystkim poprawę bezpieczeństwa energetycznego południowo-zachodniej Polski.

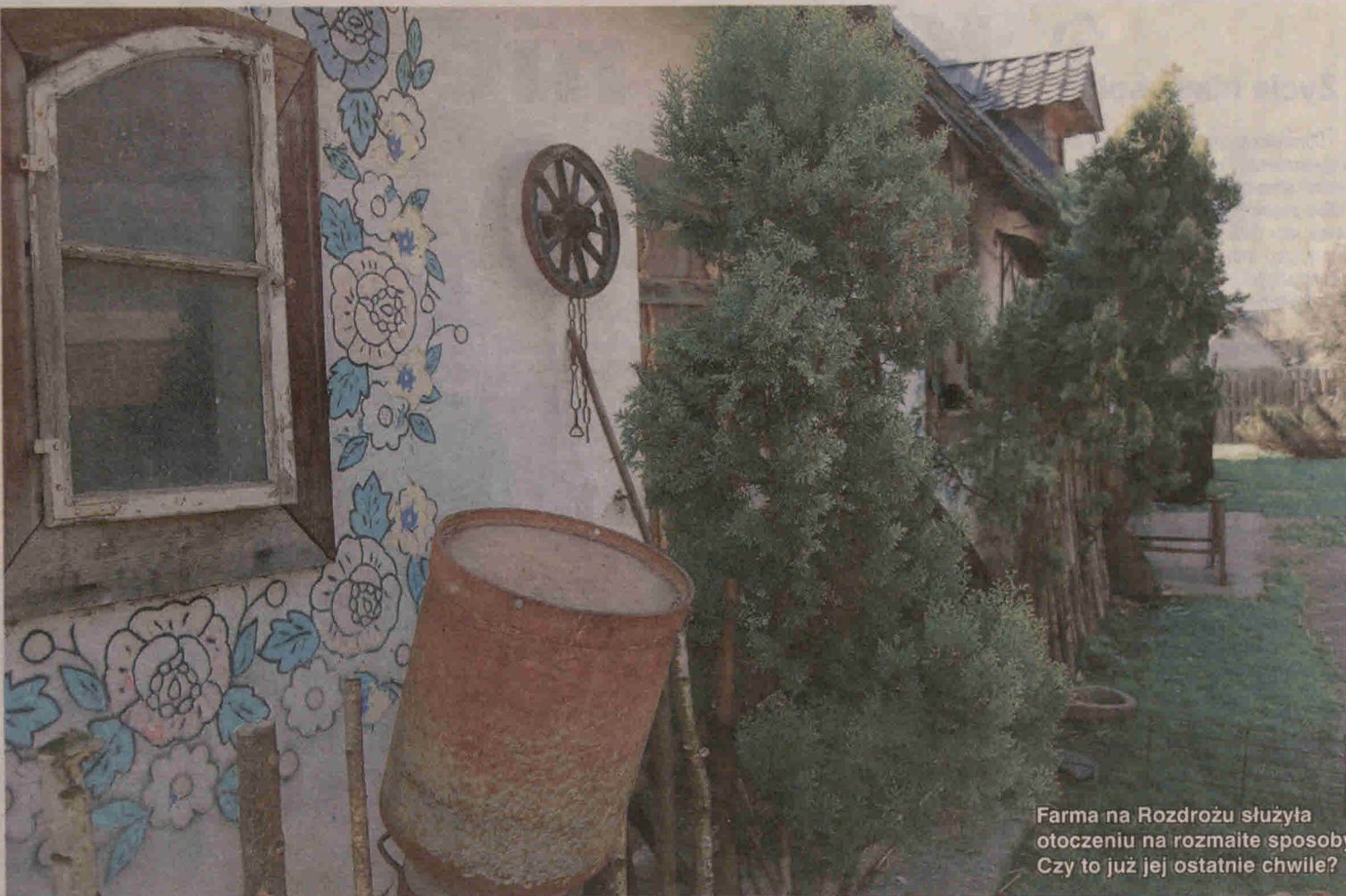
Realizowane przedsięwzięcie posiada ważną decyzję środowiskową; dokument, w którym - po uzgodnieniu z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska we Wrocławiu - określono warunki przeprowadzenia zadania zapewniające ochronę środowiska.

zieleni izolacyjnej o charakterze krajobrazowym, czyli krzewów i drzew, które mają częściowo ograniczyć widoczność stacji. Co więcej, w ramach inwestycji zlikwidowana została napowietrzna linia elektroenergetyczna 220 kV relacji Mikołowa - Leśnów, przebiegająca dotychczas nad działką gospodarzy.

- Wątpliwości państwa Supersonów, dotyczące inwestycji realizowanej na stacji elektroenergetycznej Mikołowa, są nam znane - potwierdziła pani rzeczniczka, odnosząc się do korespondencji prowadzonej przez kancelarię adwokacką reprezentującą rodzinę. Zapewniła też, że PSE pozostają w bieżącym kontakcie z aktualnie pracującym na stacji konsorcjum wykonawców i że spółka dokłada starań, aby sytuacja została wyjaśniona i odpowiednio rozwiązana. Przedstawiciel wykonawcy jest w kontakcie z panem Sylwestrem Supersonem i wyraża wolę porozumienia - zapewniła nas.

Co do faktycznej woli porozumienia Supersonowie mają jednak poważne wątpliwości. - Miało być nieinwazyjnie, więc mogli choćby głupi płot z desek ustawić. Cokolwiek. Hałas od agregatów, jakiego doświadczaliśmy przez całe lato, był niewyobrażalny. Żadnej edukacji na łące nie dało się prowadzić, bo słychać było tylko huk i przekleństwa robotników - opowiada Sylwester. Nie koniec na tym, bo poza przekleństwami na jego łąkę poleciały też niedojedzone drugie śniadania robotników, razem z opakowaniami. Gospodarz chodził kilka razy na budowę, prosił, żeby nie dokarmiać jego „biednych zwierzątek” - bo ani one biedne, ani głodne. Tylko durne. Koń czy osioł rozerwie sobie niedojedzone śniadanie i wyjmie jadłną część, a folię wypluje. Owce są na to zbyt głupie. Skończyło się to dokarmianiem fatalnie. Owca stanęła cała w pianie - dla gospodarza oczywiste, że zatrucie. Wściekł się, bo wcześniej, z „nieświadomych przyczyn”, musiał już zaciąć inne zwierzę.

- Już się nauczyłem, teraz to wszystko dokumentuję. Ściągnąłem policję i weterynarza. Sekcja zwierzęcia wykazała, że zwierzę padło na skutek długotrwałego



Farma na Rozdrożu służyła otoczeniu na rozmaite sposoby. Czy to już jej ostatnie chwile?

zjadania pokarmów niewłaściwych, w tym worków foliowych. Organizm wytworzył kilkukilogramowy guz, który je zwyczajnie zaczopował. To trwało, zwierzę musiało się bardzo męczyć.

Dla kogoś, kto chodzi przy zwierzętach, chucha i dmucha, chowa od małego, takie zdarzenia są bardzo trudne. Jak z indykami - wszystkie mają porozbijane piersi. Ze stresu, z powodu hałasu jeden o drugiego się tłucze piersią, i koniec. Porozbijane, krwaki, ptaki się kończą.

- Ja go zabiję, wykoję, co trzeba i resztę zjem, ale do handlu się to już nie nadaje. Fajnie, u mnie wszyscy lubią indyka, ale nie taki był plan. To miało iść do ludzi na handel i na zarobek dla nas.

My nie chcemy żadnej wojny!

Długo by wyliczać wszystkie bolączki Supersonów. Ot, głupie kury. Przestały się nieść. Przyjechał w lipcu weterynarz i się dziwi, czemu ich jeszcze nie ma

na rynku z jajami. Nie ma ich, bo się ptaki nie noszą. Weszli na kur-nik, a weterynarz, stary wyjadacz, zerknął tylko na wszystko dookoła i mówi: stres. Obok ruch, huk, ciężkie auta tam i z powrotem. Co tylko na budowie zadudniło, to wszystkie kury w powietrzu, tylko pióra fruwały. To takie stworzenia. Wystarczy wiadro kopnąć, a od razu wszystkie w górę. Stres. Jajek nie ma.

- I dla mnie to nie są już straty tygodnia - tłumaczy Sylwester. - Kolejka na jajka przed świętami mi się zapisuje, myśmy 15 lat na ten rynek z żoną pracowali, a teraz nie mamy ludziom co sprzedać. Dla mnie to jest tragedia, bo się kończy dochód. I to nie jest tak, że ja to w parę tygodni odbuduję.

Beata Jarosz wyjaśniała kwestie dotyczące strat występujących w stadzie hodowlanym z wykonawcą robót. Ustalono, że wszystkie prace prowadzone były zgodnie z obowiązującymi przepisami, których celem jest

m.in. ochrona środowiska, w tym zwierząt hodowlanych. W kwestii hałasu podobnie - z wyjaśnień przedstawionych przez wykonawcę wynika, że wykorzystywał on typowy sprzęt budowlany (koparki, wywrotki i dźwigi), a wszystkie prace przeprowadzono zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zwrócono też uwagę, że państwo Supersonowie rzekomo ani razu nie zgłaszali skarg na hałas, a zarzut ten pojawił się dopiero teraz. I, że gdyby zgłoszono zastrzeżenia wcześniej, odpowiedni organ mógłby wykonać pomiary potwierdzające zgodność poziomu hałasu z dopuszczalnymi przy budowie normami.

- Jeżeli państwo Supersonowie wyrażą taką wolę obecnie - SAG Elbud Kraków potwierdził, że może natychmiast wykonać lub zlecić tego typu badania na swój koszt. Takie badania zostaną również przeprowadzone przed oddaniem stacji do eksploatacji - zapewniła rzeczniczka.

Cała ta historia zapewne w ogóle nie zostałaby opowiedziana, gdyby nie wydarzenia ostatnich tygodni. Pan inżynier z budowy przybiegł na Farmę i wyblagał zgodę na to, by położyć na Supersonowej ziemi linie wysokiego napięcia. Potrzebowali je opuścić ze słupów, i to już, bo jakieś pociągi, problemy techniczne, itd. A w ogóle to tylko na 3 dni. - My nie jesteśmy wojowniczymi ludźmi. Mieli je położyć tam, gdzie kury chodzą i gdzie mamy kwatery dla zwierząt. Myślę sobie: trzy dni nikogo nie zbawią. Zgodziłem się. Były ustalenia. Mieli dać wzyźki, żeby nie połamać, nie ponaciągać siatek. A oni po prostu opuścili te grube, ciężkie żyły, sruuuu... na wszystkie nasze ogrodzenia.

Linie nie zostały usunięte ani po 3 dniach, ani po 3 tygodniach. Gospodarz uznał, że dość takiego sąsiedztwa i dość takiej

spolegliwości. Wziął adwokata i zaczął sumować wszystkie swoje dotychczasowe straty. Nie nam rozstrzygać, kto zawinił ani w jakim kierunku dalej pójdzie sprawa. Dziś wykonawca powołuje się na ugodę zawartą z rodziną Supersonów, w której udzielono zgody na opuszczenie i tymczasowe pozostawienie przewodów, a także ustalono odszkodowanie za obniżoną nośność kur.

- Uzgodniono przy tym, że suma ta pokrywa wszystkie roszczenia właścicieli wobec wykonawcy prowadzonych na nieruchomościach robót. Uгода nie określała dokładnych dat prowadzenia prac - podkreśla rzeczniczka PSE. - Niestety, w ostatnim czasie państwo Supersonowie uniemożliwili wykonawcy zabranie części przewodów z ich działki, wskutek czego znajdują się one tam do dzisiaj. Nie jest jednak prawdą, że płoty i siatki, które uległy zniszczeniu, mogą destabilizować organizację pracy w gospodarstwie, bowiem uszkodzony ok. 10-metrowy odcinek płotu został przez wykonawcę naprawiony i państwo Supersonowie nie zgłosili do tej naprawy uwag.

Aspekt ludzki

- My nie chcemy tu robić jakiegось skoku na kasę - zapewniają zgodnie Kinga i Sylwester. - Chodzi o aspekt ludzki, normalne sąsiedztwo. Przecież to nie jest problem przyjąć i ustalić jakiś harmonogram prac. To nieprawda, że nie zgłaszaliśmy problemu z hałasem. Przez 4 doby słuchałem nieustannego dudnienia, a piątej doby nie wytrzymałem. Poszedłem tam i powiedziałem, że jak nie przestaną, to stanie się coś złego. Następnego dnia natychmiast przyjechał nowy agregat. To nam dało do myślenia, że oni nas po prostu lekceważą.

Tekst i zdjęcia:
Katarzyna Matla



Kinga Superson z bólem konstatuje, że gospodarstwo z 25-letnią tradycją zamiera.

Życie niewesołe



Dominiko kochana, ja tu jestem chyba najwierniejszą Twoją czytelniką, w jednej sprawie bardzo mnie poratowałaś. Wiele popełniłam błędów w swoim życiu, wiele razy byłam też skrzywdzona przez mężczyzn, którym nadmiernie ufałam. Pamiętam, jak wiosną 2007 roku spotkałyśmy się w redakcji, ja bardzo płakałam, Ty także miałaś łzy w oczach. Pomogłaś mi wtedy zapłacić rachunki, pomogłaś wysłać za darmo córkę na kolonie letnie i uwolnić się od potwora, który mnie bił. Byłam przez krótki czas szczęśliwa, córka przynosiła już dobre oceny ze szkoły, skończyły się także jej kłopoty. Ale potem znowu związałam się z niewłaściwym człowiekiem, a gdy znalazł się on w zakładzie karnym, nie miałam odwagi zgłosić się do Ciebie. Minęło sporo lat, ja się w tym czasie nie odzywałam, było mi głupio, że zmarnowałam swoją szansę na dobre życie. Jedno mogę powiedzieć: nie nadużywałam alkoholu, starałam się swoją córkę wychować najlepiej, jak potrafiłam. Nie wszystko się udało. Córka, mając 17 lat, wyprowadziła się z domu, zamieszkała z człowiekiem, którego ja nie akceptowałam. Porzuciła szkołę, była na jego utrzymaniu, nie chciała słuchać moich rad, nie chciała korzystać z moich doświadczeń. Potem się rozstali, gdy była już w zaawansowanej ciąży. Gdy miała 18 lat, urodziła dziecko, a jego ojciec nie poczuwał się do płacenia alimentów. Musiałam z pracy własnych rąk utrzymywać całą rodzinę. Byłam babcią w wieku 43 lat, bardzo kochałam i nadal Kocham mojego wnuczka. To ja zajęłam się jego wychowaniem, ja go karmiłam, przewijałam, chodziłam z nim na spacer. Córka wołała dyskoteki od bycia dobrą mamą. Nie miałam na to wpływu, chociaż myślę, że moje życie nie dawało jej także dobrego przykładu. Wnuczek ma teraz 5 lat, a córka jest pozbawiona praw rodzicielskich ze względu na swój alkoholizm. Ja zostałam ustanowiona prawnym opiekunem mojego wnuczka. Ale mam też dobrą wiadomość Dominiko. Od trzech lat moje życie zmieniło się bardzo, wyszłam za mąż za człowieka, który jest dla mnie darem od losu. Przeprowadziłam się do niego, jesteśmy szczęśliwi, oboje opiekujemy się wnukiem. To jest człowiek, który również wiele przeszedł w życiu, stracił żonę i syna w wypadku samochodowym, cierpiał wiele lat na depresję, przebywał w szpitalu. Jest ode mnie parę lat starszy, a ja dopiero od trzech lat poczułam, jak można szczęśliwie żyć. Nie używamy alkoholu w ogóle, mieszkamy na obrzeżach miasta, mamy mały domek, ogródek z pięknymi kwiatami, który uprawiała kiedyś jego żona. Dbam o ten domek, o męża i wnuczka. Oboje pracujemy, stać nas na wyjazdy urlopowe i różne przyjemności. Jedyny ból to moja córka, która mieszka w naszym starym mieszkaniu, ale nie zmądrzała, nic a nic. Blerze jakąś zapomogę, przepięja ją, przychodzi do nas, żeby cokolwiek zjeść. Ma prawie 25 lat, a wygląda na dziesięć więcej. Próbowaliśmy wyjść z nałogu, ale ma słaby charakter, nie chce chodzić do poradni odwykowej. Marzy jej się wielka miłość, ale sama nic nie robi, żeby jej się układało, zadaje się z nieodpowiednimi osobami, tak jak ja kiedyś. Bardzo mi leży jej los na sercu, chciałabym, żeby zmieniła swoje życie na lepsze, żeby przestała pić. To nie jest głupia dziewczyna, kiedyś czytała książki, dobrze się uczyła. Wszystko przez ten alkohol. Dominiko, serdecznie Cię pozdrawiam, dziękuję za pomoc, której udzieliłaś mi, gdy byłam w potrzebie. Życzę Ci, a także wszystkim czytelnikom zdrowia i pomyślności na cały 2016 rok.

Marzena

Dziękujemy bardzo, miejmy nadzieję, że córka, tak samo jak Ty kiedyś, dojdzie do wniosku, że szkoda marnować życie i będzie chciała je odmienić. Wtedy możesz podać jej rękę, pomóc wyjść z nałogu, zmienić dotychczasowy tryb życia. Pozdrawiam serdecznie.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Karp niekoniecznie wigilijny

Dlaczego o karpie na stole przypominamy sobie tylko w grudniu, tuż przed Bożym Narodzeniem? Kotlina Jeleniogórska obfituje w stawy hodowlane, warto zatem karpia wprowadzić do całorocznego jadłospisu.

Karpia do jadłospisu w Polsce wprowadzili czescy cystersi już w XII wieku. Założyli pod Miliczem pierwsze stawy hodowlane. Współcześnie festiwal pomysłów na karpia rusza zwykle w grudniu. W styczniu już zapominamy o przepisach z karpem w roli głównej, na całutki rok. Proponujemy dziś sposób na karpia, który „sam się w kuchni robi”. Ścisłe mówiąc, w piekarniku. Ryba tak przyrządzona smakuje wyśmienicie. Wypróbujcie ten przepis, a karp pieczony, a nie smażony tradycyjnie na patelni, może stanie się przebojem kulinarnym 2016 roku.

KARP pieczony z jabłkami

Karpia sprawić, podzielić na części, przygotować do pieczenia: oprószyć solą, delikatnie pieprzem (opcjonalnie ulubioną przyprawą do ryb), natrzeć dobrą oliwą i obficie skropić cytryną. I to właściwie wszystko. Częstki karpia ułożyć na blaszce, a pomiędzy karpia (nie zapominając o bokach blaszki) ułożyć pokrojone na części (ze skórą) jabłka. Jak zwykle niezawodna w takich przypadkach jest szara reneta. Całą główkę czosnku także nie obierając, pokroić w plastry i ułożyć na karpie. Pod wpływem temperatury jabłka puszcza sok, aromat czosnku dopełni sztuki kulinarniej i... karp gotowy! Piec w piekarniku nagrzanym do 180 stopni.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Idą zmiany

Nowy rok dla osób zatrudnionych z minimalnym wynagrodzeniem oznacza podwyżkę. Od stycznia pensja minimalna wynosi 1850 zł brutto, czyli 1355,69 zł na rękę. To o 69,52 zł więcej niż w roku ubiegłym. Ważne! Ustawa o wynagrodzeniu minimalnym dotyczy jedynie osób zatrudnionych na podstawie umów o pracę. Jeżeli ktoś ma umowę o dzieło, zlecenie lub inną, to regulacje go nie obowiązują.

Dla osób wykonujących swoje obowiązki na podstawie umów-zleceń zmieni się natomiast kwestia opłacania. Od 1 stycznia 2016 r. obowiązuje nowelizacja ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1831), która wprowadza zasadę opłacania zlecenia do pułapu minimalnej płacy. Obowiązkiem ubezpieczenia nadal objęta jest pierwsza umowa. Jeśli jednak podstawa wymiaru składek z tego kontraktu będzie niższa od 1850 zł (czyli kwoty minimalnej płacy), to kolejna umowa (umowy) także będzie podlegać ZUS. W uproszczeniu: nieważne, ile mamy zleceń - składki odprowadzamy od tyłu, żeby zsumowały się do kwoty minimalnego wynagrodzenia.

Nowe przepisy wprowadzają inne zasady zatrudniania w oparciu o umowę na czas określony. Do tej pory było ograniczenie do dwóch umów terminowych, ale nie było ograniczenia czasowego. Od tego roku takiej możliwości już nie ma. Pracodawca

może zawrzeć z pracownikiem tylko trzy umowy o pracę na czas określony, przy czym łączny okres obowiązywania tych umów nie może trwać dłużej niż 33 miesiące. Przerwa między kolejnymi umowami nie ma znaczenia.

Nowe przepisy wprowadzają też zmiany w okresach wypowiedzenia w umowach na czas określony - wypowiedzenie umowy jest zależne od określonej w niej długości, a nie rodzaju. W przypadku umowy zawartej na krócej niż pół roku pracodawca ma obowiązek wypowiedzieć ją z dwutygodniowym wyprzedzeniem. W przypadku umowy zawartej na więcej niż pół roku będzie to miesiąc, a przy zatrudnieniu przez co najmniej trzy lata - trzy miesiące.

Jest też zmiana w urlopach tacierzyńskich. Teraz ojcowie mają 24 zamiast 12 miesięcy na odebranie 2 tygodni urlopu ojcowskiego (uprawnienie przysługuje do ukończenia przez dziecko 24. miesiąca życia). Urlop ojcowski jest płatny w 100 proc., nie pomniejsza dni urlopu wypoczynkowego, a podczas trwania urlopu pracownik nie może zostać zwolniony. Trzeba jednak wiedzieć, że ojciec nie może przekazać swojego urlopu matce, a urlop niewykorzystany przepada. Za niewykorzystany urlop pracownikowi nie przysługuje również ekwiwalent pieniężny. Urlop ten można wykorzystać jednorazowo lub w dwóch tygodniowych częściach.

(ep)

Gdy serce drgnie

Chcę kochać i być kochana. Ja, romantyczna wdowa po 50-tce, szukam Pana w zbliżonym wieku. Pragnę związku opartego na bezwarunkowej miłości, prawdzie, wierności, szacunku i zaufaniu. Zadzwoń - może to właśnie Ty jesteś moją drugą połową. Telefon po 17-tej: 726-079-699.

Optymistka

Poznam Panią w wieku 58-62 lata, która pragnie stałego związku. Proszę tylko o poważne i przemyślane oferty. Tel. 693-669-515.

Adam

Miły i sympatyczny, z poczuciem humoru 46-latek pozna Panią do związku na stałe, przygody wyklucone. Tel. 795-973-617.

Robert

Ja wdowiec, lat 55, moje zainteresowania to: muzyka, film, sport, taniec. Poznam Panią o takich samych zainteresowaniach. Tel. 608-783-296.

Marian

Poznam młodą dziewczynę w wieku 34-35 lat, z okolic Jeleniej Góry, zadbana, pracowitą i z własnym mieszkaniem. Tel. 691-019-581.

Janek

Mam 41 lat, jestem kawalerem. Nie posiadam nałogów ani zobowiązań. Jestem wysoki, mam zielone oczy. Poznam Panią w wieku do 38 lat, bezdzietną, poważnie podchodzącą do życia, chętnie lekko puszystą. Jeśli czujesz się samotna w te jesienno-zimowe dni, to czekam na odzew. Na początek kontakt e-mail: herkules283@wp.pl

Sympatyczny

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś Kochamy. Może właśnie szukam Ciebie. Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 38-48 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej.

Której mógłbym zaufać i wspólnie przeżyć urok życia - każdej chwili. Jestem miłym, sympatycznym blondynem. Uwielbiam podróże, spacerować. Lubie słuchać muzyki oraz biegać. Nie lubię samotności. Jeżeli zainteresowała Cię moja anons, pisz już dziś, bo czas tak szybko ucieka, a we dwoje jest różnie. Tel. 514-568-438.

Andrzej

Singiel 50+, o ugruntowanej pozycji osobistej, bez zobowiązań, prowadzący dość aktywny tryb życia, zmotoryzowany, szuka atrakcyjnej partnerki na poziomie, w wieku ok. 50 lat, z Jeleniej Góry lub bliskich okolic. Stan cywilny bez znaczenia. Kontakt: reberec@interia.pl

Adam

Nowy Rok to czas postanowień, wyzwania i okazja do spełniania swoich najskrytszych marzeń. Daj szansę swojemu szczęściu i poznaj kogoś bliskiego. Może mój kącik Ci w tym pomoże. Spraw sobie prezent i napisz do mnie. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Rok 2016

- czasem oczyszczenia!

HONORATA MAGDECZKO-CAPOTE: aktorka, specjalistka od numerologii i kalendarza Majów, jak każdego roku specjalnie dla „Nowin Jeleniogórskich” prognozuje, co przyniesie nam 2016 rok.

Według numerologii w rok 2016 weszliśmy już 13 września 2015 roku, pod patronatem i wibracją liczby dziewięć (2+0+1+6), a potrwa on do 1 września 2016 roku.

- Dziewiątka kończy cykl numerologiczny, przynosi rozliczenia duchowe i materialne z ostatnich dziewięciu lat. To rok zbioru plonów, rok żniw, oczyszczenia ziarna od plew, oddzielenia prawdy od kłamstwa. Nie obejdzie się bez podsumowań i pożegnań. Pewne zmęczenie jest wpisane w ten rok - powiada Honorata Magdeczko-Capote.

Według naszej specjalistki od numerologii dziewiątka nie jest czasem bezruchu i spokoju.

- Będzie trzeba się pożegnać z wieloma rzeczami, sprawami, zasadami, nawet iluzjami, do których się przyzwyczailiśmy. Życzylabym wszystkim, i sobie, aby to było uporządkowanie, a nie wprowadzanie niepraworządności bez szanowania prawa i ludzi. Ale to z chaosu wywodzą się fajne rzeczy. Wolę być optymistką.

Rok trzeci, szósty i właśnie dziewiąty, jak tłumaczy Honorata Magdeczko-Capote, należą do lat „z góry nam przeznaczonych”. Wróżka Honorata, spoglądając w karty, prognozuje „jazdę bez trzymanki”, dużo emocji, pasji, walki, ale zarazem rok, który może nas dużo nauczyć. Lekcję, która może nas doprowadzić do wykorzystania potencjałów. Mamy je, ale nie potrafimy do końca wykorzystać.

- Wymagajmy od siebie, nie od innych, nie dajmy sobą manipulować, a wtedy zbiorowość może przynieść lepsze owoce - radzi Honorata.

Jaki będzie rok 2016 dla Jeleniej Góry i każdego z nas?

Dla Jeleniej Góry

Jelenią Górę, miasto z wpisaną wibracją liczby „siedem” (to wynika z obliczeń liter nazwy miasta) c z e k a

rok pod znakiem liczby siedem (liczba miasta 7 + liczba roku 9 = 16 = 1 + 6 = 7).

- Zapowiada się sporo zmian. W myśl zasady: „Jeżeli nie teraz mamy zrobić coś dobrego dla miasta, to kiedy?”. To ostatni dzwonek na takie działania. Powinniśmy otworzyć się na poróżnych.

Marcin Zawila, Prezydent Jeleniej Góry znajduje się (co wynika z obliczeń liter imienia i nazwiska) pod patronatem siódemki, liczby tej samej, co miasto Jelenia Góra.

- Jednym zdaniem: dla prezydenta rok 2016 będzie rokiem determinacji.

Dla „Nowin Jeleniogórskich”

„Nowiny Jeleniogórskie”, z wibracją własną liczby „jeden” (co wynika z obliczeń nazwy), w 2016 roku znajdą się pod patronatem liczby jeden.

- To dobry rok na wprowadzanie wszelkich nowości, nowych tematów, pozytywnych opowieści - dopowiada Honorata.

Nasz „nowinowy” portal www.nj24.pl - z wibracją liczby „7”, dokładnie tak jak miasto Jelenia Góra - będzie miał zielone światło na działania z pozytywną determinacją, służące dobrym zmianom.

Rok 2016 indywidualnie

Zgodnie z numerologią, należy zsumować wszystkie cyfry daty urodzenia (dzień, miesiąc, rok - rozbite na poszczególne cyfry) i w ten sposób poznać indywidualną wibrację numerologiczną.

Dla „1” rok 2016 to **ROK PIERWSZY** (1 + 9 czyli liczba roku). Rok, który wytycza drogi życia na kolejnych dziewięć lat. W tym roku można wszystko zacząć i budować od początku: nową pracę, związek, projekty, zawód. Nie bójmy się nowych pomysłów na życie!

Dla „2” rok 2016 to **ROK JEDE-NASTY** (2 + liczba roku 9, daje 11, a jedenastki

w numerologii nie dodaje się). To rok nabierania mocy dwójki, która ma tendencję do wycofywania się. Ale uwaga: to rok lekko hamujący, rok odpoczynku. Jest jak szlaban, który nas chroni. Przyjmijmy to zwolnienie jako coś dobrego. Rok sprzyja refleksji nad własnym życiem. Mierz zamiary na siłę.

Dla „3” rok 2016 to **ROK TRZECI**. Najszczęśliwszy rok w całym dziewięcioletnim cyklu. Można liczyć na nieoczekiwane i pozytywne zbiegi okoliczności. Wszelkie zdarzenia, nawet te z pozoru nieszczyśliwe, z perspektywy czasu okażą się błogosławieństwem. Rok trzeci, podobnie jak szósty i dziewiąty, jest rokiem przeznaczenia. Przyjmij wszystko, co się wydarzy, jako dobrodziejstwo. „Teraz trójkom leje się olej do głowy” po to, aby rozpatrzyły wszystkie swoje duchowe i materialne potrzeby, przekroczyły „bramę” i przeszły do realizacji planów. Rok dający dużo radości.

Dla „4” rok 2016 to **ROK CZWARTY**. Rok pracy, rok siewu. Na efekt trzeba będzie poczekać cztery lata. Warto w tym roku inwestować, bo czwórkom to się opłaci. Rok wymaga uważności i inwestowania w każdej dziedzinie życia. Także w miłości.

Dla „5” rok 2016 to **ROK PIĄTY**. Piątka jest symbolem wolności. Piątka lubi ruch, osiąga to, czego pragnie. Ale uwaga: kobiety nie powinny w tym roku podejmować decyzji związanych z partnerem. Z powodu nadmiernych emocji w tym roku mogą podjąć niewłaściwe decyzje. Mężczyźni z wibracją liczby „pięć” mają łatwiej: ich emocje są bardziej kontrolowane.

Dla „6” rok 2016 to **ROK SZÓSTY**. Rok, kiedy „diabeł ogonem zamiata”. Uwaga zatem na egoistyczne pobudki. Ale jeśli „diabeł zamienia się w anioła”, daje to potężną dawkę energii. Rok sprzyja również miłości i ogniskom domowym. Będzie przyciągać miłość jako dar przeznaczenia. Można liczyć na dobrą komunikację nie tylko w rodzinie. Wszystkie szóstki będą magnetycznie przyciągać ludzi do siebie.

Dla „7” rok 2016 to **ROK SIÓDMY**. Intuicja i mądrość życiowa będą rosły w siłę. Rok oczyszczenia ze zranień i urazów. Rok rozwoju duchowego. „Kto oczyści swoje ego, będzie jak feniks odrodzony z popiołu”. Siódemka jest cyfrą determinacji. To, co się nie wydarzyło w poprzednim roku przeznaczenia, ma jeszcze szansę na realizację w roku siódmym. Rok sprzyja wszelkim podróżom. Tym geograficznym, ale nie tylko.

Dla „8” rok 2016 to **ROK ÓSMY**. Dzieje się to, na co zasłużyliście w ostatnich czterech, a nawet ośmiu latach. Rok fantastycznych, materialnych zbiorów. Pod warunkiem, że siew był dobry.

Dla „9” rok 2016 to **ROK DZIEWIĄTY** - rok planowania, rok podsumowań, rok pożegnań tego, co minęło. Najtrudniejszy w całym dziewięcioletnim cyklu. Po przejściu cyklu mamy prawo być zmęczeni. Dlatego nie zaczynajmy nowych projektów. Dajmy sobie czas na

odpoczynek, zebranie myśli i zaplanowanie kolejnych lat.

Uwaga! W numerologii nie sumuje się cyfr urodzeniowych: „11”, „22”, „33”, „44”. To liczby o wibracjach duchowych.

Dla „11” rok 2016 jest rokiem zatrzymania. Ciekawy, choć trudny rok. Rok rozliczeń. Potrzebny, żeby pójść dalej.

Dla „22” rok 2016 jest rokiem determinacji. Wszystkie swoje założenia te osoby powinny wypełnić w sposób uważny, praworządny, doskonały.

Dla „33” w roku 2016 najważniejsza będzie rodzina. Należy w tym roku zadbać o spokój w ognisku domowym.

Dla „44” rok 2016 będzie dobrym czasem. Może wprowadzić nieco szaleństwa, ale osoby z wibracją „44” świetnie sobie poradzą i z trudniejszymi emocjami. Pozytywnego, pełnego dobrych planów, Nowego Roku 2016!

Małgorzata
Potoczak-Pelczyńska



Wspomnienie o Andrzeju Kowalczyku (1954-2015)

Trener z energią i radością życia, doradca prezesa i kibic Turowa

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i w pamięci naszej”

W czwartej kwarcie sobotniego meczu I ligi kobiet siedzący na ławce trenerskiej Andrzej źle się poczuł. Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe. Po zakończeniu zwycięskiej, dziewiątej z rzędu konfrontacji koszykarek, z podejrzeniem zawału serca „Kowala” odwieziono do szpitala. Niecałe dwie godziny później zmarł. W wieku 61 lat.

W ostatnim pożegnaniu Andrzeja Kowalczykowi w ostrowskiej konkatedrze i na starym cmentarzu hołd złożyli: zawodniczek, szkoleniowcy, kibice i przyjaciele z TS Ostrovii, koledzy z boiska, sędziowie, delegacje PZKosz. i PLK, władz państwowych i samorządowych, parlamentu, miasta i powiatu. Pośmiertnie, zasłużony trener narodowej reprezentacji i kilku klubów, określany mianem legendy ostrowskiej koszykówki, został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Pozostawił po sobie trwałe ślady.

- Trzeciego grudnia 2015 roku, na ostatnim pożegnaniu Naszego trenera i przyjaciela, wielkiego pasjonata sportu, człowieka, którego praca była Jego misją, spotkaliśmy się wszyscy w hali przy ulicy Kuśocińskiego - mówi skrzydłowa TS Ostrovii Monika Jasnowska. - To miejsce, gdzie rozpoczęła się sportowa przygoda i miłość „Kowala” do basketu. Nasza gremialna obecność, nasze głosy i myśli uniosły zmarłego trenera pod dach „świątyni” ostrowskiej koszykówki. Jeszcze raz poczuliśmy wspólnotę emocji.

- Naszemu ś.p. trenerowi wraz z fanami żeńskiego basketu dedykowaliśmy ligowy mecz z MUKS-em Poznań. Pomagał nam doping kibiców, o których trener mawiał: „To dla was, to wszystko dla was” - przypomina rozgrywająca Iwona Winnicka.

Na klubowej stronie internetowej opublikowano „Niebiańskie 24 sekundy”.

„Andrzeju, to był piękny mecz! Słyszysz te gromkie brawa?”

Niesiony entuzjazmem kibiców tłum unosi Cię niemal pod niebo... jeszcze nie czas, to jeszcze nie czas!

Kolejny mecz i takich setki... Twoje waleczne serce znów poderwało falujące trybuny,

Kochały Cię za miłość do ukochanego basketu.

Ostatni gwizdek, ostatnia akcja, ostatni rzut... jest! jest! koszyk!

Andrzeju! Andrzeju! Andrzeju!

Hala pustoszeje, lampy gasną, w półmroku Twoja pochylona sylwetka... odchodzisz?

Jutro znów mecz..., tym razem w koszykarskim niebie. A Ty zawsze w pierwszej „piątce”.

Andrzej Kowalczyk był absolwentem Technikum Kolejowego i Akademii Ekonomicznej w Katowicach, na której uzyskał tytuł magistra ekonomii. Na wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego ukończył trenerskie studia podyplomowe.



Znał języki: francuski, rosyjski, angielski i niemiecki. Podczas kariery zawodniczej, od 1965 do 1992 roku wychowanek Stali Ostrow Wielkopolski, występował na pozycji rozgrywającego. W najwyższej krajowej klasie w barwach łódzkiego ŁKS-u, Zagłębia Sosnowiec i macierzystego klubu zaliczył setki udanych meczów. Dwukrotnie zdobywał brązowe medale mistrzostw Polski, w latach 1978-1979 był powoływany do narodowej reprezentacji. Przez cztery lata Andrzej Kowalczyk występował w drugoligowym klubie US Melun, gdzie trenerską karierę rozpoczął od prowadzenia kobiecego zespołu klubowego. Wywalczył awans do I ligi francuskiej. Po powrocie do kraju zajmował się działalnością gospodarczą w branży obuwniczej.

Do koszykówki Andrzej wrócił w 1995 roku. Przez dziewięć lat trenował męską drużynę „Stalówki”. Jego podopieczni awansowali do najwyższej klasy rozgrywkowej, dziewięć razy grali w play off PLK i cieszyli się z największego sukcesu w klubowej historii, brązowego krążka mistrzostw Polski. Wygrali 186 z 348 meczów. Potem „Kowal” został asystentem trenera kadry biało-czerwonych, Dariusza Szczubiała, i pierwszym trenerem reprezentacji. Zrezygnował z tej funkcji po nieudanych eliminacjach do mistrzostw Europy 2005. Następnie prowadził ekstraklasowe zespoły z Ostrowa Wlkp., Słupska i Inowrocławia, Polfarmex Kutno (awans do I ligi) i Open Basket Pleszew (II liga) oraz żeńską drużynę TS Ostrovii (od 2014 r.).

Na początku sezonu 204/2005, po awansie do koszykarskiej

ekstraklasy, Andrzej Kowalczyk przejął trenerskie stery w PGE Turów na siedem ligowych kolejek. W Zgorzelcu doprowadził do jednego z najbardziej niespodziewanych wydarzeń sportowych. Przed rozpoczęciem ligowych bojów o punkty do hali przy ulicy Maratońskiej na mecz sparingowy przyjechała reprezentacja Polski, z takimi zawodnikami jak Maciej Lampe, Cezary Trybański, Zbigniew Bialek czy Marcin Gortat (jeszcze przed rozpoczęciem przygody w amerykańskiej NBA). „Kowal” pełnił funkcję doradcy prezesa górniczego klubu, gdy ten w sezonie 2013/2014 zdobył historyczne mistrzostwo Polski. Na meczach PGE Turowa pojawiał się często. Ostatni obejrzał w... przeddzień śmierci. Kibicował czarno-zielonym w zwycięskim meczu z koszańskim AZS-em.

- Z Andrzejem znaleźliśmy się od dwudziestu lat, jako trener chłopaków często jeździłem na turnieje do Ostrowa Wlkp. - wspomina prezes MKS MOS Karkonosze Jelenia Góra, Jerzy Gadziński. - To był fachowiec wysokiej klasy, Jego odejście to duża strata dla polskiej koszykówki. Ostatnio Andrzej z dobrym skutkiem „poukładał” żeński zespół TS Ostrovii. To nadal liderki I ligi w grupie B. Przed i po naszych ligowych meczach zawsze mieliśmy sporo tematów do rozmów, nie tylko o baskecie.

- Trener Kowalczyk był dla nas wzorem pogody ducha, życiowego realizmu i pozytywnej normalności - dodaje skrzydłowa Edyta Mielczarek. - Zapamiętamy trenera jako człowieka pełnego energii, radości życia i wewnętrznej siły.

Henryk Stobiecki

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska (wjazd od ul. Sobieszcowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra, ul. Wolności 293
tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

REKLAMA I PROMOCJA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

na

„Starym Cmentarzu”

przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

- KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
- AKCESORIA POGRZEBOWE
- POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH



DUŻY WYBÓR TRUMIENI, URN I INNYCH AKCESORIÓW W NAJNOWSZEJ OFERCIE

EKSKLUZYWNY MODEL AMERYKAŃSKI Z UCHYLANYM WIEKIEM

www.pogrzeby.jgora.pl

tel. 75 64 20 160

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 20



Nowy Rok z pożarem na Górze Szybowcowej

Dokładnie o północy w Sylwestra na Górze Szybowcowej wybuchł pożar. Interweniowała straż pożarna. Ponad sto osób Nowy Rok powitało z fajerwerkami i ogniem w tle.

Na skutek wadliwego odpalenia fajerwerków w kilku miejscach dokładnie o północy zapaliła się trawa. Nie udało się opanować pożaru przy użyciu gaśnic samochodowych. Sytuacja zrobiła się niebezpieczna, kiedy ogień zbliżył się do ściany drzew przy drodze. Interwencję straży pożarnej utrudniały samochody zaparkowane

przy dojeździe na Górę Szybowcową. Przy przesuwaniu samochodu tarasującego drogę dojazdową pomagały osoby, które Nowy Rok postanowiły spędzić na Górze Szybowcowej. Dla wielu z nich Nowy Rok z tradycyjnym odkorkowaniem szampa rozpoczęła się z godzinnym opóźnieniem.

MPP

Międzynarodowy Orszak Trzech Króli ponad granicami

Orszak Trzech Króli, który 6 stycznia połączy Zgorzelec i Görlitz, przejdzie ulicami obydwu nadnyskich miast już po raz trzeci w historii Europa-Miasta.

Hasło przewodnie wydarzenia brzmi: „Nade wszystko miłosierdzie”. Wzorem poprzednich edycji święta wezmą w nim udział nuncjusz apostolski w Görlitz, polscy i niemieccy duchowni, przedstawiciele polskich i niemieckich samorządów, radni i przede wszystkim mieszkańcy. Organizatorem wydarzenia jest parafia św. Jana Chrzciciela w Zgorzelcu, wspierana przez parafię św. Wacława w Görlitz, a patronat nad całością objął burmistrz Zgorzelca oraz biskup legnicki. Wszyscy zaangażowani w przedsięwzięcie zapraszają do uczestnictwa miejscowych i każdego, kto zechce się przyłączyć.

Orszak wędrować będzie ze Wschodu na Zachód, a wyruszy punktualnie o godzinie 13.00 z placu przed Miejskim Domem Kultury, kierując się na Dolny Rynek w Görlitz. Uroczystą go przy-

gotowane i odegrane przez dzieci oraz młodzież scenki biblijne, nawiązujące do historii Bożego Narodzenia. Ostatnia z nich: pokłon Trzech Króli, rozegra się przy görlitzkim Ratuszu, kończąc tegoroczną wędrowkę, ale nie świętowanie. Jak przekazał zgorzelecki magistrat, po zakończeniu wędrowki, przy stoiskach ustawionych na rynku będzie można pokrzepić się szczerbakami i gorącą herbatą. W tym roku dochód ze sprzedaży tradycyjnych wypieków, gorących napojów i orszakowych pamiątek zasili budżet organizacyjny Światowych Dni Młodzieży, które od lipca będzie gościć Polska. Pomimo iż w Niemczech święto Trzech Króli nie jest dniem wolnym od pracy, rokrocznie przybywa uczestników i widzów tego wydarzenia. Uczestnikom towarzyszyć będzie Orkiestra Reprezentacyjna Kopalni Węgla Brunatnego Turów oraz „biblijne” zwierzę z Naszego Zoo w Görlitz.

(mat)



Ubiegłoroczna edycja Orszaku przyciągnęła tłumy.

Skorzystaj z okazji!!!

REGESS energy

KOMINKI NA PELLET

WYPRZEDAŻ EKSPOZYCJI

Salon sprzedaży Regess Energy
ul. Łokietka 30, Mysłakowice
przy trasie Jelenia Góra – Karpacz

75 767 72 78
www.regessenergy.pl

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grotgiera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

2 lutego 2016 r. o godz. 14:50

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 118 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest prawo własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, numer ewidencyjny 244/5 w obręb 0005 Karpniki, o powierzchni 0,2300 ha, położonej przy ul. Leśnej w Karpnikach, gmina Mysłakowice, powiat jeleniogórski, objętej księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr JG1J/00052478/8. Właścicielem tej nieruchomości jest dłużnik: Sławomir Kukielka.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 46 000,00 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 34 500,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 4 600,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Wierzbicki zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

27 stycznia 2016 r. o godz. 14:45

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 124 odbędzie się **PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI**

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość lokalowa położona w Jeleniej Górze przy ul. Kadetów 7/25, stanowiąca samodzielny lokal mieszkalny nr 25, o powierzchni całkowitej 64,23 m kw. wraz z pomieszczeniem przynależnym, piwnicą o powierzchni 3,12 m kw. Budynek posadowiony jest na działce ew. nr 1/22, obręb nr 0028, 28NE, AM 3, o powierzchni 0,4028 ha. Wraz z prawem własności lokalu związany jest udział w wysokości 201/10000 w prawie współwłasności działki gruntu i części budynku, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. Lokal objęty jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00074876/8. Właścicielami nieruchomości na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej są dłużnicy egzekwowani Katarzyna Sokołowska i Jakub Sokołowski.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 147 000,00 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 110 250,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 14 700,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. (SWIFT: BPKOPLPW) nr 03 1020 5226 0000 6002 0459 3556.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 641 07 47.

Zamów prenumeratę „Nowin Jeleniogórskich”



Wojewódzkie
Centrum
Szpitalne
Kotliny
Jeleniogórskiej

Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej

**informuje, że pacjenci którzy leczyli się
w 1995 r. w:**

Szpitalu Nr 1 - ul. Żeromskiego 2 w Jeleniej Górze;
Szpitalu Nr 2 - ul. Jagiellońska 26 w Jeleniej Górze -Cieplicach;
Szpitalu Przeciwgruźliczym „Wysoka Łąka” - w Kowarach;
Zakładzie Opiekuńczo Leczniczym w Bolkowie;
Poradni przy ul. Bankowa, ul. Ogińskiego 6, ul. Sprzymierzonych,

**mogą w okresie od 2 do 31 stycznia 2016 r. odebrać swoją
dokumentację medyczną w Archiwum Zakładowym,
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 14.00.**

Z dniem 10.02.2016 r. powyższa dokumentacja zostanie wy-
brakowana i zniszczona, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2015r. poz. 1774
ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a
na okres 21 dni został wywieszony **wykaz nieruchomości stanowiący
załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 149/2015 z dnia 29.12.2015 r.**
Burmistrza Miasta Kowary przeznaczonych do sprzedaży.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 234/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na
sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości położonych w Jeleniej Górze:



1. Nieruchomość gruntowa zabudowana położona przy **ulicy Cieplickiej 166**, w granicach działki nr 393 o powierzchni 0.0471 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00018506/4. Nieruchomość zabudowana jest dwukondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym z użytkowym poddaszem, częściowo podpiwniczonym, w zabudowie półzwartej.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej.

Cena wywoławcza: 70.000,00 zł. Wadium: 7.000,00 zł.

2. Nieruchomość gruntowa zabudowana położona przy **ulicy Warszawskiej 53**, w granicach działki nr 803/2 o powierzchni 0.0889 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM 11, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00096103/9. Nieruchomość zabudowana jest dwukondygnacyjnym, wolno stojącym budynkiem mieszkalnym z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczonym oraz budynkami gospodarczymi.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny istniejącej i projektowanej zabudowy usługowej, w tym handlu o powierzchni sprzedażowej 400 m kw. - 2000 m kw., tereny istniejącej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej niskiej intensywności, o ile ustalenia indywidualne nie stanowią inaczej.

Cena wywoławcza: 95.000,00 zł. Wadium: 9.500,00 zł.

3. Nieruchomość gruntowa zabudowana położona przy **ulicy Zaulek**, w granicach działek nr 180, 181 i 185 o łącznej powierzchni 0.1274 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM 3, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00084500/5. Nieruchomość zabudowana jest jednokondygnacyjnym budynkiem wolno stojącym o przeznaczeniu niemieszkalnym.

Przeznaczenie nieruchomości w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego: tereny, na których preferuje się zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze.

Cena wywoławcza: 133.000,00 zł. Wadium: 13.000,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 **najpóźniej do dnia 11 lutego 2016 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać adres nieruchomości, której wpłata dotyczy.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 lutego 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 234/2015 Prezydenta Miasta z dnia 22 grudnia 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta bip.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

MIESZKANIA DLA MŁODYCH



**NAJLEPSZA LOKATA
KAPITAŁU,
NA TEJ INWESTYCJI
NIE MOŻNA STRACIĆ!**

**ATRAKCYJNE CENY MIESZKAŃ
już od 3 472,- netto**

- powierzchnia od 32 m² do 76 m²
- kawalerki i mieszkania rodzinne
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- mieszkania na parterze z tarasem 25 m²
- inwestycja zlokalizowana blisko centrum
- plac zabaw
- teren ogrodzony z kontrolą dostępu

www.cieple-mieszkania.pl



665 661 256



501 181 875

**Biuro sprzedaży mieszkań
ul. Piłsudskiego 1/11 lp**

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

TANIO sprzedam mieszkania 1,2,3-pokojowe bez pośredników blisko centrum. Kredyty, 510-124-844. I2447-G

MIESZKANIE dwupokojowe na Zabobrze, niski czynsz sprzedam bez pośredników, 781-024-172. I2472-G

SPRZEDAM mieszkanie 57 m kw. osiedle Park Sudecki, 781-88-36-88. I2499-G

KUPIĘ 3-pokojowe do 60 m, I piętro, ścisłe centrum, 518-064-960. I2509-G

LOKAL do wynajęcia w centrum miasta, parter 24 m kw; I piętro 31 m kw. Tel./fax 75/75-265-36; 606-24-50-13. I2522-G

WYNAJME bądź sprzedam pawilon handlowy 20 m kw. na Zabobrze, 662-058-152. I2525-G

ŚWIERADÓW centrum 2-pokojowe, wyremontowane, klimatyczne 119.000,- 722-753-801. I2545-G

DO WYNAJĘCIA ekskluzywna kawalerka w Sobieszowie od 5 stycznia. Tel. 601-918-475 po 18.00. I2547-G

POKÓJ do wynajęcia, 508-469-168. I2550-G

SPRZEDAM mieszkanie 126 m kw., 4 pokoje, I piętro centrum Jeleniej Góry. Tel. 604-963-369. I2551-G

DO WYNAJĘCIA pokój+ kuchnia+ łazienka umeblowane dla mężczyzny pracującego. Tel. 662-882-382. I2556-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie apartamentowo- willowe 3-pokojowe, 68 m kw. wysoki standard. Tel. 513-966-229. I2568-G

DO SPRZEDANIA lub wynajęcia 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 22 do 160 m kw., 510-124-844. I2569-G

PILNE- sprzedam mieszkanie 50 m kw. do zamieszkania od zaraz, kuchnia, przedpokój, łazienka, w pełni wyposażone Zabobrze II, Jelenia Góra bez pośredników. Możliwość zapłaty w dwóch ratach. Tel. 75/64-13-855. I2584-G

WOLNE mieszkania do wynajęcia w systemie TBS przy ul. Kiepy 77. Metraż: 34 m kw.- 50 m kw. TBS „Na-sze Kąty” sp. z o.o. Tel. 784090228. I2025-K

POKÓJ do wynajęcia Karpacz 661861140. I2066-K

NIERUCHOMOŚCI

TANIO sprzedam 12,5 ha w okolicy Jelenia Góra. Tel. 505058665. I2424-G

SZUKAM do najmu domu z pokojami dla turystów, tel. 601214409. I2450-G

DO WYNAJĘCIA dom z działką, 75/76-16-422. I2486-G

DZIAŁKA budowlana piękne miejsce z prawem zabudowy 1839 kw. Wojcieszce. Tel. 739-090-642. I2487-G

NOWY dom, okazja, Maciejowa NK 601-55-64-94. I2514-G

ŚWIERADÓW - dom lub działkę budowlaną kupię z pełnym uzbrojeniem w media. Tel. 601330661. I2534-G

SPRZEDAM uzbrojoną działkę z pięknym widokiem (min. 1500 m kw./ 70 zł m kw. w Jeżowie Sudeckim, 606-66-16-93. I2555-G

SPRZEDAM dom w Ściegnach, 350 tys. Tel. 790-205-551. I2575-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami PaDe. Tel. 503-472-463. I2576-G

KUPIĘ działkę budowlaną w Cieplicach, 603-510-566. I1878-K

SPRZEDAM działkę budowlaną Miłecice, gmina Lubomierz powierzchnia 1.21 ha. Tel. 694494963, (32)291-70-05. I2129-K

Korzystnie sprzedam działkę budowlaną w JELENIEJ GÓRZE (Czarne wzdłuż ul. Nowej) powierzchnia 10.400 m kw. (1.04 ha). Cena 80 zł/m kw.
Tel. 694494961, (32)291-70-05.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, wypadkowe, 693-82-82-83. I2093-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. I2302-G

CENTRUM akumulatorów „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. I2478-G

TEUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. I2022-K

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl I2170-K

AUTO- SZYBY HAKI HOLOWNICZE
Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, wypadkowe, 693-82-82-83. I2094-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka 509675586. I2163-K

SPRZEDAŻ

DREWNO rozpałkowe oflisy, węgiel czeski. Tel. 727-235-168. I2065-G

WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. I2066-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. I2394-G

DREWNO kominkowe, 512-170-233. I2402-G

**-30% -70%
-50% -40%**
**KAŻDA PARA
OBUWIA**
**TAAAKA!
WYPRZEDAŻ!**
WEJDŹ! - SPRAWDŹ!
Jelenia Góra - ul. 1 Maja 16-18

DREWNO piecowe, liściaste- suche. Tel. 601-799-452. I2510-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. I2511-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271; 781-832-104. I2543-G

BUK- brzoza kominkowe, 506-070-359. I2546-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I2167-K

**KONKURENCYJNE
POŻYCZKI POD ZASTAW
ZŁOTA I SREBRA**
LOMBARD "Eko-Karat"
rok założenia 1998
ul. Wolności 7
(obok Filharmonii, I piętro)
Tel. 75/64-31-436
**SKUP I SPRZEDAŻ
ZŁOTA I SREBRA**

USŁUGI

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. I2071-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. I2096-G

KANALIZACJA- udrażnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowa, 609-172-300.

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerki, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. I2100-G

STOLARSTWO- szafy wnękowe i meble na wymiar, 500-408-841. I2126-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. I2128-G

DACHYSOLIDNE.PL remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. I2130-G

DEKARSTWO, ciesielstwo, renowacje zabytków, 508-436-728. I2136-G

WYNAJEM podnośnika 20 m ścinka drzew, prace dekarские. Tel. 504-288-131. I2146-G

TRANSPORT- bus towarowy, 600-540-190. I2164-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. I2165-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 24 tony 56 m plasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl I2203-G

ELEKTRYKA, nadzory, projektowanie, wykonawstwo, pomiary. Tel. 601-158-355. I2205-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. I2223-G

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785; 75/76-49-496. I2228-G

TELEWIZOR naprawy domowe, 504-58-64-00. I2251-G

KOPARKO-ŁADOWARKA do wynajęcia. Tel. 607-744-887.

WYWROTKA 4x8- 22 T do wynajęcia. Tel. 607-744-887. I2264-G

AUTORYZOWANY Serwis RTV naprawa telewizorów LCD, Plasma, dekodery, monitory TV/SAT montaż instalacji TV cyfrowej monitoring- dojazd do klienta, 75/642-11-93; 533-656-622; 533-656-630. I2276-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej-Karcher, 781-88-36-88. I2312-G

REMONTY mieszkań, malowanie, 660-854-939. I2329-G

WUKO usługi kanalizacja. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. I2331-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. I2374-G

MALOWANIE, montaż, 606-734-030. I2380-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. I2381-G

PRANIE dywanów, tapicerki, 602-741-924. I2388-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. I2392-G

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. I2393-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. I2396-G

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. I2396-G

AUTOMATYZACJA maszyn i obrabiarek- remonty. Kontakt: geo@mailplus.pl I2412-G

GLAZURNICTWO- 25 lat doświadczenia, biały montaż gratis, 884-990-720. I2422-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. I2425-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. I2432-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. I2436-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. I2445-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, dojazd, 783-616-565. I2460-G

WYNAJME sprzęt budowlany wraz z operatorem, 695732768. I2482-G

DOMY pod klucz. Profesjonalne usługi remontowe, 605-209-140. I2519-G

SPECJALISTYCZNA ścinka drzew. Tel. 692-314-428. I2521-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. I2523-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. I2540-G

REMONTY mieszkań, domów, pełny zakres, regipsy, malowanie, montaż podłóg, drzwi, 533-600-278; 508-149-302. I2542-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. I2552-G

KOMPUTERY serwis i usługi informatyczne z dojazdem 605-233-937. I2553-G

ANTENY zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. I2561-G

ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. I2564-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. I2565-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. I2566-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. I2570-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. I2571-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. I2580-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, naprawy, 604-460-139. I2583-G

RUSZTOWANIA- wynajem 726-727-084. I589-K

ELEKTRYK, 664-475-323. I2027-K

ŚCINKA drzew z użyciem technik alpinistycznych, podnośnika, 509-208-891. I2065-K

PIECE kaflowe, kuchnie, piece chlebowe, grille, kominki. Zdun z uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Karola Miarki 58 www.justakominki.pl 603623604. I2168-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ siodło, 697-143-799. I2171-K

LEKARSKIE

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. I2063-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. I2097-G

PSYCHIATRA lek. med. Czesława Gierczak, Staszica 12. Rej. tel. 502-591-364. I2377-G

LEKARSKIE C.D.

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwica i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. I2163-G

KARDIOLOG- Jan Łysy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. I2382-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. I2479-G

LOGOPEDA, 698-136-816. I2489-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. I2506-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. I2527-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. I2528-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protezycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. I2529-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. I2530-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. I2548-G

PSYCHOLOG Anna Olszak, 785-552-551; 75/613-74-28. I2562-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. I2573-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałuzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnostyka i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatrna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. I2574-G

UZALEŻNIENIA- współuzależnienia „Promyk Nadziei”. Terapia, profilaktyka, konsultacje w domu klienta, 604-178-079. I2581-G

ALKOHOLODTRUCIA, 603-082-316. I1668-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. I1773-K

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl I1983-K

VEGA Test- wykrywanie pasożytów, grzybów, bakterii, wirusów oraz zaburzeń pracy organizmu. Usuwanie patogenów częstotliwościami. Cieplice tel. 510-126-927. Więcej info: www.naturiana.pl I2026-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Roczniak, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. I2098-K

BALDENT H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. I2158-K

USG

NOWY APARAT KOLOR DOPPLER

- USG jama brzuszna
- tarczycy ○ ślinianki
- piersi ○ gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

NZOZ "SPECJALISTA"

ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

UWAGA PALACZE

Rzucisz palenie po jednej wizycie.

Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergię - wygaszanie.

Rejestracja tel. 509-156-662

JELEŃ GÓRA, TEATRANA 1

GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Estetica Dental **NAJNOWSZA GENERACJA TWORZYW**

W PROTETYCE DENTYSTYCZNEJ!

- Protezy elastyczne.
- Estetyczne kłamy w kolorze zęba.
- Miękkie wkładki bazy protezy.

Nie pękają * Nie uczulają
Cienkie * Lekkie * Komfortowe
Tel. 75 75 575 99; kom. 512 943 614

KRZYSZTOF CZERKASOW

specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16."

Jelenia Góra, Letnia 2

Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"
- przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00

Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51

tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

Polujemy naprawdę
www.ni24 **nowiny**

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE

Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

Zespół Lekarzy specjalistów:

Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta

Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog

Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325



KAMERAŁNY
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną

DOM SENIORA "GRZEŚ"

tel. 757619784
607445996

zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe

KARPACZ
ul. M. Skłodowskiej 9

z całodobową opieką,
również z chorobą Alzheimera

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.

Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

USG

stawów biodrowych
dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ

UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki

przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00

środa 17.00-18.00

sobota 9.30-11.00

pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE

Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów ■ pole widzenia
- pachymetria ■ bezdotkowy
- pomiar ciśnienia śródgałkowego
- płukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00

Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)

Rejestracja telefoniczna 603-613-058

PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.

Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog

ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

Specjalista chirurgii ogólnej

Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu /hemoroidy i inne/
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.

Lwówek Śl. pl. Wolności 28
obok apteki w Rytku

Wtorek 16-17
kom. 602635191

PRACA

ZATRUDNIĘ kierowców kat. C,E module 95, karta kierowcy, praca stała na terenie Niemiec (Baden Wittenberga), mówimy po polsku. Brandt-Trans e.K tel. +49/7433-277955; e-mail: info@brandt-trans.com

POSZUKUJĘ przedstawicieli handlowych. Tel. 509-029-334. I2371-G

INFORMATYK- programista podejmie pracę. Doświadczenie, refundacja PFRON. Kontakt: prog@10g.pl I2411-G

ZATRUDNIĘ do pralni panią/ pana-pojętnych, energicznych, 886-666-896. I2518-G

NORWEGIA- pracownik fizyczny, pomocnik bez języka. 6 tygodni pracy, 2 tygodnie wolne. 28 tys. zł. Tel. 735-378-747 biuropracy@interia.eu I2533-G

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. I2541-G

ZATRUDNIĘ młodego kierowcę- wykształcenie średnie, zdolności marketingowe, 886-666-896. I2582-G

AMBERCARE opiekunki do Niemiec, legalnie netto do 1500 euro, od zaraz, wymagany j. niem. komunikatywny, 535340311 lub 533848005. I1974-K

KIEROWNIKA- pracującego firmy sprzątajacej na obiekcie wielkopowierzchniowym w Jeleniej Górze poszukujemy. Tel. 601156466. I2057-K

PRZYJMĘ do pracy w Karpaczu kucharzy oraz pomoce kuchenne. Oferuję atrakcyjne warunki pracy. Informacje pod numerem telefonu 512392437. I2096-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl I2169-K

Ładziński Zakłady Metalowe

zatrudni:

HANDLOWCA

Osoba odpowiedzialna będzie za:
■ pozyskiwanie klientów anglojęzycznych
■ negocjowanie warunków współpracy
■ reprezentowanie firmy wobec partnerów zewnętrznych
Wymagania:
■ Wykształcenie minimum średnie (preferowane techniczne);
■ Płynna znajomość języka angielskiego
■ Znajomość i zrozumienie zagadnień technicznych będzie dodatkowym atutem
■ Wiedza i doświadczenie w zakresie sprzedaży bezpośredniej i marketingu;

kontakt: kadry@ladzinski.pl

Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu wyłącznie z wybranymi osobami.

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. I2089-G

ANGIELSKI, 503-819-327. I2476-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. I2477-G

ANGIELSKI, 698-136-816. I2488-G

LOGOPEDA, 698-136-816. I2488-G

ANGIELSKI/ niemiecki nauczyciel, 537-111-140. I2524-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.pracowazdy.com.pl I2531-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. I2567-G

MATEMATYKA, 606-327-420. I2127-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. I2301-G

DUET- Lubań, 604-361-418. I2166-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. I2127-G

MUZYK orkiestra i trębacz, 609-299-524. I2318-G

TOWARZYSKIE

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 533-526-406. I2520-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/godz., 697-577-650.

HOTEL ***
Tango
www.hoteltango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. I2526-G

SARA 45-latka zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 665-254-483.

ZGRABNA Weronika 20-latka zaprasza, 783-149-596.

NOWA zgrabna Iza 25-latka zaprasza na miłą zabawę, 609-625-629. I2539-G

BLONDYNKA od 8.00, 739-051-945.

MARTYNA 728-271-237.

"FRANCUZ" jak lubisz, 728-271-237. I2579-G

AGATA Bolesławiec 39 lat zaprasza, 723272926. I2165-K

TURYSTYCZNE

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. I2061-G

PRZEWozy osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl I2166-G

MS-TRANS przewóz osób z i do Berlina na trasie Jelenia Góra- okolice, www.mstrans.pl tel. 513-427-912.

MS-TRANS przewóz osób z i do Niemiec na trasie Jelenia Góra- okolice, www.mstrans.pl tel. 513-427-912. I2174-G

AUTOBUS 29- osobowy do wynajęcia. Klimatyzacja, Euro 4, koncesja międzynarodowa. 508580383. I2291-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl I2300-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- zimowa promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl I2434-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. I2435-G

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. I2502-G

BUS przewozy kraj zagranica 601556495. I1675-K

KOSMETYCZNE

MANICURE, pedicure, henna, parafina, dojazd bezpłatny, 795-356-780. I2087-G

KOSMETOLOGIA 693-957-884. I2466-G

BIZNES

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. I2121-G

BALBINA Biuro Rachunkowe LMF 14416/99 zaprasza osoby fizyczne, prawne, pełna obsługa, dojazd do klienta, pn-pt. 8.00-17.00, Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1U, 75/76-57-434. I2122-G

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

PROFILE
70-92 mm

OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajeżdźni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

www.jarexokna.pl

PROGRES

OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Fabryka okien PCV

Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

Transport GRATIS!

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

OKNA DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6
KMT
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku
Brama Roku

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
Hörmann - Fan Jelenia Góra
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hörmann Polska

Stolbud Koronea
okna & drzwi
DREWNO-ALUMINIUM-PVC

TYLKO U NASI NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI
DOSTĘPNYCH OD ZARAZI ZAPRASZAMY!

Nowe kolekcje drzwi!

- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA JAKOŚCI

Drzwi z ościeżnicami regulowanymi w 14 dni!*

*szczegóły u sprzedawcy

NOWOŚĆ: Energooszczędne i ciepłe okna Veka

Jelenia Góra | ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

oddłużenia • konsolidacje

KREDYT

nowe banki

• tylko małe raty • na dowolny cel
• także z komornikiem • bez opłat wstępnych

Przyjdź do nas!

WYSOKA PRZYZNAWALNOŚĆ

WYJDŹ Z DŁUGÓW

Jelenia Góra: ul. Sudecka 18, tel. 75 617 10 55
czynne: pn.-pt. w godz. 9-17

... pół Dolnego Śląska
dowie się o Tobie

Reklama w:

„Nowinach Jeleniogórskich” i legnickim „Tygodniku Regionalnym Konkrety”

NOWINY
jeleniogórskie

Konkrety
TYGODNIK REGIONALNY

szczególne 75 64 24 480, 75 75 247 81

HELIOS

Zapraszamy do kina w Jeleniej Górze!



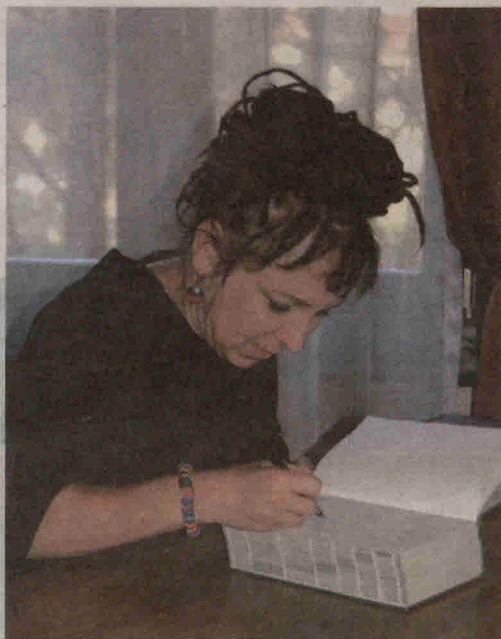
5 klimatyzowanych sal | ekscytujący repertuar
premiery filmowe | seanse specjalne
wygodne fotele oraz dwuosobowe kanapy
najnowocześniejsza technika kinowa
kawiarnia z aromatyczną kawą

Kino Helios, Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

JELEŃ SALONOWY

Dziewczyny piszczały, publika szalała, a Czadoman nie zawiódł publiczności. Discopolowa gwiazda sylwestrowej nocy na jeleniogórskim rynku zaśpiewała swoje największe przeboje. Ale nie mniejszą uwagę wielu widzów podczas występu Czadomana wzbudziły dwie seksowne, dość skąpo odziane tancerki. Dziewczyny tańczyły fantastycznie, a Czadoman co chwilę nawoływał: **Kaśka**, wyżej! I Kaśka skakała w takt rytmicznej muzyki. (6)



Olga Tokarczuk, podwójna laureatka Literackiej Nagrody Nike oraz laureatka Międzynarodowej Nagrody Mostu zdradziła zgorzeleckiej publiczności, że pobyt w mieście nad Nysą natchnął ją kilkoma nowymi pomysłami. Oczywiście nie pisnęła nic o szczegółach, ale co niektórym zapłonęła wyobraźnia. Historyczne Goerlitz naszpikowane jest legendami i mrocznymi opowieściami, stanowi rezerwuuar person, które tylko czekają, by

pani Olga zaprosiła je na karty swoich przyszłych książek. Co z tego wyniknie? Kto wie, jaki prawiek zagra nam na wielu bębenkach, prowadząc swój pług przez kości umarłych w domu nocnym i dziennym? Jaki biegun hycnie przez Nysę... (8)

Były jeleniogórski radny, a od niedawna senator PIS-u **Krzysztof Mróz** pożalił się kolegom z Rady Miejskiej, że teraz pracy ma dużo więcej niż dotąd. Męczy go też trochę siedzenie po nocach. Podobno ledwo zdążył do domu na... Wigilię, gdyż Senat w przeddzień do późna przyjmował ustawy uchwalone przez Sejm. (7)



Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Aleksander Rafał Hołoga

Zajęcie: pedagog i kulturoznawca; od 30 lat jest nauczycielem muzyki, techniki, przyrody i plastyki w szkole w Niwnicach; muzyk; twórca obrzędowego zespołu Lwóweckiego Lata Agatowego LLAValon, autor hejnału lwóweckiego.

1. Mieszkam tu, bo:

Od 15. roku życia mieszkam we Lwówku Śląskim. To jest moje miasto. To są teatry uliczne, hejnał codziennie grany, wspomnienia wielu przyjemnych chwil i troska o to, co tutaj się dzieje.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Moja mama spytała mnie: „Synu, dlaczego narysowałeś zieloną wiewiórkę?”. Wtedy rozpoznałem, że jestem częściowym daltonistą.

3. Ten pierwszy raz:

Po raz pierwszy jadłem bliny w Janicach dwa lata temu. Moja żona poczęstowała mnie tą litewską potrawą. Do dziś śni mi się po nocach.

4. Przebój życia:

Muzyczny. Jeszcze go nie napisałem. Wiem, że na mnie czeka.

5. Wkurza mnie:

Chamstwo, prostactwo i bylejakość.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez muzyki.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Przeznaczyłbym na gitarę. Noo, może dwie gitary udałoby się kupić za taką sumę.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Moją żonę. Ma nawet odpowiednie genealogiczne pochodzenie. Pochodzi od najstarszych litewskich rodów herbu Trąby.



9. Za późno na:

Na przeczytanie wszystkich książek, które chciałbym przeczytać.

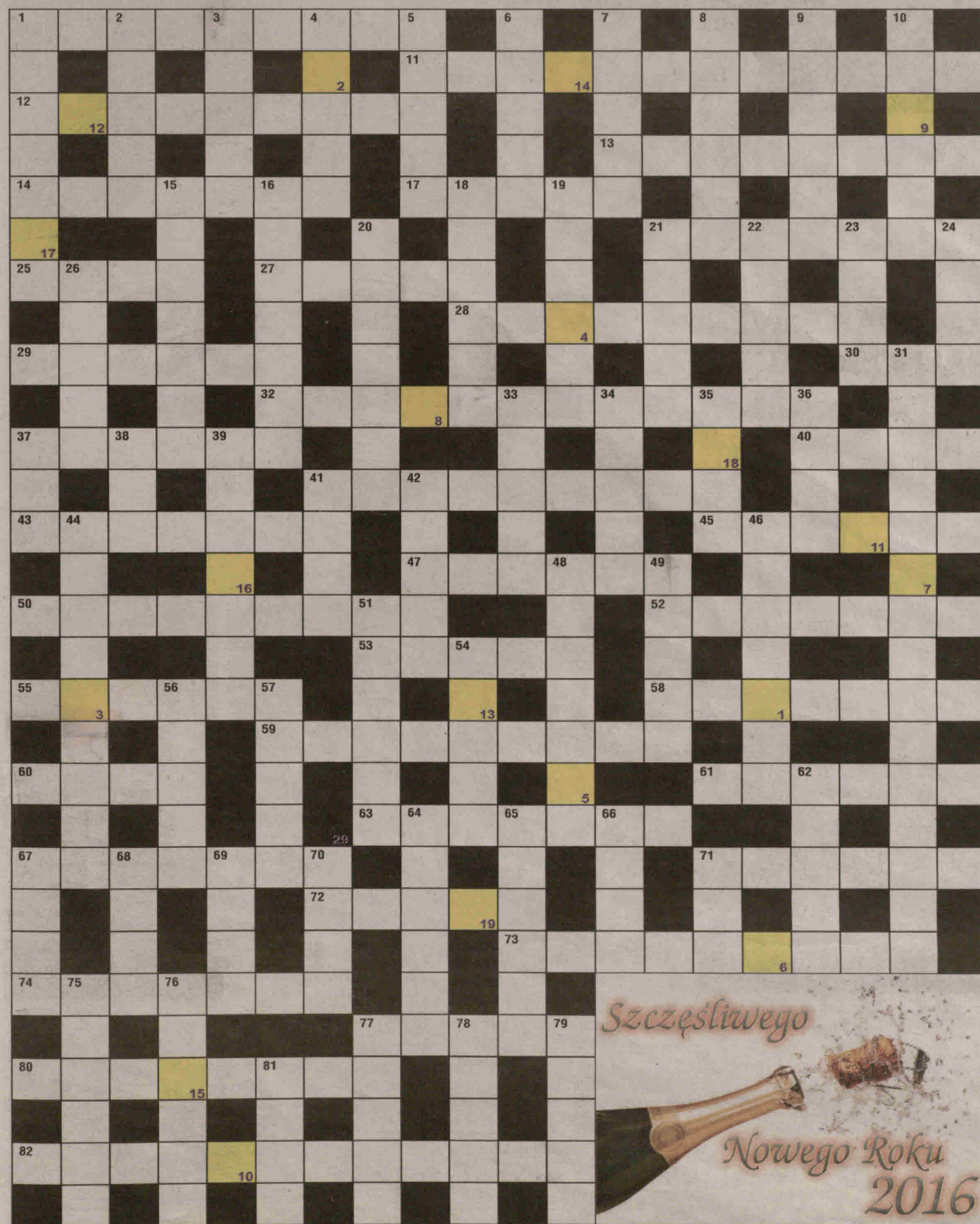
10. Ulubiona anegdota:

To szkolna anegdota. Zadanie domowe chłopca: „W górach jest niebezpiecznie, bo może śnieg napaść”.

Krzyżówka nr 1

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

KUPON NR 1



POZIOM: 1. Wije się na Orlej Perci, - 11. Bardziej ciśnie niż ciśnienie, - 12. Gospodarczy oficer, - 13. Modna w PRL-u, - 14. Lama z rodziny wielbłądów, - 17. Piąta śródziemnomorska, - 21. W futrze nie śmierdzą, - 25. Ma wielu braci, - 27. Jeszcze z dachu nie wiszą, - 28. Ma izby na Wiejskiej, - 29. Do rozsiewania, - 30. Bohaterka Falskiego, - 32. Pracuje nad rewolucją, - 37. Ważne w seansie, - 40. Czekają na ugorze, - 41. Maluje morze, - 43. Syn nocy, - 45. Buszujący w zbożu, - 47. Miara nadziei, - 50. Słodczy z Petersburga, - 52. Miejsce na oko, - 53. Ma l.at. 85, - 55. Materia na kilt, - 58. X=a, - 59. Sprzyja efektywności pracy, - 60. Odpowiednie miejsce dla czarownicy, - 61. Kwiatek do rabatek, - 63. T w projekcie, - 67. Nie jada czosnku, - 71. Denna po lodowcu, - 72. Kusl gwiazdkami, - 73. Śląskiej koleżanka, - 74. Kończy na petli, - 77. Często wciąga, - 80. Mityczne wojowniczkę, - 82. Kobieta za ladą.

PIONOWO: 1. Przy pięcie Achillesa, - 2. Winna marka, - 3. Joanna w Moskwie, - 4. Miejsce na szczęście, - 5. Stary w domu, - 6. Cieszą się sławą, - 7. Skierowana do obecnych, - 8. Wyższy od Araba, - 9. Zaliczony u majstra, - 10. Nastawiony na zysk, - 15. Wiedza z marginesu, - 16. Wybrany dla wybranych, - 18. Dziadek miał z nią przypadek, - 19. Właśnie coś popełnił, - 20. Łamany przy stole, - 21. Łączą kości, - 22. Więcej niż opad, - 23. Kończy wiewiórkę, - 24. Miasto w Arizonie, - 26. Żółte u palacza, - 31. Bokserska waga, - 33. Sylwestra rola, - 34. Trzylatki w biegu, - 35. Między Nat a Cole, - 36. Przyjemność z towarzyszami, - 37. Szach mu się podda, - 38. Cichy w epopei, - 39. Błąd w ustach, - 41. Człowiek z NASA, - 42. Owce na hali, - 44. Ładny gips, - 46. Bywa nienasycony, - 48. Opowiada bajki, - 49. Jadowny robak, - 51. Nici Religii, - 54. Można w nie pójść, - 56. Dzieli w kuchni, - 57. Państwo wysoko, - 62. Z małpą w środku, - 64. Zna się na krasie, - 65. Aktywna góra, - 66. Można jej służyć, - 67. O alei w kniei, - 68. Zespół ze Sztokholmu, - 69.

Okazja do rycia, - 70. Powitanie przygody, - 71. Lider wielkiego marszu, - 75. Autobiografia przerobiona, - 76. Dramat Słowackiego, - 77. Bywa wilczy, - 78. Zmęczony ich nie czuje, - 79. Pod nim mąż, - 81. Zionie z powieści.

(rap)
W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Krzysztofa Krzyżanowskiego „Skarb generała”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 51

POZIOMO: drobniaki, betoniarstwo, kompromis, technika, Watykan, nigdy, traktat, Atos, indyk, latarka, szelma, Włast, bandzior, raz, Ananta, atol, oktyliard, wodolej, zbywca, stoik, szlifierz, odbijany, zapas, zimno, pchlarz, wideoklip, próg, drzewo, charakter, bankier, pagony, argon, afrykanie, aktorki, rybak, trienale, lekkoatletka. **PIONOWO:** Dekawka, otmet, nurek, Amman, Ibsen, utarg, gnaty, karcer, ustnik, ćwikła, ypsilon, Alibaba, inkluz, dółka, odcinek, tara, agawa, tama, takt, ławy, skoncentrowanie, igloo, rzadko, rydz, ABW, AGD, telefon, ojce, tusza, oszczerca, blichtr, żądza, Depp, proza, splot, magik, owoce, zagon, Hrabci, regaty, kanapa, eter, baza, nurt, Ikar, pęk, korzeń, ośelka, krawat, regle, burta, kowal.

Rozwiązanie krzyżówki nr 51

WOREK Z PREZENTAMI DLA WSZYSTKICH

Za prawidłowe rozwiązanie haseł krzyżówki nr 51 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Sylwia Potaczek z Komarna.

Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV

W tym tygodniu nie podejmuj już żadnych ważkich tematów i zobowiązań - jedno i drugie może przysporzyć Ci kłopotów. Czy nie powinieneś kogoś przeprosić?

BYK

21 IV - 21 V

Dzięki wsparciu bliskich osób poprawi Ci się humor i zapomnisz na trochę o zawodowych „przygodach”. Nie ominie Cię jednak spore zamieszanie w pracy.

BŁIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Sprawy zawodowe załatw do piątku, a weekend poświęć na przygotowania do poniedziałkowego spotkania - musisz zrobić wrażenie. W uczuciach spore ożywienie.

RAK

22 VI - 22 VII

Już teraz zacznij intensywnie rozglądać się wokół siebie - będzie się dużo działo. Pierwszy wyciągnij rękę do zgody. Czas na zmiany.

LEW

23 VII - 22 VIII

Postaraj się wyluzować i nie wymagaj od siebie zbyt dużo - dobra organizacja i przestrzeganie planu działań wystarczy. Tydzień rodzinny, ale nie bez zgrzytów.

PANNA

23 VIII - 22 IX

Oczywiście, że masz trochę zaległości do nadrobienia, ale nie daj się zwariować i z wyprzedzeniem przełóż je na następny tydzień. Pamiętaj o swoich przyrzeczeniach.

WAGA

23 IX - 22 X

Nie licz na to, że dobrze zaplanowany weekend wystarczy, aby zaważać sercem osoby, o którą zabiegasz, ale... z pewnością znacznie Was zbliży.

SKORPION

23 X - 22 XI

Nie inwestuj w nowe uczucie - wycisz się i poczekaj na lepszy czas. Skoncentruj się teraz na przyjaciółach i rodzinie, i pielęgnuj istniejące już więzi.

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Pokaż swoim bliskim, że Ci na nich zależy - nowy rok to nowa karta i warto przyznać się do starych błędów. Duże zmiany w sferze zawodowej.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Przyływ energii sprawi, że uda się teraz zrobić więcej niż zazwyczaj. Koniec świątecznej atmosfery, będą duże wymagania, a na taryfę ulgową nie licz.

WODNIK

20 I - 20 II

Nie uda się w tym tygodniu zamknąć wszystkich spraw starego roku, nawet jeśli poświęcisz czas wolny. Bądź realistą, zrób plan i dopiero działaj.

RYBY

20 II - 20 III

Nie popadaj w histerię, ale zastaszane informacje umiejętnie wykorzystaj. Na razie nie składaj żadnych deklaracji, a propozycję Byka potraktuj z przymrużeniem oka.

(ep)



**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

Panel podłogowy DĄB SILVER
KLASA ŚCIERALNOŚCI AC5
GRUBOŚĆ 8 mm
OPAK. 1,996 m²

**36⁹⁸
m²**

CZY WIESZ ŻE...

**MONTAŻ
TEGO PANELA
GRATIS**

O SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE ZAPYTAJ DORADCĘ HANDLOWEGO

DOSTĘPNE RÓWNIEŻ INNE WZORY PANELI PODŁOGOWYCH Z MONTAŻEM GRATIS

castorama